

pismo jest kontynuacją kwartalnika Pomagamy sobie w pracy

B BLIOTEKARZ O P O L S K I

Nr 1/2019 (LX III)

ISSN 2083-7321



Zdjęcie ze spotkania z Rafałem Fronią -
21.11.2018 r. (fot. Damian Drzazga)

W numerze m.in.:

Łukasz Kluza

Biblioteka w Małym Mieście, czyli przystanek obowiązkowy

Bogna Iwańska

Biblioteka Obcojęzyczna Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu

Agnieszka Hałubiec, Łukasz Brudnik

Czy spotkania autorskie są potrzebne? Analiza badania „Efekt autora”

Relacje

Karol Maluszcak

Literatura zaczyna się dopiero jesienią, kiedy robi się chłodniej. Wspomnienie 16. Opolskiej Jesieni Literackiej w MBP w Opolu

Monika Wójcik-Bednarz

Świat śląskiej kolei, literatura dla dzieci i dwusetna rocznica najpopularniejszej kolędy. Jesień kultury niemieckiej w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu

Małgorzata Pindera

W „mieście z morza i marzeń” – relacja z pobytu w MBP w Gdyni w ramach projektu „Praktyka dla praktyka”

Zoom na opolskie DKK

Joanna Ćwiek

DKK w Głucholazach

REGION

Łukasz Kluza

Pasjonaci – artyści – niezwykli ludzie na rzecz opolskich bibliotek
Niezwyczajni Czytelnicy, czyli Mistrzynie Polski w Bibliotece Publicznej w Prudniku

Więcej artykułów  spis treści

**„Bibliotekarz Opolski” - internetowe pismo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
im. Emanuela Smółki w Opolu**

Numer 1/2019 ukazał się w internecie 29 stycznia 2019

„Bibliotekarz Opolski” jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 3.0 Polska

ISSN 2083-7321

Redakcja:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Barbara Giedrońc
Violetta Łabędzka
Piotr Polus

Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego

Barbara Kmieciak

Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej

Karina Fedynyszyn

Państwowa Medyczna Wyższa Szkoła Zawodowa w Opolu

Bożena Ratajczak-Olszewska

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

Dagmara Kawoń-Noga

Skład

Łukasz Brudnik

Korekta

Anna Pietrkiewicz

Adres redakcji:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smółki w Opolu
45-081 Opole, ul. Piastowska 20
tel. (77) 453 64 75

e-mail: redakcja@bibliotekarzopolski.pl

www.bibliotekarzopolski.pl



SPIS TREŚCI

Od Redakcji	4
<i>Łukasz Kluza, Biblioteka w Małym Mieście, czyli przystanek obowiązkowy</i>	5
<i>Mirosława Koćwin, Po konserwacji</i>	8
<i>Bogna Iwańska, Obcokrajowiec w bibliotece</i>	22
<i>Łukasz Brudnik, Czy spotkania autorskie są potrzebne? Analiza badania „Efekt autora”</i>	25
<i>Katarzyna Pawluk, (DO)WOLNOŚĆ CZYTANIA – hasłem Tygodnia Bibliotek 2018. Rok z życia SBP</i>	48
<i>Karol Maluszczyk, Literatura zaczyna się dopiero jesienią, kiedy robi się chłodniej. Wspomnienie 16. Opolskiej Jesieni Literackiej w MBP w Opolu</i>	53
<i>Monika Wójcik-Bednarz, Świat śląskiej kolei, literatura dla dzieci i dwusetna rocznica najpopularniejszej kolędy. Jesień kultury niemieckiej w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu</i>	59
<i>Małgorzata Pindera, W „mieście z morza i marzeń” – relacja z pobytu w MBP w Gdyni w ramach projektu „Praktyka dla praktyka”</i>	65
<i>Małgorzata Jokiel, Monika Wójcik-Bednarz, Wiatr od gór, czyli rzecz o poszukiwaniu tożsamości i porozumieniu. Spotkanie z austriackim pisarzem, Berndem Schuchterem w Opolu</i>	70
<i>Andrzej Sowa, 10-lecie powstania Gminnej Biblioteki Publicznej w Skarbimierzu. Premiera musicalu „Alladyn” w nowej hali widowiskowo-sportowej w Żłobinie</i>	72
<i>Łukasz Brudnik, Opolcon 2018</i>	74
<i>Michał Baranowski, Święci mało znani</i>	78
<i>Katarzyna Ostrowska-Pałyga, „Bibliotekarz doskonały” – relacja ze szkoleń</i>	81
<i>Ewa Dorosz, Podsumowanie konkursu pt. „Obrazkowy regulamin biblioteki”</i>	83
<i>Jolanta Zakrawacz, Wizytacja bibliotek na Ukrainie</i>	87
<i>Barbara Kmieciak, Ewelina Pisarek, IV Forum Bibliotekarzy Województwa Opolskiego, Opole 5 grudnia 2018</i>	90
<i>Joanna Cwiek, DKK w Głuchołazach</i>	94
<i>Łukasz Brudnik, Kwartal w opolskich Dyskusyjnych Klubach Książki. Październik-listopad-grudzień 2018. Podsumowanie roku</i>	97
<i>Małgorzata Pindera, Rozmowa z Dariuszem Domagalskim – autorem książek historycznych i szeroko rozumianej fantastyki</i>	99
<i>Jolanta Zakrawacz, Drugie życie książki</i>	102
<i>Łukasz Brudnik, Na regale. Przegląd nowości wydawniczych</i>	104
<i>Łukasz Kluza, Pasjonaci – artyści – niezwykli ludzie na rzecz opolskich bibliotek. Niezwykli Czytelnicy, czyli Mistrzyni Polski w Bibliotece Publicznej w Prudniku</i>	106
<i>Hanna Jamry, Nowości o Śląsku Opolskim – propozycje do księgozbioru podręcznego</i>	110
W obiektywie bibliotecznym. Spotkania – wernisaże – jubileusze	112

Od Redakcji

Z drobnym poślizgiem oddajemy Państwu najnowszy numer Bibliotekarza Opolskiego. Rozpoczynamy go tekstem Łukasza Kluzy o bibliotekach w małych miejscowościach. O ich szansach i potencjale. Niezależnie jednak, czy biblioteka usytuowana jest na wsi, w miasteczku czy w dużym mieście bardzo często organizowane są w niej spotkania autorskie. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu postanowiła sprawdzić, co faktycznie dają takie spotkania. Jak przekładają się one na wyniki czytelnicze. A może nie? O tym można przeczytać w artykule *Czy spotkania autorskie są potrzebne? Analiza badania „Efekt autora”*.

Warto spojrzeć na pracę Biblioteki Obcojęzycznej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu, która od wielu lat skutecznie rozszerza własną ofertę kulturalną poprzez współpracę z obcokrajowcami przebywającymi w naszym mieście.

Zapraszamy również do zapoznania się z relacjami. Pod hasłem „Garniemy się do słów” po raz szesnasty MBP w Opolu zorganizowała Opolską Jesień Literacką. Klasycznie ciekawie było na konwencie fantastycznym Opolcon. Przekonamy się też, jakie korzyści niesie ze sobą udział w projekcie „Praktyka dla praktyka”.

Nowy rok to często czas nowych pomysłów i nowych wyzwania. Dlatego Drogi Czytelniku życzymy Ci wszystkiego co najlepsze, aby w zdrowiu i w spokoju udało się Tobie zrealizować każde marzenie, każdy plan. By nigdy nie dopadły Cię chwile zwątpienia ani żadne trudności na drodze, którą będziesz podążać do wyznaczonego celu.

Redakcja Bibliotekarza Opolskiego

BIBLIOTEKA

Łukasz Kluz

Mediateka w Bibliotece Publicznej w Prudniku

Biblioteka w Małym Mieście, czyli przystanek obowiązkowy

Z pewnością dla wielu nie będą zaskoczeniem słowa, że biblioteki kojarzą się z książkami, ciszą i stereotypem Pani w okularach, która nieustannie uprasza o stosowne zachowanie, w międzyczasie podając Nam książkę. Tak, taki obraz biblioteki w oczach wielu rodaków wciąż pokutuje. Do biblioteki przychodzimy wtedy, kiedy dziecko przypomina sobie, że na następny dzień ma analizować na lekcjach języka polskiego lekturę albo kiedy ktoś nas poprosi, aby w drodze powrotnej z pracy do domu odebrać mu książkę. Na szczęście, dzięki metodzie małych ewolucyjnych kroków, pojęcie biblioteki i nasz stosunek do tej instytucji zmienia się. Wszystko jednak zależy od pracowników – bibliotekarek i bibliotekarzy (tak, tak – panowie również w bibliotekach pracują). Innowacyjność i świeży umysł podczas pracy w tej specyficznej instytucji są katalizatorami dobrych i koniecznych zmian, które skutkować będą większą liczbą odwiedzających nasze placówki Czytelników i Użytkowników, a także innym postrzeganiem wśród mieszkańców naszych miast.

Można by zaryzykować stwierdzenie, że bibliotekarze pracujący w dużych i średnich miastach mają ułatwione zadanie. Stoją przecież przed nimi większe możliwości, mają więcej instytucji, z którymi mogą współpracować i nade wszystko – posiadają szerszą grupę docelową w postaci mieszkańców, a jeżeli jest to miasto uniwersyteckie albo politechniczne – to jeszcze lepiej, bo rzeczona grupa poszerza się o studentów. Z moich doświadczeń i obserwacji mogę z pełną stanowczością stwierdzić, że nic bardziej mylnego. Oczywiście dla bibliotek dużych ośrodków miejskich istnieją większe możliwości, lecz nie zapominajmy, że każda biblioteka winna mierzyć siły na zamiary. Czy jest to biblioteka usytuowana na wsi, w małym miasteczku czy wielkiej aglomeracji, powinna dostosowywać swoje działania i przygotowywać ofertę, która sprawdzi się na lokalnym rynku.

Pierwszym zadaniem, przed którym staje bibliotekarz, któremu (a należy to zaznaczyć bardzo wyraźnie) chce się działać i wprowadzać nieco pozytywnego zamieszania w utartej rzeczywistości miasta czy wsi, w której pracuje, jest zbadanie najważniejszych potrzeb i oczekiwań mieszkańców. Błędem jest wprowadzanie w małych bibliotekach szerzej nieznanym nowinek technologicznych, jak tablety i czytniki e-booków, kiedy mieszkańcom bardziej przyda się miejsce, w którym mogą skorzystać z komputera i Internetu. Zupełnie nietrafionym pomysłem jest organizowanie w bibliotekach spotkań dotyczących trudnych literackich problemów, kiedy wiemy, że naszych mieszkańców bardziej zainteresuje historia lokalna, a jeszcze lepiej, kiedy będą mogli o niej sobie luźno porozmawiać. Muszę tutaj wspomnieć o podstawowej zasadzie, którą powinniśmy się kierować – nie bądźmy przesadnie ambitni w swoich pomysłach. Musimy pamiętać, że to, co się nam podoba, nie zawsze, a często nigdy, nie znajdzie poklasku wśród naszych czytelników. Mówi się, że o gustach nie powinno się dyskutować. I jest to prawda. Dlatego jeżeli w naszych głowach mamy sto tysięcy pomysłów – to bardzo dobrze – lecz postarajmy się je dozować w miarę możliwości percepcji i potrzeb ludzi, do których je kierujemy. Zawsze, kiedy organizujemy jakiegokolwiek spotkanie czy wydarzenie w bibliotece, możemy przemyśleć główne cele, które sobie stawiamy – czyli promocję czytelnictwa i literatury. Pamiętać należy jednak

o tym, żeby robić to umiejętnie, tak aby nie zrazić potencjalnych użytkowników biblioteki. Trzeba to jasno stwierdzić, że nasi mieszkańcy dzielą się na dwie grupy: czytający i aktywnie korzystający z usług biblioteki oraz tych, którym biblioteka nigdy nie była po drodze. I tutaj pojawia się nasze główne zadanie – zatrzymać stałych czytelników i pozyskać nowych. Wspomniana na początku metoda małych ewolucyjnych kroków w moim odczuciu, polega na stopniowym oswajaniu mieszkańców z biblioteką, która przecież wcale nie jest nudna. Oprócz wypożyczenia książki, poczytania gazety możemy w szare jesienne wieczory obejrzeć wspólnie z sąsiadami film, po którym przy kawie oddamy się dyskusji. Dlaczego by nie pograć z wnukami w gry planszowe, a przy okazji porozmawiać z bibliotekarzem o tym i owym? Potrzebujemy skorzystać z Internetu, a nie mamy do niego dostępu i prawdę powiedziawszy to niezbyt się na tym znamy, dokąd pójdziemy? Udajemy się do biblioteki, tam na pewno nam pomogą.

Bibliotekarze w czasach, w których przyszło nam pracować, muszą przyjąć do wiadomości, że biblioteki stają się lokalnymi centrami aktywizującymi, w których obok wypożyczania książek, istnieje możliwość uzyskania pomocy, poszerzenia wiedzy, skorzystania z Internetu czy też po prostu – spędzenia wolnego czasu. Gorąco namawiam, aby porzucić archetypiczny stereotyp, o skostniałej bibliotece. Żyjemy bez wątplenia w ciekawych czasach, które dają nam szeroki wachlarz możliwości przyciągania nowych Użytkowników. Tylko od nas zależy, co będziemy mieli im do zaoferowania. Podstawowe pytanie, które się pojawia, to oczywiście sprawa finansów. Niestety mamy bardzo mały wpływ na to, jakim budżetem będzie dysponować nasza placówka. Niemniej jednak nie oznacza to, że jesteśmy drastycznie ograniczani w rozwijaniu działalności. Niczym nadzwyczajnym nie jest rozsyłanie próśb o wsparcie czy sponsoring, które, wedle mojego doświadczenia, często są rozpatrywane pozytywnie. Oprócz prozaicznego sponsoringu, ciasteczek i herbaty na organizowane przez nas wydarzenia, możemy pozyskać ciekawe i interesujące zbiory do biblioteki. Od wspomnianych już gier planszowych, które powoli powracają do łask, poprzez filmy, płyty muzyczne, czasopisma, gadżety i wiele, wiele innych interesujących rzeczy.

Biblioteki funkcjonujące na wsiach i w małych miastach zderzają się z problemem niskich statystyk odwiedzin. Jeżeli są one nastawione tylko i wyłącznie na funkcjonowanie oparte na wypożyczaniu księgozbioru, to nie mamy się czemu dziwić. Często słyszymy o drastycznych spadkach liczby czytelników wśród społeczeństwa, a co za tym idzie, promowanie biblioteki tylko na zasadzie miejsca udostępniającego książki stanowi swoiste błędne koło. Dlaczego w małych, czasami wiejskich bibliotekach nie stworzyć lokalnego klubu dyskusyjnego, w którym głównym tematem nie byłaby ostatnio przeczytana książka, ale obejrzany serial? Zaręczam, że po pierwszym, drugim, czy trzecim spotkaniu nasza biblioteka zacznie się kojarzyć mieszkańcom z miejscem, w którym mogą swobodnie wymienić opinie i po prostu porozmawiać o tym, co ich najbardziej interesuje. W tym wypadku, pomysłów bibliotekarz podczas takich spotkań, umiejętnie przemyci garść ciekawych informacji o adekwatnych do tematu rozmowy książkach i istnieje duże prawdopodobieństwo, że po spotkaniu książki te zostaną wypożyczone.

Ważną grupą, do której powinna trafić biblioteka, są dzieci i młodzież. Nie ukrywam, że jest to bardzo trudne, ale wykonalne zadanie. Aby ich przekonać do korzystania z biblioteki, znowu należy wykazać się innowacyjnością i nieszablonowym podejściem do wykonywanego zawodu. Po pierwsze musimy postawić się na miejscu naszych młodych odbiorców. Nie będziemy przecież organizować zajęć o tematyce, która ich kompletnie nie zainteresuje, bo jest to bezcelowe. W tym wypadku nieocenioną pomocą jest Internet. Znajdziemy tam wiadomości, co teraz jest na czasie wśród dzieci i młodzieży, np. jakie filmy oglądają, jakie zabawki są najbardziej popularne czy też jakie mają hobby. Wtedy zorganizowanie i przeprowadzenie zajęć tematycznych może być strzałem w dziesiątkę.

Zadaniem jakie stoi przed Bibliotekarkami i Bibliotekarzami to tworzenie instytucji na miarę XXI wieku. Nie ma w tych słowach przesadnej przekory, takie są wymagania stawiane przez odwiedzających nasze placówki. Starajmy się – każdy na swój sposób i w miarę możliwości- aby przybywających do bibliotek było coraz więcej. Niech przyświeca nam myśl greckiego filozofa Ozymandiasa, który mówił, że *Biblioteka to skarbnica lekarstw duszy*.

Mirosława Koćwin

Oddział Zbiorów Specjalnych i Zabytkowych WBP w Opolu

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Po konserwacji

Zachowanie dziedzictwa kulturowego i zwiększenie dostępności do zasobów kulturowych, jakimi są Zamek i zgromadzone w nim zbiory biblioteczne, a dzięki temu także podejmowanie, w szerszym niż do tej pory zakresie, działań edukacyjnych, przybliżających przeszłość regionu oraz dzieje piśmiennictwa i ikonografii europejskiej, to główne cele przedsięwzięcia, jakim jest obecnie realizowany projekt **„Konserwacja zabytkowego zbioru Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu oraz renowacja murów zewnętrznych Zamku w Zespole Zamkowo-Parkowym w Rogowie Opolskim wraz z odprowadzeniem wód deszczowych”**. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020.

Projekt ten dofinansowano w ramach Programu Promesa Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Opolska Książnica posiada cenny dla dziedzictwa kulturowego księgozbiór, który przechowywany jest w Zamku w Rogowie Opolskim. Posiadanie kolekcji starodruków, rękopisów, kartografii i grafik o dużej wartości historycznej i muzealnej nakłada na Bibliotekę obowiązek szczególnej dbałości i troski o posiadany zbiór. Jest on popularyzowany i pokazywany na wystawach w Polsce i za granicą, utrwalany w towarzyszących ekspozycjom katalogach, a także udostępniany w Opolskiej Bibliotece Cyfrowej.

Zbiory zabytkowe, będące prawdziwą ozdobą zasobów bibliotecznych, trafiają do WBP w różnym stanie zachowania. Wiele z nich posiada uszkodzenia spowodowane nie tylko upływem czasu i „aktywnością” dawnych czytelników, również wilgoć, grzyby oraz owady pozostawiły ślady swojej niszczącej działalności. Uszkodzenia te w przyszłości mogą doprowadzić do nieodwracalnych straty w strukturze papieru. Aby im zapobiec, w Bibliotece dokonuje się cyklicznych przeglądów zbiorów, a te najbardziej zagrożone selekcjonuje. Za pozyskane środki najcenniejsze i najbardziej zniszczone zbiory poddawane są konserwacji.

W ramach projektu, w latach 2017-2019 realizowane jest zadanie „Konserwacja z digitalizacją starodruków, rękopisów, grafik i kartografii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu”. Przedmiotem przedsięwzięcia są prace konserwatorskie na 154 zabytkowych bibliotecznych obiektach, wykonanych na podłożu papierowym oraz pergaminowym. Do końca listopada zakonserwowano już 41 starodruków, a także 50 grafik. To właśnie oryginalne zabytkowe grafiki po konserwacji, jak również plansze obrazujące proces przywracania im walorów użytkowych i estetycznych, pokazywane są w Galerii WuBePe.

Zakres prac konserwatorskich

Wykonanie dokumentacji fotograficznej i opisowej stanu obiektu przed konserwacją, w trakcie i po konserwacji oraz: pobranie próbek do badań mikrobiologicznych, dezynfekcja grafik, wykonanie pomiarów pH, oczyszczenie mechaniczne lica i odwrocia grafik przy użyciu gumek, gąbek Wallmaster i skalpela, kąpiele oczyszczające w zimnej i ciepłej wodzie, miejscowe usunięcie plam, neutralizacja odczynu papieru, planaż metylocelulozą, sklejenie przedarc i uzupełnienie ubytków, retusz scalający

grafik przy użyciu akwareli, wykonanie nowego passe-partout i montaż grafik to czynności, które wykonywali konserwatorzy po to, aby zabytkowym grafikom przywrócić ich urok.



Der an feiner Mutter ligende Löw, 264R, w trakcie prac konserwatorskich. Oczyszczanie mechaniczne zabrudzeń znajdujących się na odwrociu grafiki.



Der an feiner Mutter ligende Löw, 264R, w trakcie prac konserwatorskich. Zabrudzenia na powierzchni odwrocia obiektu i uzupełnienia ubytków grafiki.



Spuhr oder Foerte des Luchsen, 1027 R, w trakcie prac konserwatorskich. Demontaż taśm z odwrocia obiektu w trakcie kąpeli w gorącej wodzie.



Spuhr oder Foerte des Luchsen, 1027 R, w trakcie prac konserwatorskich. Taśmy z odwrocia grafiki, po ich demontażu.



Spuhr oder Foerte des Luchsen, 1027 R, w trakcie prac konserwatorskich. Przeklejanie grafiki z użyciem metylocelulozy.



Spuhr oder Foerte des Luchsen, 1027 R, w trakcie prac konserwatorskich. Dopasowanie uzupełnień ubytków do krawędzi obiektu.

Wśród prezentowanych grafik — wykonanych w technice: miedziorytu, akwaforty, stalorytu, litografii oraz heliograviury — znajdują się urokliwe zabytki ikonografii europejskiej o różnorodnej tematyce. Są przedstawienia o treści biblijnej, religijnej oraz historycznej, pejzaże i budowle, sceny myśliwskie, a także wizerunki rzeźb antycznych.

Biblijny cykl, według wzorów Jana Luykena (1649-1712) i Caspara Luykena (1672-1708), a także Francesco Antonio Meloniego (1676-1713), utrwalony został na płytach miedzianych przez Christopha Weigla (1654-1725) i wydany przez niego w Norymberdze w latach 1708 (I wyd.) i 1712 (II wyd.) jako *Historia celebriores Veteris Testamenti iconibus repraesentata : et ad excitandas bonas meditationes selectis epigrammatibus in lucem*. Pod każdą z 9. grafik znajduje się tekst w języku łacińskim i niemieckim (przypisywany Samuelowi Faberowi), opisujący przedstawienie wraz z podaniem wersetów w Biblijnej Księdze. Podziwiać można następujące sceny: *Przypowieść o robotnikach w winnicy, Pan karze proroka za nieposłuszeństwo, Józef tłumaczy w więzieniu sny podczaszego i nadwornego piekarza, Pan rzuca kłótnię na ołtarz w Betel, Spalenie zwoju Jeremiasza, Porażenie ciała Antiocha IV Epifanesa, Powołanie setnika Korneliusza, Męczeństwo św. Szczepana oraz Zagłada wojska Sennacheryba*.



sygn. 268 R



sygn. 269 R



sygn. 370 R,



sygn. 372 R



sygn. 373 R



sygn. 378 R



sygn. 467 R



sygn. 468 R



sygn. 1301 R

Na grafikach zachowały się ślady dawnej „konserwacji”. Ryciny w miejscu ubytków i przedarcie oraz na odwrociach zaklejone były szerokimi paskami brązowej taśmy papierowej, nasączonej klejem glutynowym oraz wąskimi paseczkami przezroczystej taśmy z klejem syntetycznym. Na każdej grafice występowały plamy grzybowe, które powstały w wyniku kondensacji pary wodnej w dolnej części ryciny, a także ze względu na małą izolację od szyby.

Wśród grafik o tematyce biblijnej wyróżnia się *Triumf Dawida*, efektowny miedzioryt ukazujący Dawida kroczącego po Jerozolimie z głową pokonanego Goliata, filistyńskiego olbrzymia.



Twórcy tego graficznego dzieła należeli do najwybitniejszych artystów swoich czasów. Simon Jean Francois Ravenet (1706-1774), urodzony w Paryżu francuski rytownik, uczył się miedziorytu i akwaforty w szkole, którą prowadził Jacques Philippe Le Bas. Pod okiem nauczyciela kopiował prace sławnych mistrzów. W 1743 r. przybył do Londynu, gdzie asystował samemu Williamowi Hogarthowi, a w już w 1750 r. założył tu szkołę rytowniczą. W 1770 roku, jako jeden z sześciu rytowników, został członkiem Królewskiej Akademii Sztuki.

Triumf Dawida wykonał Ravenet według obrazu Nicolasa Poussina (1594-1665), francuskiego mistrza, zaliczanego do najwybitniejszych malarzy barokowych. W 1623 r. Poussin wyjechał do Włoch, gdzie przebywał w kręgu artystów i kolekcjonerów zainteresowanych antykiem.

Malował wówczas obrazy o tematyce mitologicznej, historycznej i biblijnej, w tym *Triumf Dawida* w latach 1628-1631. Nicolas Poussin cieszył się wielką sławą, obrazy zamawiał u niego m.in. kardynał Richelieu. W 1640 roku wezwany został do Paryża przez Ludwika XIII, otrzymał tytuł pierwszego malarza królewskiego i zlecenie na kierowanie pracami dekoracyjnymi w Wielkiej Galerii w Luwrze. W 1642 roku na stałe powrócił do Włoch.

Rycina *Triumf Dawida* wydana została w Londynie w 1776 r. przez Johna Boydlla (1719-1804), jednego z największych angielskich wydawców, kolekcjonerów i marszandów, który importował dzieła francuskie, sam też znany był jako miedziorytnik reprodukcujący obrazy sławnych mistrzów.

Do tematów biblijnych nawiązuje też staloryt, wykonany w 1835 r. przez nieznanego grafika, ukazujący przy studni Mojżesza i siedem córek madianckiego kapłana Reuela. Mojżesz przegonił pasterzy i pomógł dziewczętom napić owce.

Grafiki o tematyce religijnej reprezentują *Zakonnice*. Rycinę w 1805 roku wykonał Gérard René Le Villaine (1740-1836), paryski artysta, który wyrył wiele prac dla Galerii Florenckiej i Muzeum Francuskiego. Wzorem dla tej szczególnie uduchowionej sceny był, uważany za arcydzieło, namalowany w 1662 r. przez Philippe'a de Champaigne (1602-1674) obraz *Ex Voto*. Ukazuje siostrę Katarzynę, sparaliżowaną córkę malarza, która wraz z przełożoną klasztoru Port Royal, matką Agnes Arnauld, modli się o odzyskanie władzy w nogach. W podzięce za cud uzdrowienia córki, Champaigne namalował i подарował klasztorowi dzieło malarskie łączące dwa gatunki: portret i obraz religijny.



13 litografii — z cykli wydanych w Warszawie: *Królowie polscy — wizerunki* (w 1860 r. nakładem Adolfa Pecq'a & Comp.) i *Wizerunki królów polskich* (w 1861 r. nakładem Zakładu Artystyczno-Litograficznego A. Dzwonkowskiego i Spółki), wykonanych według rysunków Aleksandra Lessera przypomni postacie polskich władców. Grafiki przygotowali litografowie Władysław Walkiewicz i Henryk Aschenbrenner. Cykle Lessera (1814-1884) — malarza, rysownika, ilustratora, krytyka i znawcy sztuki głęboko zainteresowanego przeszłością Polski — powstały przed bardzo znanym poczem królów i książąt polskich Jana Matejki. Wydawane pod zaborem rosyjskim, z tekstem objaśniającym Juliana Bartoszewicza, miały na celu przypomnienie dziejów ojczystych z czasów przedrozbiorowych. Służąc gloryfikacji przeszłości, były rodzajem mitologii narodowej.



Sygn. 743 R, grafika podczas łączenia fragmentów na stole podświetlanym



Sygn. 743 R, grafika podczas łączenia fragmentów na stole podświetlanym, zbliżenie



Sygn. 745 R, grafika w trakcie oczyszczania pianką i gumkami



Usuwanie pozostałości klejów po taśmach klejących z odwrocia grafik



Zdejmownie taśm typu gęsia skórka montujących grafiki w passe-partout

Litografie według rysunków Lessera, na papierze: zakwaszonym, kruchym, pożółkłym, z licznymi uszkodzeniami mechanicznymi, rozdarciem, ubytkami oraz zaciekami, dzięki żmudnej konserwacji odzyskały swój pierwotny wygląd.



sygn. 743 R, grafika – stan przed konserwacją.



sygn. 749 R, grafika – stan przed konserwacją.



sygn. 743 R, grafika – stan po konserwacji.



sygn. 749 R, grafika – stan po konserwacji.

Po zabiegach konserwatorskich są też trzy ryciny ukazujące lwy, bobra i rysia. Wykonane zostały w Augsburgu, w połowie XVIII stulecia, przez Johanna Eliasa Ridingera (1698-1767), niemieckiego malarza, rysownika i rytownika, specjalizującego się w scenach rodzajowych, religijnych, najczęściej jednak przedstawiającego zwierzęta.

Około 1600 arkuszy wygrawerowanych przez Ridingera ukazuje zwierzęta w ruchu i charakterystycznych pozach na tle krajobrazu. Prezentowane grafiki po konserwacji pozbawione zostały intensywnych plam i zacieków, zwiększył się też kontrast między podłożem a warstwą graficzną przedstawienia.





sygn. 1027 R, grafika – stan przed konserwacją.



sygn. 1027 R, grafika – stan po konserwacji.

Osobną grupę tematyczną tworzy 8 litografii angielskich, przedstawiających zamki, kościoły oraz inne budowle na tle pejzażu.



sygn. 1687 R, grafika – stan przed konserwacją.

Pochodzą z cyklu *Scotland Delineated*, wydawanego w Londynie w latach 1847-1854. Publikacja ta zaliczana jest do największych XIX-wiecznych osiągnięć litografii topograficznej w Wielkiej Brytanii. Jej wydawca Joseph Hogarth zamawiał dużą ilość rysunków szkockiej scenerii u artystów krajobrazu, wśród nich byli m.in.: J.M.W. Turner, David Roberts, Thomas Creswick, William Leitch. Seria widoków szkockich ukazywała się z komentarzami historycznymi i opisowymi.

Ze względu na stan zachowania grafik: uszkodzenia, foksingi, zacieki i plamy oraz przetarcia papieru, celem konserwacji było powstrzymanie destrukcji papieru i przywrócenie cyklowi funkcji estetycznej.



sygn. 1687 R, grafika – stan po konserwacji.

Oprócz litografii angielskich eksponujemy też pejzaże, wykonane w technice akwaforty przez francuskich rytowników. Tu warto zwrócić uwagę na graficzną formę *W świetle księżyca*, której autor Robert Daudet (1737-1824), francuski rytownik, wyspecjalizował się w przedstawianiu krajobrazów, często z ruinami w tle. Wzorem dla pejzażu *W świetle księżyca* był obraz Josepha Vernet'a (1714-1789), przechowywany w Luwrze.



Wśród grafik prezentowanych po konserwacji uwagę przyciąga *Portret starca*, który na płytę miedzianą przeniósł i w technice akwaforty utrwalił francuski rytownik Mauro Gandolfi (1764-1834). Wzorem dla grafika był obraz namalowany przez Davida Teniersa (1610-1690), zainspirowanego z kolei portretem autorstwa Rembrandta (1606-1669). *Stary mężczyzna w rozdzielonej futrzanej czapce* to akwaforta,

którą Rembrandt wykonał w 1640 r. Widzimy na niej — odzianego w bogaty strój z wyszukanim nakryciem głowy — dostojnego starego mężczyznę, którego twarz charakteryzują głębokie zmarszczki i wnikliwe spojrzenie.



Miłośnikom starożytności dedykujemy antyczne rzeźby utrwalone techniką miedziorytu: *Jupiter z boginiami* według greckiego fryzu ukazującego Zeusa z Herą i Afrodytą, *Venus z Arles*, *Apollo Kitarodos*, *Atena z Velletri*, *Ceres*, *Leukotea*, *Germanik* oraz *Umierający Gal*.



Umierający Gal to jedna z najbardziej znanych rzeźb okresu hellenistycznego. Była częścią monumentalnej grupy figur, która zdobiła pomnik zwycięstwa ustawiony w Pergamonie, upamiętniający triumf króla Attalosa I nad celtyckimi Galatami.



W większości oryginały greckich i hellenistycznych rzeźb nie dotrwały do naszych czasów; znamy tylko ich rzymskie kopie z marmuru.

Owe kopie często służyły jako wzór dla rytowników. Prezentowane po konserwacji miedzioryty, przypominające dzieła antycznych rzeźbiarzy, pochodzą z IV tomu francuskiej publikacji *Le Musée français, recueil complet des tableaux, statues et bas-reliefs, qui composent la Collection nationale; avec l'explication des sujets, et des discours historiques sur la peinture, la sculpture et la gravure* (Muzeum Francuskie, kompletna kolekcja obrazów, rzeźb, płaskorzeźb, które tworzą kolekcję narodową; wraz z wyjaśnieniem tematów i historycznych dyskursów na temat malarstwa, rzeźby i rytownictwa) wydanej w Paryżu w 1809 roku.

Prezentowane grafiki, poddane konserwacji, nadal zachwycają swoim nieprzemijającym pięknem. Przywołują minione epoki i twórców, którzy na matrycach miedzianych, stalowych i kamiennych utrwalali obrazy znanych malarzy i rzeźbiarzy. Dzięki żmudnej pracy rytowników powstawały dzieła graficzne, docierające do kolekcjonerów w całej Europie. Obecnie przechowywane są w prywatnych kolekcjach, muzeach i bibliotekach.

Konserwatorzy uczestniczący w projekcie:

Monika Karwowska-Gorek

Hanna Machaj

Bartłomiej Dzięgiel

Mirela Kaszuba

Wojciech Komorowski

Inżynier projektu

Małgorzata Grocholska - konserwatorka



Bogna Iwańska

Biblioteka Obcojęzyczna WBP w Opolu

Obcokrajowiec w bibliotece

Biblioteka Obcojęzyczna Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu, działająca pierwotnie pod nazwą Oddział Zbiorów Obcojęzycznych, powstała w 1990 roku. Od początku istnienia biblioteka gromadziła zbiory obcojęzyczne, w tym również książki i zbiory audiowizualne w języku niemieckim.

Głównym zadaniem Oddziału była popularyzacja literatury, języków i kultur świata. W październiku 2016 r. Biblioteka Obcojęzyczna zmieniła swoją siedzibę. Usytuowanie lokalu na drodze studentów do akademików oraz na Uniwersytet Opolski w sposób znaczący wpłynęło na obecny charakter biblioteki, która stała się również małym centrum kultury dla opolan i obcokrajowców.

Jednak najważniejszym aspektem pracy Biblioteki jest kontakt z czytelnikiem i praca z książką. Rok 2018 Biblioteka zamknęła liczbą czytelników zarejestrowanych – 1 869, a liczbą czytelników aktywnych – 1 319. Ilość wypożyczeń ogółem to 65 233 ; liczba odwiedzin – 20 842 osoby. Stan zbiorów na 31 XII 2018 r. został zamknięty liczbą 24 067. Spójrzmy teraz na bogatą działalność kulturalno-edukacyjną Biblioteki Obcojęzycznej i na kilka jej form, z których pracownicy są szczególnie dumni.

Między innymi należą do nich językowe konwersacje i zajęcia jogi prowadzone przez polskich i zagranicznych wolontariuszy. W 2018 r. w Bibliotece odbyło się 1 376 imprez dla 13 919 osób, z tego 1 117 konwersacji dla 8 633 osób.

Mondays

10.00-11.00 Čeština se Zbyškem (A0)

14.30-16.00 English with Joshua

16.00-17.00 L'Italiano con Margherita (A2/B1)

17.00-18.00 Espanol con Ciro (B1/B2)

Tuesdays

11.00-12.00 Le Français avec Catherine (A1)

13.00-14.00 Chinese with Mengtong (A0)

14.00-15.00 English with Gilles & Will (A2/B1)

15.00-16.00 Русский с Натальей и Павлом (B1/B2)

16.00-18.00 English with Joshua

17.00-18.00 L'Italiano con Giovanni (B1/B2)

Wednesdays

11.00-12.00 Čeština s Katkou

13.00-14.00 Svenska med Daniel (A0) (zawieszono)

15.00-16.00 Deutsch mit Mariusz

15.00-16.00 Le Français avec Christophe (A2/B1)

16.00-17.00 L'italiano con Milena (B1/B2)

Thursdays

13.30-15.00 English with Gustaw (A2/B1)

15.00-17.00 English with Mitch

15.00-17.00 Русский с Натальей и Павлом (B1/B2)

17.00-18.00 Deutsch mit Kamil (B1)

17.00-18.00 Le Français avec Nadege (B1)

Fridays

10.00-11.00 English Grammar with Paweł (A0-B1) (zawieszono)

11.00-12.00 Georgian with Ali A0)

12.30-14.00 Espanol con Nuria (A0)

14.00-15.00 Turkish with Mehmet (A0)

15.00-17.00 Turkish with Okan (A1)

16.15-17.15 Yoga with Żaneta (do not forget your own yoga mat!)

Saturdays

9.15-10.15 Yoga with Jigar (2nd and 4th Saturday of the month) (do not forget your own yoga mat!)

10.00-11.00 IELTS Preparation Tips by Esmira (1st and 3rd Saturday of the month)

11.00-12.00 Polish for English speaking with our Guests

12.00-13.00 Polish with Dzhulietta for English speaking

13.00-14.00 Hebrew with Veronica (A0/A1)

Soboty w Bibliotece są również dniem spotkań z tańcem bollywood. Zaprzyjaźniona z pracownicami Hinduska Devki uczy, mówiąc po angielsku, podstaw tańca. Uważamy, że każda forma aktywacji, podnosząca umiejętności językowe i przekazująca treści realioznawcze, służy idei działania biblioteki.

Wśród cyklicznych imprez organizowanych przez Bibliotekę Obcojęzyczną jest Tydzień Języka Francuskiego i Krajów Frankofońskich, będący międzynarodowym świętem języka Moliere'a. W marcu każdego roku, w terminie ustalonym przez Ministerstwo Kultury Francji na całym świecie odbywają się pokazy, spotkania i wystawy. Biblioteka Obcojęzyczna włącza się aktywnie w obchody Tygodnia. Organizuje m.in. spotkania z piosenką francuską, wystawy prac dzieci i młodzieży we współpracy z placówkami dydaktycznymi z Opola oraz prelekcje Francuzów, spotkania w ramach autorskiego kursu „Le français avec Toutou”. Poza Tygodniem Biblioteka współpracuje z 7 przedszkolami z Opola, zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu.

Od 13 lat Biblioteka Obcojęzyczna organizuje Wojewódzki Konkurs Recytatorski dla Dzieci w Języku Angielskim. Jest on adresowany do uczniów szkół podstawowych Opola i województwa opolskiego. Jury składające się z anglisty, obcokrajowca i aktora ocenia każdy występ pod względem artystycznym i językowym.

Ideę przybliżenia młodzieży bogactwa języków świata służą dwie imprezy organizowane co roku przez Bibliotekę – Światowy Dzień Języków i Święto Latającej Książki. W 2018 w ramach obchodów Światowego Dnia Języków Biblioteka gościła przez tydzień grupę Australijczyków. Codzienne spotkania poświęcone kulturze, geografii, historii i obyczajom Australii spotkały się wśród zaproszonych grup licealistów z ogromnym zainteresowaniem.



Tydzień Australijski 2018

Święto Latającej Książki staje się natomiast przyczynkiem do tworzenia, z inicjatywy Biblioteki Obcojęzycznej, w Opolu i województwie opolskim nowych, szkolnych punktów bookcrossingowych.

„Perłkami na torcie” w działalności Biblioteki Obcojęzycznej są dwa wydarzenia – organizowane 6 XII spotkanie „Christmas Party” oraz „Wigilia bez Granic”, na którą biblioteka zaprosiła już drugi raz 24 XII o godz. 17.00. Jest to wspólnie spędzony czas w międzynarodowej atmosferze tolerancji, w której mieszają się obyczaje i języki. Unikatowe spotkania wigilijne przyciągają studentów również innych wyznań. „Językiem” łączącym wszystkich jest uśmiech.



Kończąc, należy wspomnieć o cyklicznych filmach realizowanych przez Bibliotekę: „Foreigners in Opole”, „Polish is Fun” oraz jednorazowym przekazie „Sto lat Polsko”. Uczestniczą w nich zagraniczni studenci i wolontariusze współpracujący z Biblioteką:

www.facebook.com/ObcojezycznaOpole/videos/vl.722110318133029/1752677021503081/?type=1
www.facebook.com/ObcojezycznaOpole/videos/vl.804887923045677/531062477375516/?type=1

Wszystkich zainteresowanych Biblioteką Obcojęzyczną zapraszamy na stronę Facebooka:

www.facebook.com/ObcojezycznaOpole

*Agnieszka Hałubiec (pomysł, przygotowanie i realizacja ankiet i badania)
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu*

*Łukasz Brudnik (opracowanie ankiet)
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu*

Czy spotkania autorskie są potrzebne? Analiza badania „Efekt autora”

Celem przeprowadzonego badania było określenie wpływu spotkań autorskich na zachowania czytelnicze. Jaka jest faktyczna wartość spotkania autorskiego jako sposobu promocji czytelnictwa? Obejmowało ono spotkania autorskie wyłącznie z pisarzami, autorami książek.

Udział w badaniach wzięło dziewięć bibliotek (MiGBP w Głubczycach, BP w Gorzowie Śląskim, MiGBP w Grodkowie, MBP w Kędzierzynie-Koźlu, MiGBP w Kluczborku, MiGBP w Krapkowicach, MiGBP w Nysie, MiGBP w Prudniku, WBP w Opolu), w których odbyło się dwanaście spotkań z pisarzami znanymi oraz lokalnymi, między innymi z Markiem Krajewskim, Iloną Wiśniewską czy Krzysztofem Vargą.

Badanie przeprowadzone zostało w okresie od czerwca do listopada 2018 roku i składało się z czterech etapów, do których sporządzono oddzielnie ankiety:

- Ankieta badająca tendencje przed spotkaniem autorskim
- Ankieta dla uczestników spotkania
- Ankieta rozprowadzana w bibliotece przez cały okres trwania badania
- Ankieta badająca efekty czytelnicze, odbiór zdarzenia przez czytelników (po spotkaniu autorskim opracowuje bibliotekarz).

Łącznie rozdano 417 ankiet.

Ankieta badająca tendencje przed spotkaniem autorskim

Ankieta badająca tendencje przed spotkaniem autorskim, którą wypełniał bibliotekarz, dotyczyła sprawdzenia reakcji czytelników na wieść o zbliżającej się wizycie pisarza w bibliotece. W dziewięciu przypadkach miało to miejsce pierwszy raz, w trzech nie. Raz grupa odbiorców zdarzenia została zaaranżowana. Spotkania promowano głównie przy pomocy plakatów, na własnej stronie internetowej, na portalach społecznościowych, w lokalnej prasie oraz radiu. Dodatkowo niektóre biblioteki zamieszczały informacje na stronach urzędu gminy, a także wysyłały do czytelników imienne zaproszenia. Jedno z pierwszych pytań dotyczyło zainteresowania, jakim cieszy się twórczość autora w danej placówce. Z odpowiedzi zamieszczonych poniżej można wywnioskować, że kształtowało się ono na bardzo wysokim poziomie.

Poczytność autora	Odpowiedzi
Autor bestsellerowy	1
Bardzo często	5
Często	1
Rzadko	2
Wcale	2
Brak odpowiedzi	1
	12

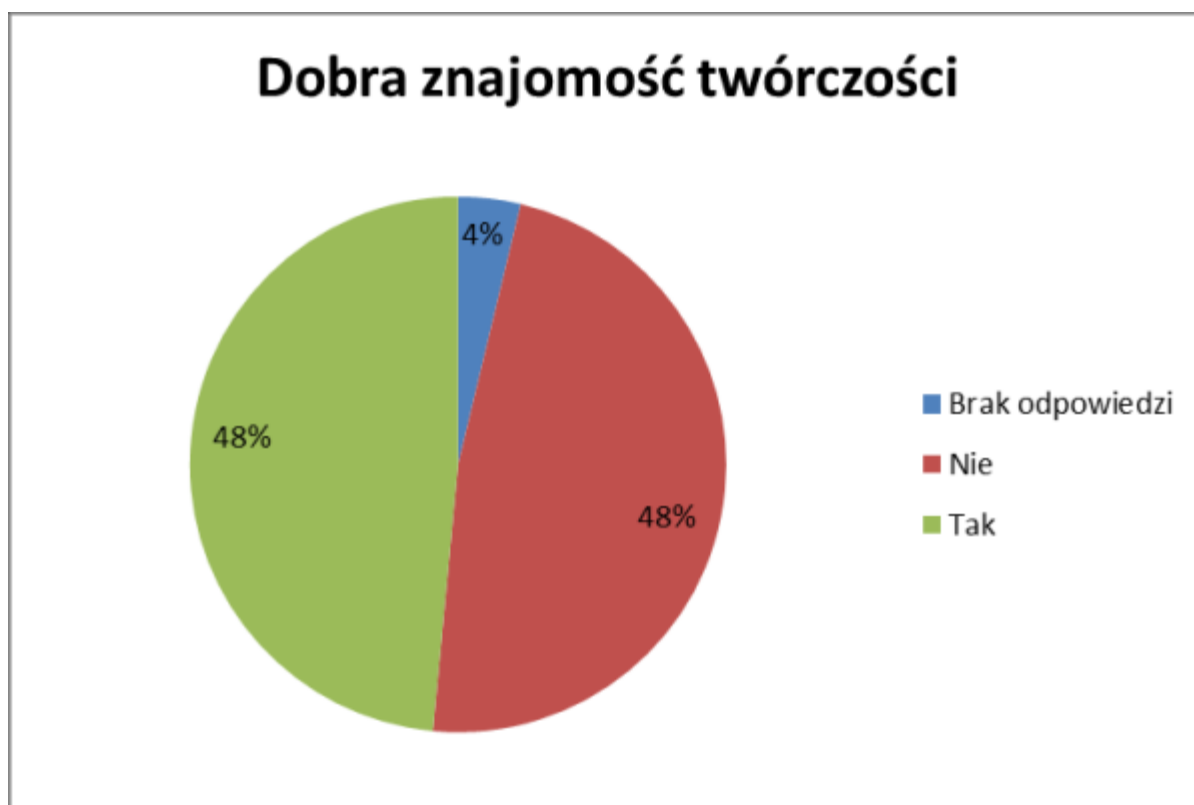
W kolejnych dwóch pytaniach ankietowani musieli odpowiedzieć, czy pojawiali się czytelnicy, użytkownicy lub osoby niebędące czytelnikami ani użytkownikami biblioteki i wykazywały zainteresowanie uczestnictwem w spotkaniu. Jeżeli chodzi o czytelników/użytkowników we wszystkich placówkach dochodziło do takich sytuacji, natomiast w sześciu przypadkach odnotowano pojawienie się ok. 50 osób (największym zainteresowaniem cieszył się pisarz lokalny) niebędących ani czytelnikami, ani użytkownikami danej biblioteki.

Odpowiedź	Czy czytelnicy/użytkownicy pytają się o udział w spotkaniu	Czy osoby nie będące czytelnikami/użytkownikami są zainteresowani spotkaniem
Tak	12	6
Nie	0	6

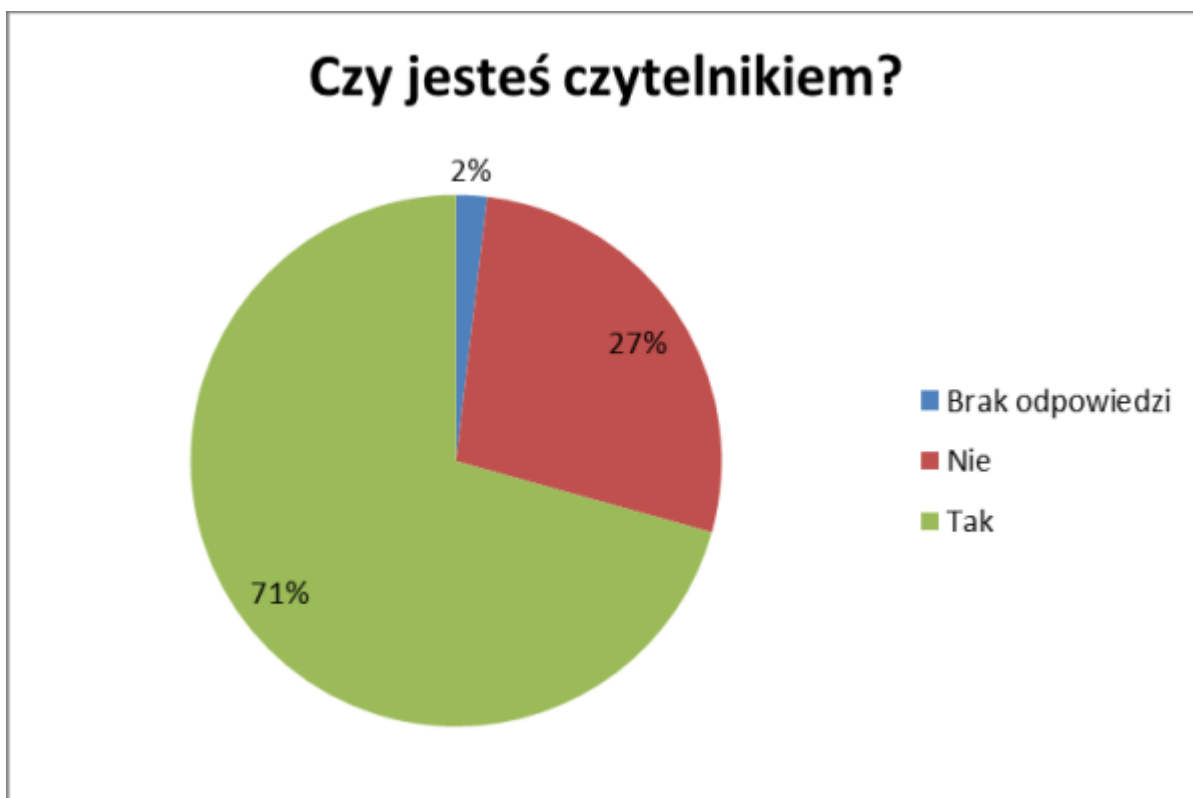
Podsumowując pierwszy etap badania, wynika, że zaproponowani autorzy wywołali pozytywny efekt i niezależnie od popularności każdy z nich cieszył się zauważalnym zainteresowaniem.

Ankieta dla uczestników spotkania

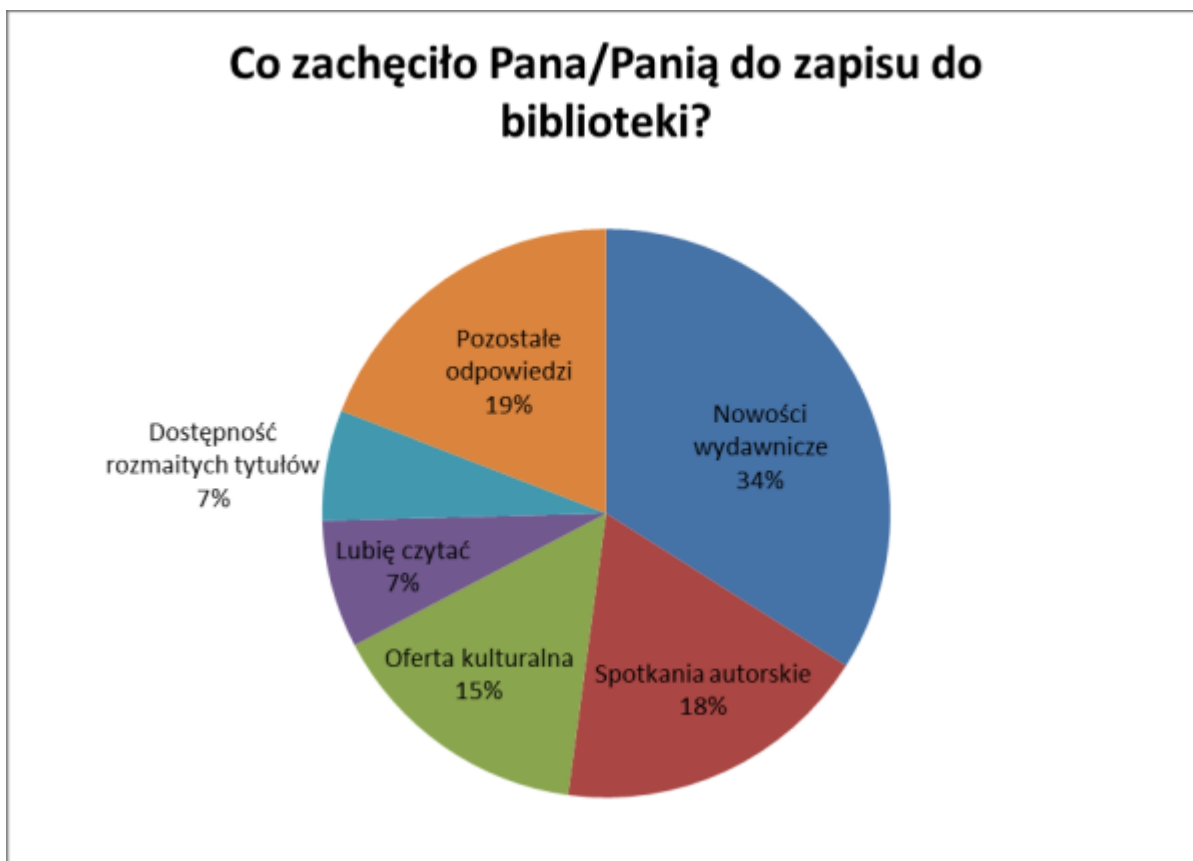
Głównym założeniem ankiety była próba ocenienia, kim jest uczestnik spotkania, co go interesuje i jakie emocje wywołują w nim spotkania. Wydano ją w 266 egzemplarzach. Na początku ankietowani zostali zapytani o dobrą znajomość twórczości pisarza, dla którego przybyli. Okazuje się, że mniej więcej połowa z nich czytała wcześniej książki autora, a druga połowa nie.



Z odpowiedzi na drugie pytanie, co zresztą nie powinno dziwić, wynika, iż większość uczestników spotkań jest jednocześnie czytelnikami danej biblioteki.



Osoby te zapisały się w przeszłości do biblioteki głównie z powodu (pytanie nr 3) dostępu do nowości wydawniczych, organizowanych spotkań autorskich i ze względu na jej bogatą ofertę kulturalną.



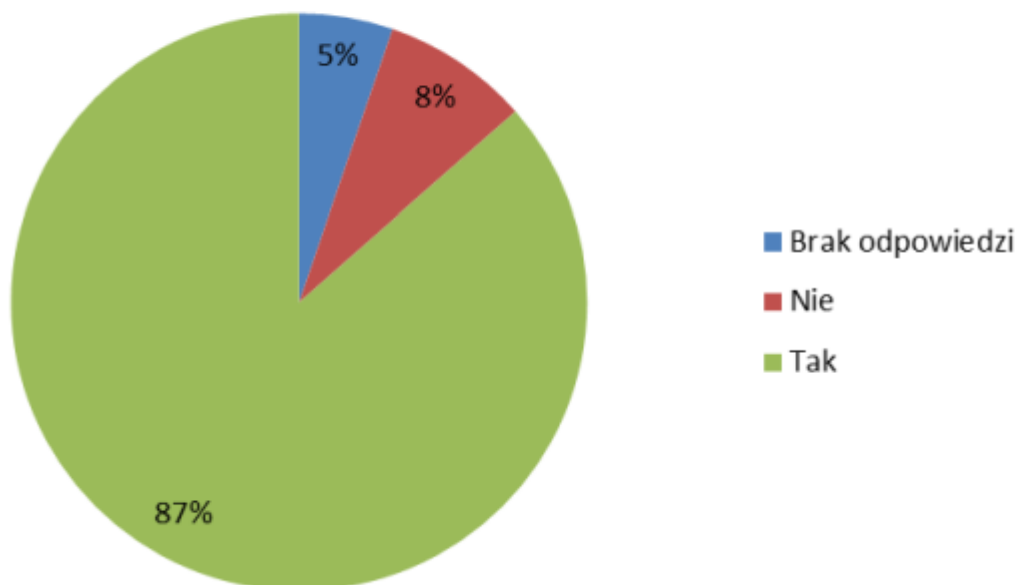
Choć przyczyny zapisu do biblioteki nie budzą żadnych wątpliwości, to jednak mimo otwartości pytania, zamieszczone przy nim sugestie odpowiedzi (tj. nowości wydawnicze, oferta spotkań autorskich, oferta kulturalna biblioteki, inne) mogły mieć znaczący wpływ na ostateczny wynik.

Pozostałe otrzymane odpowiedzi:

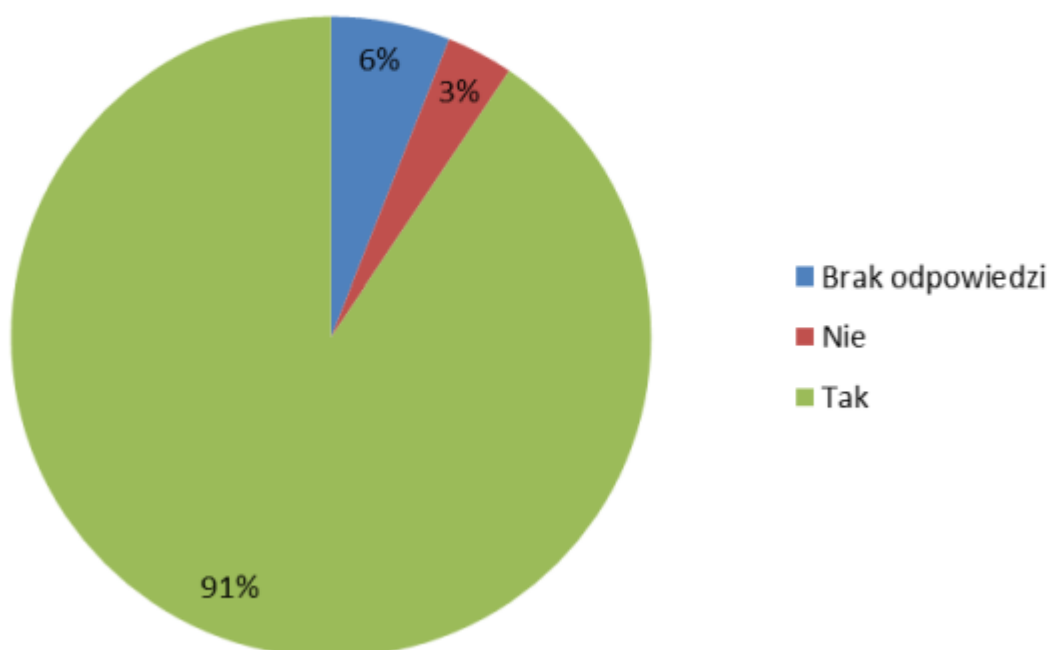
- Inne
- Bezpłatny dostęp
- Cała działalność biblioteki
- Uprzejma obsługa bibliotekarzy
- Bogaty księgozbiór
- Chęć zdobycia wiedzy na określone tematy
- Ciekawość świata
- DKK
- Dobrze być zapisanym do biblioteki
- Lektury szkolne
- Nie wyobrażam sobie życia bez książek
- Zainteresowania
- Bez biblioteki nie ma życia
- Bogaty księgozbiór wydawnictw nieosiągalnych na rynku
- Członek rodziny
- Dostęp do książek i audiobooków
- Felietony w Gazecie Wyborczej
- Imprezy dostosowane dla szerokiego grona odbiorców-użytkowników
- Jedyna biblioteka, gdzie była poszukiwana książka
- Koleżanki
- Łatwy dostęp do książek
- Możliwość czytania książek, których jeszcze się nie przeczytało
- Możliwość korzystania z czytelni
- Możliwość przeczytania dobrej książki
- Możliwość czytania
- Nawyk czytania
- Nie pamiętam, to było sto lat temu
- Potrzeba wypożyczenia lektur
- Rodzice w przedszkolu
- Szukanie informacji na mikrofilmach
- Uboga oferta biblioteki szkolnej
- Uboga oferta we własnej bibliotece
- Zainteresowanie twórczością autora
- Zapisalam się w dzieciństwie
- Fachowa rekomendacja książek przez panie bibliotekarki.

Kolejne trzy pozycje w ankiecie przeznaczone zostały na ocenę potencjalnych skutków spotkań autorskich. Otrzymane rezultaty z jednej strony cieszą, z drugiej niepokoić może wysoki procent nieudzielanych odpowiedzi, zwłaszcza przy pytaniu, czy spotkanie zachęciło do wypożyczania książek. Nie ma też większego znaczenia, czy ktoś dobrze zna twórczość danego pisarza czy nie, czy jest czytelnikiem biblioteki czy nie. Na spotkania przychodzą ludzie świadomi celu przybycia oraz czego mniej więcej mogą się spodziewać.

Czy spotkanie zachęciło do odwiedzenia biblioteki ponownie?



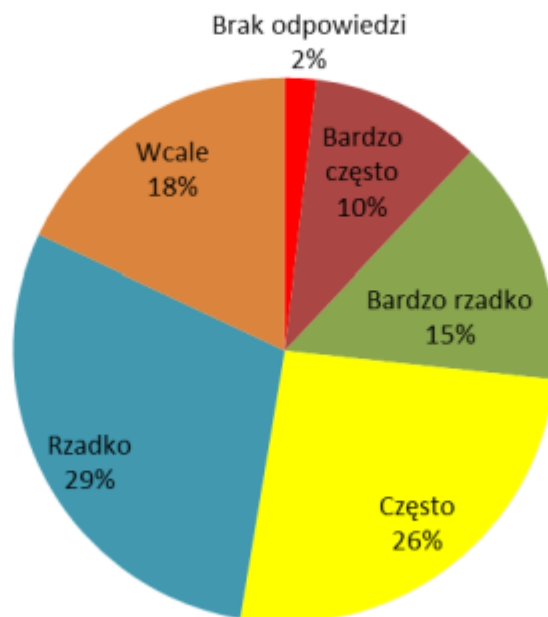
Czy spotkanie spełniło oczekiwania?





65% badanych przynajmniej w miarę regularnie stara się uczęszczać w wydarzeniach z udziałem pisarza. 35% deklaruje, że na spotkania w ogóle nie chodzi bądź czyni to bardzo rzadko. Analizując te relacje pod kątem każdego spotkania z osobna, wychodzi, iż tylko tam gdzie grupa odbiorców została zaaranżowana, wyniki znacznie odbiegają od tych ogólnych (wcale: 37%, bardzo rzadko: 21%, rzadko: 30%, często: 12%).

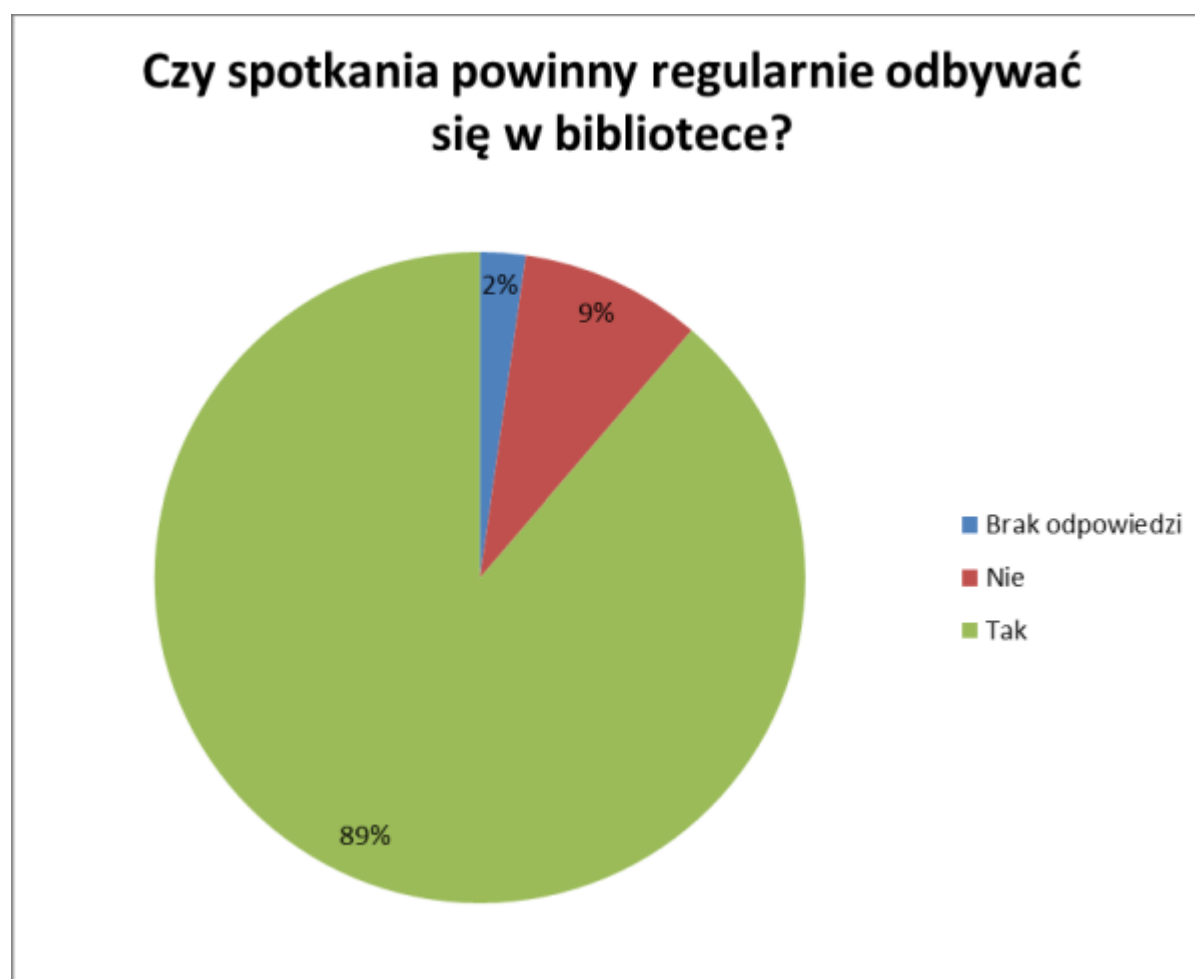
Jak często dotychczas korzystał/-a Pan/Pani z ofert spotkań autorskich w bibliotece?



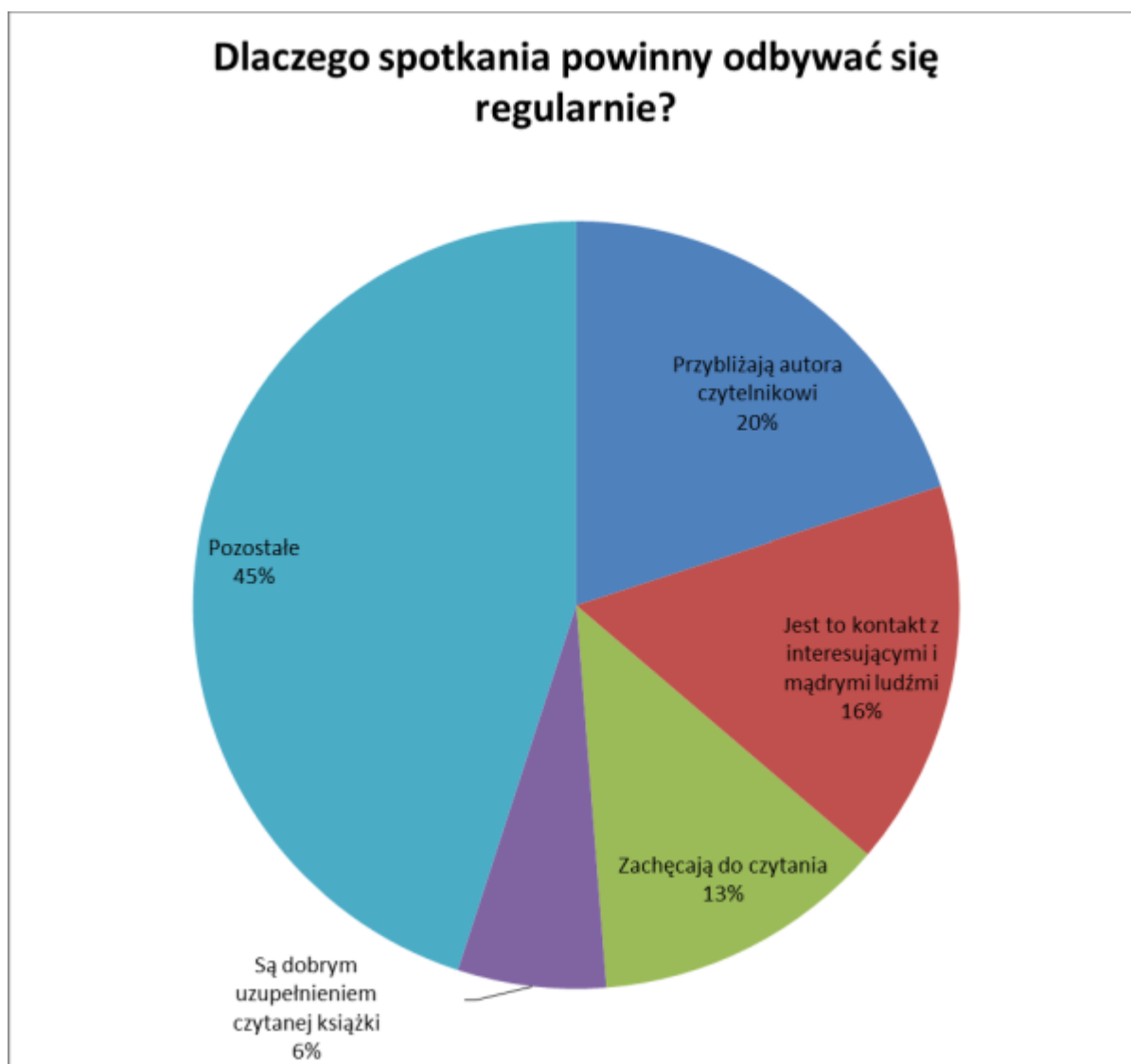
Warto jeszcze chwilę zatrzymać się przy tym zagadnieniu i przyjrzeć się jak wygląda sytuacja wśród ankietowanych niezapisanych do danej biblioteki. 17% z nich uczestniczy w spotkaniach często i bardzo często. 30% czyni to rzadko. To duża liczba. Oczywiście na jej rozmiar wpływają osoby przyjezdne, lecz nie ulega wątpliwości, mamy do czynienia tutaj z potencjalnymi czytelnikami. Pytanie tylko, co należy uczynić, aby się nimi w rzeczywistości stali.



Spośród prawie 90% respondentów twierdzących, że spotkania autorskie powinny odbywać się regularnie w bibliotece, aż 71% nie potrafiło stwierdzić, dlaczego tak uważa (pytanie o powód częstego organizowania spotkań było jednym z dwóch otwartych, gdzie nie umieszczono żadnych sugestii odpowiedzi).



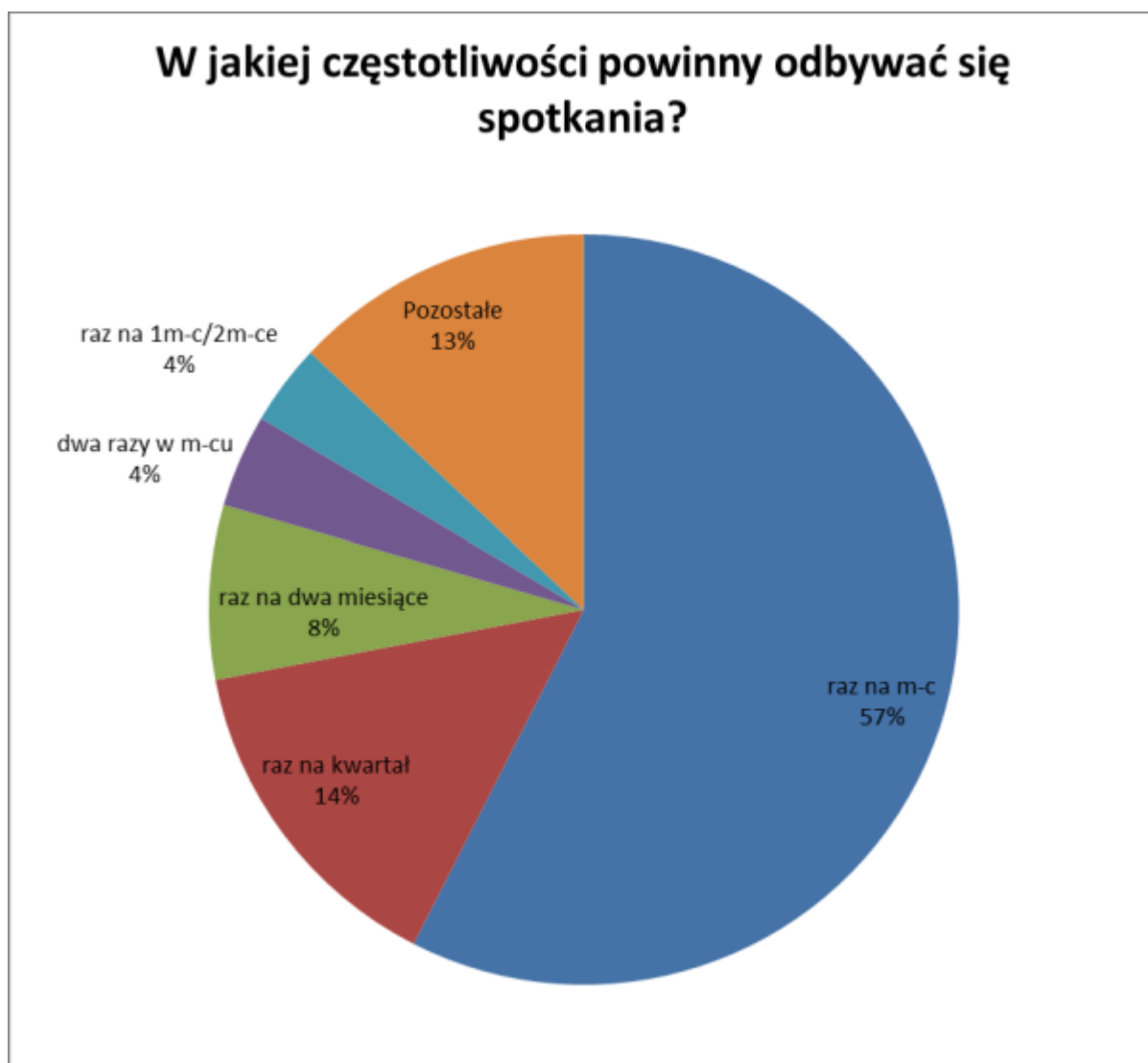
Wśród nielicznych otrzymanych opinii przeważały zdania, że spotkania przybliżają autora czytelnikowi, umożliwiają kontakt z interesującymi i mądrymi ludźmi oraz zachęcają do czytania.



Na dalszych miejscach uplasowały się odpowiedzi:

- To kontakt z literaturą
- Lubię spotkania autorskie
- Panuje na nich miła atmosfera
- Można poznać nowe książki
- Można usłyszeć głos autora
- Nie mamy lekcji, są spoczi spotkania
- To odpowiednie miejsce
- Oferują nowości
- Pomagają zrozumieć literaturę
- Ponieważ bardzo zaciekały mnie wszystkie
- Pouczają
- Poznanie
- Warto spojrzeć na dzieło przez pryzmat osoby jaką jest autor
- Warto spotkać się w gronie ludzi mających podobne zainteresowania
- Warto spotkać się z ludźmi, którzy oglądają świat i relacjonują
- Żeby odkrywać nowych autorów.

Jeżeli chodzi o częstotliwość przyjazdu pisarzy do bibliotek, znaczna większość chce, żeby zdarzały się one raz na miesiąc (57%) bądź rzadziej (raz na kwartał: 14%, raz na dwa miesiące 8%).



Pozostałe osoby chciałyby widywać się z autorami:

- raz na dwa/trzy miesiące
- raz na pół roku
- raz/dwa razy na miesiąc
- często
- raz na tydzień
- cztery razy w roku
- dwa razy na cztery tygodnie
- dwa razy na kwartał
- im częściej, tym lepiej
- kilka razy w roku
- najrzadziej co dwa miesiące
- raz na dwa tygodnie
- raz na miesiąc lub częściej
- raz/dwa razy w roku
- trudno powiedzieć, lepiej stawiać na jakość niż na ilość
- w miarę zainteresowania.

75% badanych jest zdania, że promocja spotkań w wykonaniu bibliotek stoi na przyzwoitym poziomie.



Wśród osób uważających inaczej pojawiały się następujące uwagi:

- Są słabo zareklamowane
- Brak informacji w lokalnych mediach
- Nie wiem
- Trudno powiedzieć, osoba spoza miasta
- Informacje o spotkaniu nie docierają do młodzieży
- Trudno znaleźć informacje
- Za mało
- Brak informacji
- Brak informacji na mieście
- Brak innych imprez kulturalnych

- Brak plakatów
- Brak powiadamiania przez SMS
- Brak środków finansowych
- Brak wiadomości o wydarzeniach
- Dowiedziałem się przypadkiem
- Gdyby promocja była dobra, to dużo osób przychodziłoby, a tak jest 30 osób zamiast 100 lub więcej
- Informacje zbyt wąsko rozpowszechnione
- Mało młodych ludzi
- Mało reklamy
- Można wykorzystać więcej środków przekazu, np. w radiu
- Nie ma reklam w radiu
- Nie zawsze jest informacja na stronie
- Plakaty wisiały tylko w bibliotece
- Powinna głównie opierać się na Facebooku, a do mnie jeszcze w ten sposób nie dotarła
- Powinniście więcej zapraszać takich gości pokroju pana Kalwasa
- Słaba promocja na UO (Uniwersytet Opolski)
- Za mało informacji na Facebooku
- Za mało informacji na oficjalnej stronie UMiG
- Za słabo rozpropagowane
- Zawsze jest mało człowiekowi

Pytanie „Jakich autorów należy zapraszać?” (np. reportażystów, powieściopisarzy, poetów itp.)” kończyło ankietę. Zgodnie z przewidywaniem, najczęściej chcemy spotykać się z powieściopisarzami, a w dalszej kolejności z reportażystami. Pod pojęciem „wszyscy” uwzględniono odpowiedzi zarówno uwzględniające różne gusta czytelników, jak i odpowiedzi typu „znanych”, lub „ciekawych” (uznano je za zbyt ogólne).



Dalsze odpowiedzi:

- Marta Obuch
- Muzyków
- Nie wiem
- Remigiusz Mróz
- Aktorów
- Andrzej Sapkowski
- Dziennikarzy
- Katarzyna Bonda
- Reżyserów
- Akina Töngama
- Anna Karpińska
- Antropologów
- Autorów interesującej literatury
- Autorów kryminałów
- Autorów współczesnej powieści obyczajowej
- Autorzy komiksów
- Autorzy książek biograficznych
- Autorzy książek historycznych
- Badaczy lokalnej historii
- Barbarę Kosmowską
- Bibliografów
- Biografów
- Katarzyna Bonda
- Elżbieta Cherezińska
- Dorota Masłowska
- Eseistów
- Gabriela Gargaś
- Himalaistów
- Historyków
- Jacek Hugo Bader
- Jarosław Kret
- Justyna Kopińska
- Kabareciarzy
- Katarzyna Berenika-Miszczuk
- Kobiące pisarki
- Krzysztof Varga
- Lucyna Olejniczak
- Ludzi związanych z filmem
- Ludzi związanych z nauką
- Ludzi związanych z plastyką
- Ludzi związanych z teatrem
- Maciej Drygas
- Marcin Ciszewski
- Marcin Szczygielski
- Mariusz Szczygieł
- Młodych pisarzy
- Remigiusz Mróz
- Natasza Socha

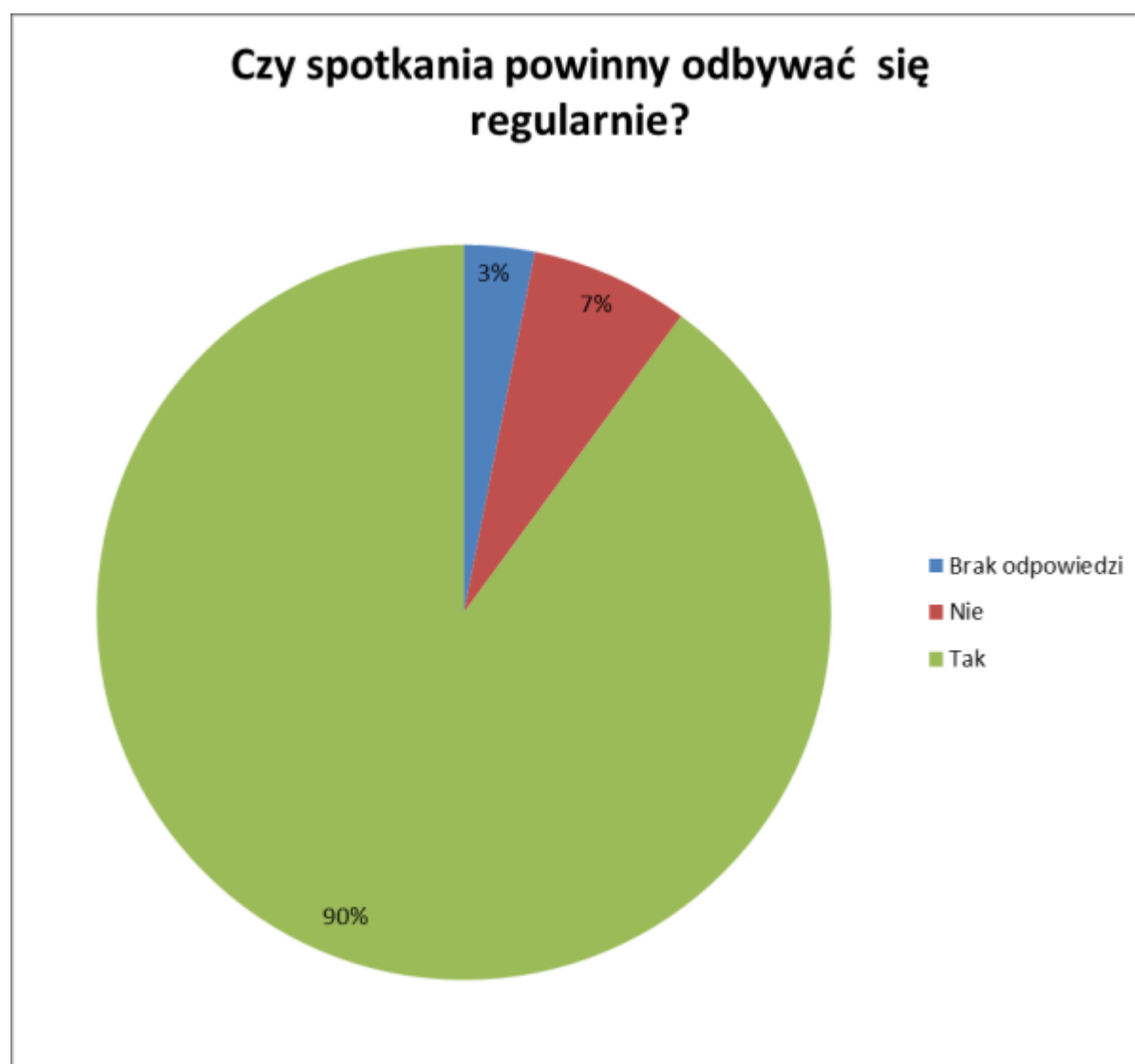
- Nie celebrytów
- Nowości wydawniczych
- Maria Nurowska
- Olga Tokarczuk
- Paweł Smoleński
- Piosenkarzy
- Pisarze fantastyki
- Pisarzy książek fantastycznych
- Pisarzy książek młodzieżowych
- Politycy
- Popularnych autorów, nie mylić z celebrytami
- Prozaików
- Małgorzata Purzyńska
- Satyryków
- Aleksandra Tyl
- Wojciech Tochman

Oferta spotkań autorskich, jak wynika z analizy drugiego etapu badania, wydaje się być istotnym elementem związanym z usługami proponowanymi w bibliotece. Wskazuje na to choćby liczba uczestników biorących udział w tego typu wydarzeniach a niebędących jednocześnie czytelnikami danej placówki. Wiele osób deklaruje też, że spotkanie ich nie zawiodło, co sugerować może, że w przyszłości ponownie z chęcią wybiorą taką formę spędzenia wolnego czasu. Ważne tylko, by nie przesadzić z liczbą spotkań i nie spowodować efektu znużenia.

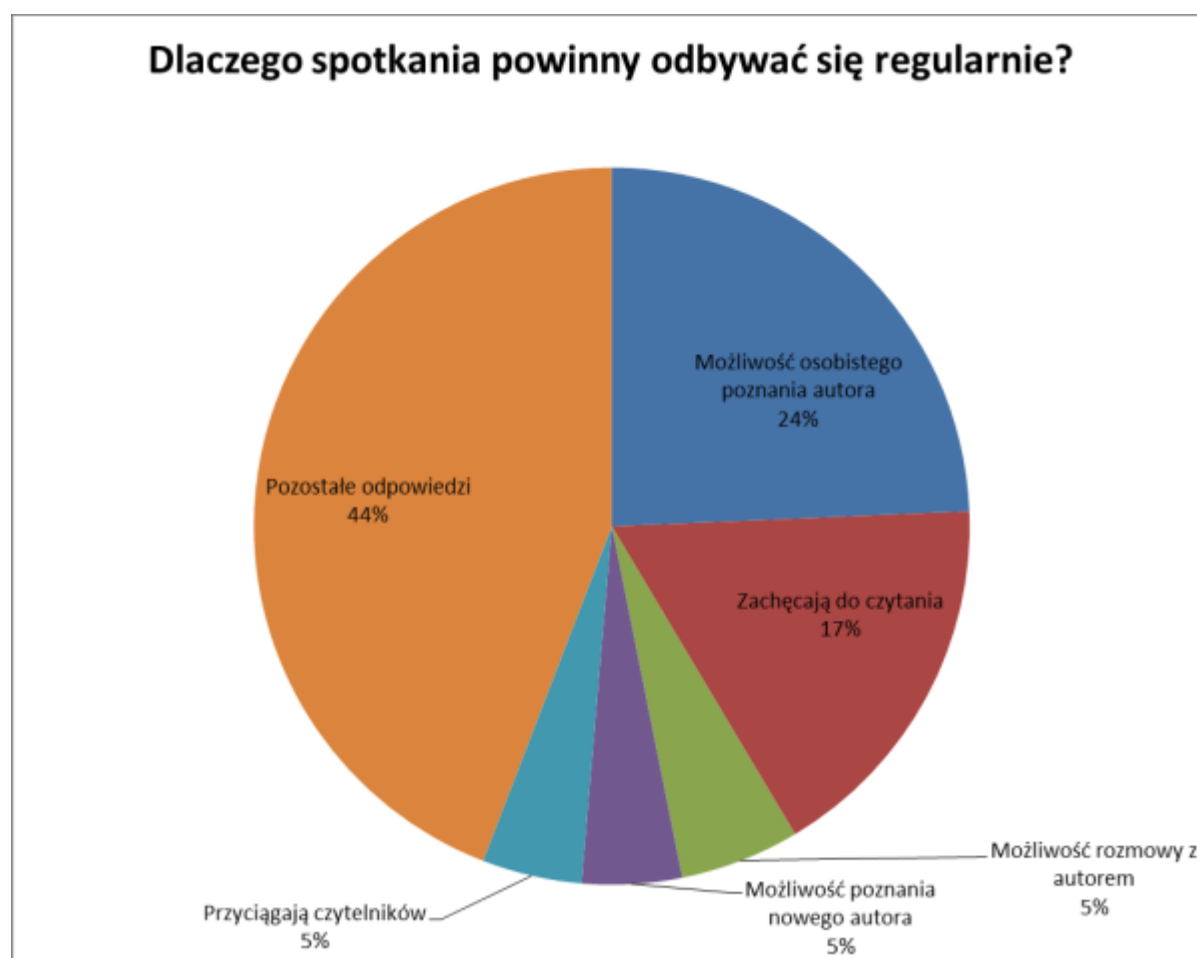
Ankieta rozprowadzana w bibliotece przez cały okres trwania badania

W porównaniu z powyższą ankietą, w badaniach wzięli udział czytelnicy, którzy na co dzień przychodzą do biblioteki, a niekoniecznie chodzą na spotkania. Ich celem było poznanie, jak postrzegane są spotkania autorskie, kogo zapraszać i jakie formy promocji są najbardziej skuteczne. Ankiet wydano 129 egzemplarzy.

Jeżeli chodzi o częstotliwość organizowania spotkań autorskich, znów przeważały opinie, iż powinny odbywać się one regularnie (wcześniej 89%, teraz 90%).



Co ciekawe, o ile wcześniej 71% osób nie było w ogóle w stanie określić, dlaczego warto organizować często spotkania, tym razem takich osób było 22%. Nie wpłynęło to jednak znacząco na wyniki. Nadal uważamy, że przede wszystkim przybliżają one, poprzez osobisty kontakt, pisarza czytelnikom oraz zachęcają do czytania.

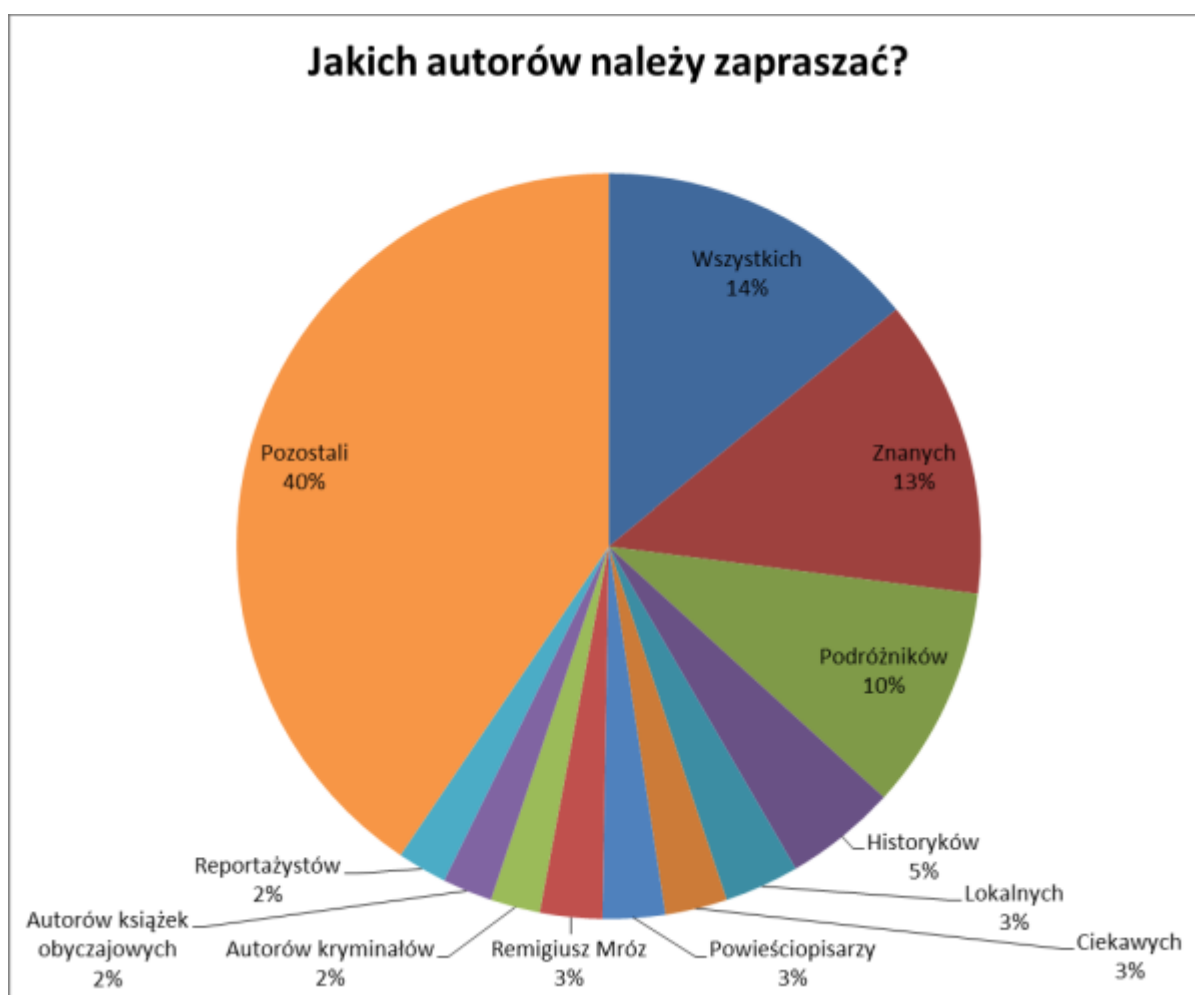


Pozostałe odpowiedzi:

- Są ciekawe
- Umożliwiają lepsze zrozumienie twórczości autora
- Jest to spotkanie z kulturą
- Możliwość poznania ciekawych ludzi
- Można dowiedzieć się czegoś więcej o autorze
- Poszerzają horyzonty
- Umożliwiają poznanie nowych książek
- Chyba każdy jest ciekawy czegoś nowego
- Dobre miejsce to biblioteka
- Możliwość rozwiązania wątpliwości związanych z czytaną książką
- Poszerzają ofertę biblioteki
- Rozwijają
- Wzbogacają wiedzę
- Bo robicie to dobrze
- Dla mnie to obojętne
- Ludzie będą bardziej światowi
- Łatwy dostęp
- Poszerzają wiedzę
- Powinniśmy się jak najczęściej spotykać
- Regularność wpływa na większą frekwencję
- Są oryginalne
- Są wartościowe

- Spotkania te zbliżają do siebie czytelników
- Urozmaicają nasze życie
- W miarę możliwości
- Wzrasta prestiż biblioteki
- Znane miejsce.

Zmiany natomiast odnotowano w przypadku pytania „Jakich autorów należy zapraszać?”. Najwięcej ankietowanych skłania się ku różnorodności na tym polu ze względu na odmienne gusta czytelników. Nieco mniej chętnie wybierze się na kogoś znanego. Podróżnicy interesują 10% badanych.



Pozostałe odpowiedzi:

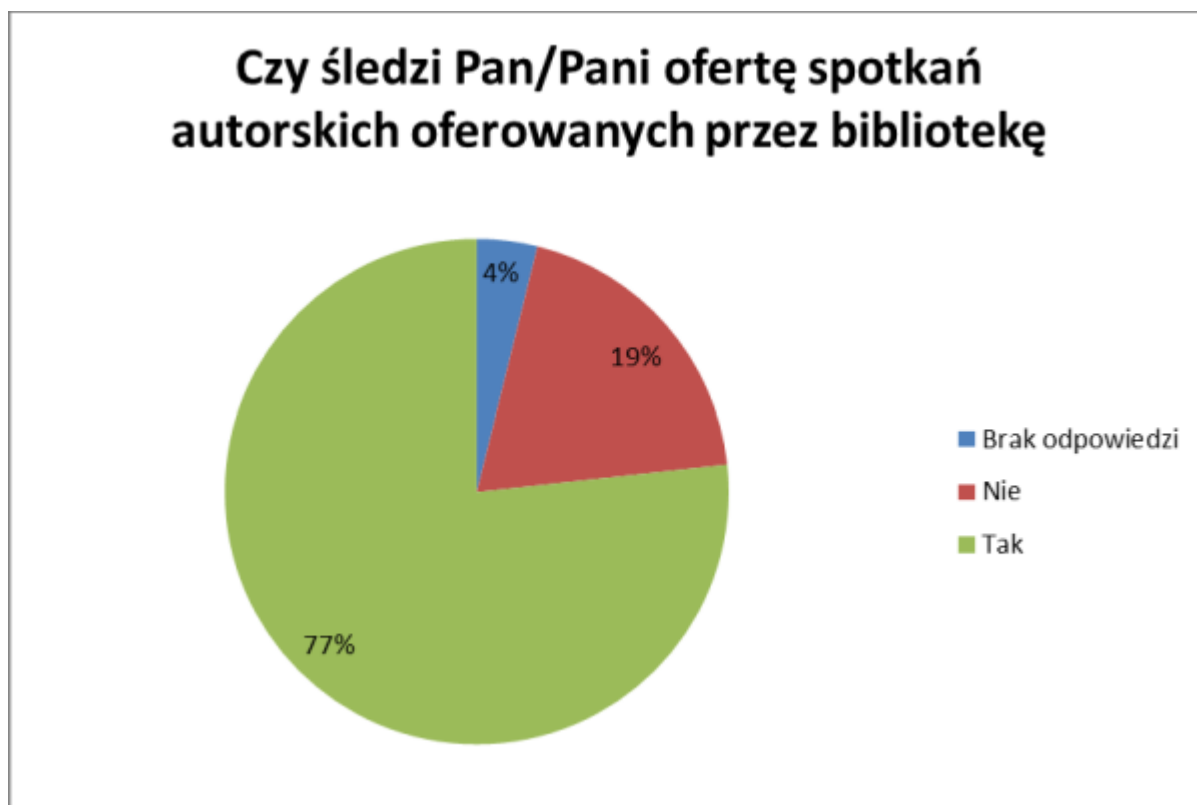
- Katarzyna Bonda
- Psychologów
- Aktywnych zawodowo
- Andrzej Pilipiuk
- Autorów powieści historycznych
- Młodych
- Nowych na rynku
- Olga Tokarczuk
- Poetów
- Polskich
- Takich, którzy najchętniej są czytani w danej bibliotece
- Współczesnych

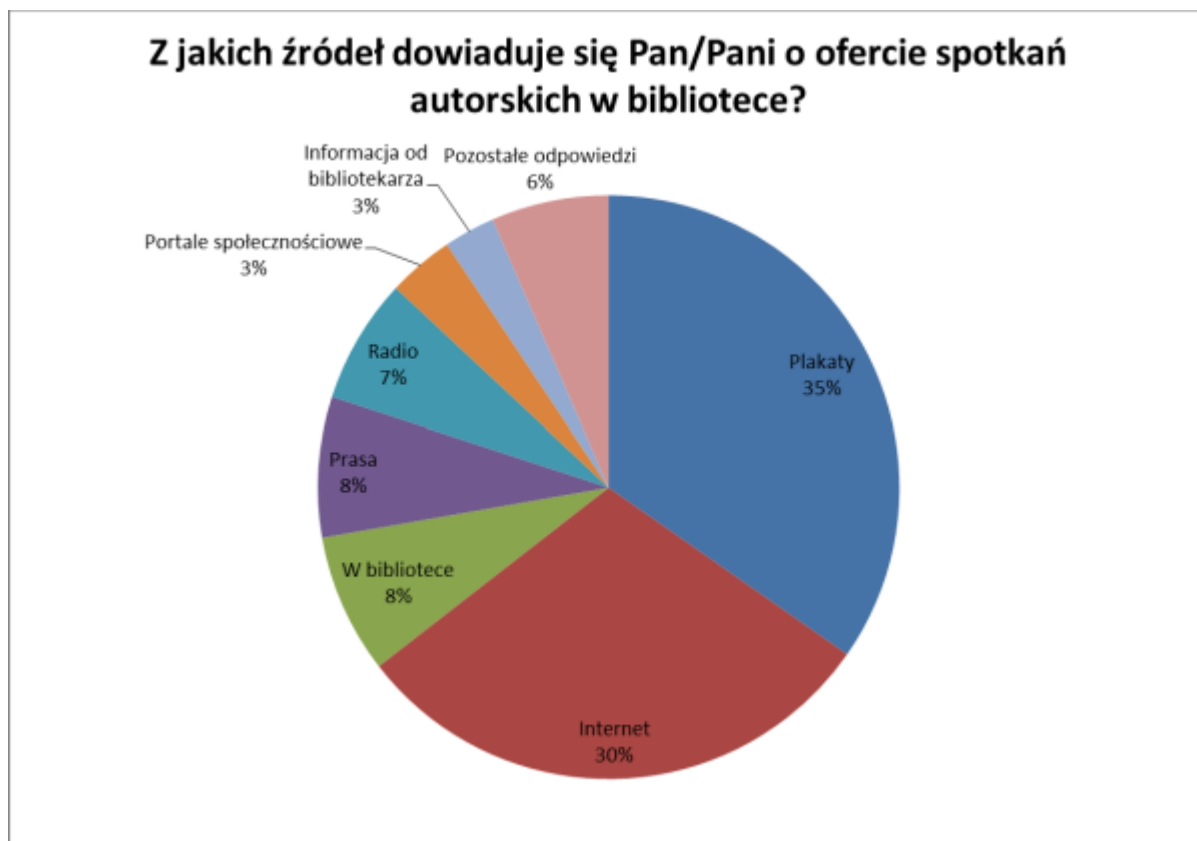
- Aktorów
- Andrzej Sapkowski
- Anna Gacek
- Anna Kańtoch
- Autorów fantastyki
- Autorów książek
- Autorów książek dla dzieci
- Autorów książek dla kobiet o życiu
- Autorów książek młodzieżowych
- Autorów piszących literaturę faktu
- Autorów piszących o zdrowym odżywianiu
- Autorów piszących o życiu i problemach
- Autorów współczesnej powieści obyczajowej
- Autorzy książek naukowych
- Bestsellerów
- Biografów
- Dobrych
- Dziennikarzy
- Dziennikarzy muzycznych
- Ewa Woydytło
- Felietonistów
- Jakub Żulczyk
- Jaromír Nohavica
- Joanna Bator
- Katarzyna Michalak
- Laureatów nagród
- Maja Lidia Kossakowska
- Mało znanych
- Marcin Podlewski
- Mariusz Szczygieł
- Martyna Wojciechowska
- Muzyków
- Naukowców
- Nie mam zdania
- Patriotycznych
- Paulina Świst
- Polityków
- Polskich autorów fantastyki
- Radek Rak
- Rafał Ziemkiewicz
- Stanisław Michalkiewicz
- Takich, którzy przyciągną młodzież
- Tych najmniej osiągalnych
- Tych, którzy nie piszą o kontrowersjach wokół problemów naszej społeczności czy historii
- Witold Gadowski
- Współczesnych pisarzy
- Z pierwszych stron gazet
- Zygmunt Miłoszewski.

84% respondentów, potwierdza że spotkania autorskie zachęcają do częstszego odwiedzenia biblioteki (wcześniej 87%).



77% pytaných śledzi ofertę spotkań autorskich w bibliotekach, najczęściej dowiadując się o nich z plakatów i Internetu (głównie jest to strona biblioteki). Odpowiedzi „w bibliotece” i „informacja od bibliotekarza” specjalnie uwzględnione zostały osobno, aby podkreślić ciągle zauważalną rolę bibliotekarza jako źródła wszelkich informacji.

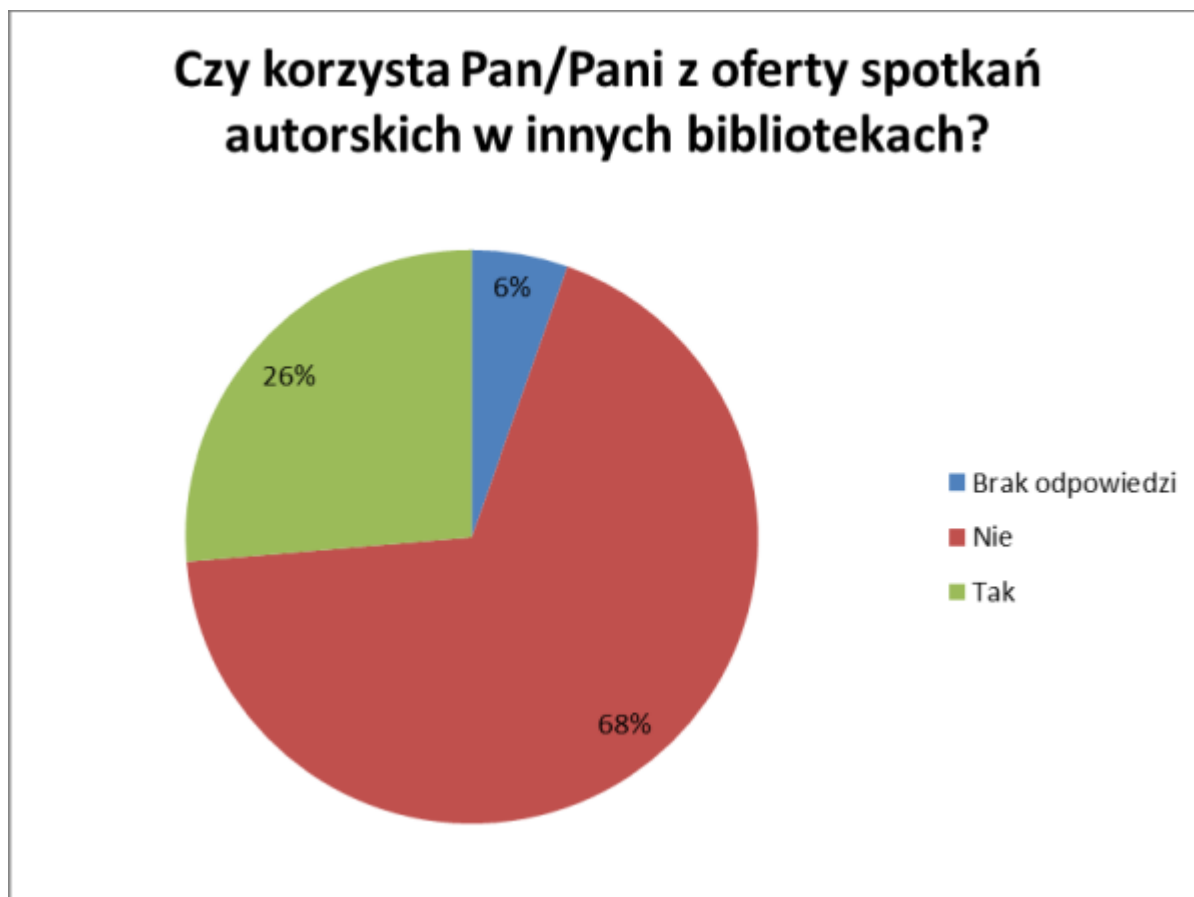




Pozostałe odpowiedzi dotyczące źródeł pozyskiwania informacji o spotkaniach autorskich:

- SMS-y
- Znajomi
- Gazety
- Informator kulturalny
- Ogłoszenia
- Spotkania DKK
- Telefon
- Ulotki
- Z zaproszeń imiennych.

Ostatni punkt ankiety służył zorientowaniu się, ilu czytelników dla ulubionego twórcy, jest w stanie pojechać na spotkanie do innej miejscowości. Okazuje się, że trochę ponad co czwarta osoba korzysta z oferty spotkań autorskich innych bibliotek.



Patrząc na wyniki otrzymane w trakcie trzeciego etapu badania, można zauważyć, że użytkownicy bibliotek doceniają możliwość osobistego poznania ulubionego autora do tego stopnia, że niektórzy w tym celu skłoni są udać się gdzieś dalej niż miejsce ich zamieszkania. O spotkaniach na ogół dowiadują się z dwóch źródeł: z plakatów, afiszów itp. oraz z Internetu. Dlatego promując różne wydarzenia, dobrze wyjść z plakatami poza mury własnej placówki i zawieszać je w obszarach, gdzie przewija się dużo ludzi. O konieczności posiadania na bieżąco aktualizowanej strony www pisać wiele nie trzeba, gdyż w dzisiejszych czasach jest to oczywiste. Warto też wykorzystywać w promocji wszelkie dostępne kanały, ponieważ tylko to gwarantuje dotarcie informacji do największej liczby odbiorców.

Ankieta badająca efekty czytelnicze, odbiór zdarzenia przez czytelników (po spotkaniu autorskim opracowuje bibliotekarz)

Przy pomocy ostatniej ankiety, spróbowano ocenić rzeczywiste skutki spotkań autorskich, widzianych oczami bibliotekarza.

W pięciu przypadkach na dwanaście zauważono zwiększenie wypożyczeń książek zaproszonego pisarza. Tendencja ta trwała różnie, od krótkiej chwili zaraz po spotkaniu po nawet przez kilka miesięcy. Co ciekawe w jednej placówce czytelnicy zaczęli chętniej sięgać po literaturę twórców zareklamowanych przez gościa biblioteki. W pięciu bibliotekach w wyniku spotkań autorskich odnotowano zapisy nowych czytelników. Wszędzie pojawiały się osoby pytające, kiedy przyjedzie kolejny pisarz. W sześciu sytuacjach zaobserwowano zwiększenie zainteresowania ofertą kulturalną biblioteki. Na powyższe wyniki nie wpłynęła popularność medialna autora.

Podsumowanie

Jaki jest więc rzeczywisty efekt autora? Porównując opinie czytelników z rzeczywistymi efektami czytelniczymi, nasuwa się odpowiedź – zauważalny! To znaczy, nie wszędzie zostało odnotowane przełożenie spotkań autorskich na wzrost wypożyczeń i zapisów (tak mniej więcej w połowie). Co nie oznacza, że w tych bibliotekach spotkania autorskie cieszą się mniejszym zainteresowaniem. Wręcz

przeciwnie, czytelnicy cenią sobie spotkania i chcą aby je regularnie organizowano. Najlepiej raz w miesiącu. Są one też źródłem potencjalnych czytelników. Na każdym spotkaniu pojawiały się osoby niezapisane do biblioteki. Promując spotkania, dobrze korzystać z wszystkich możliwych form: i tych nowoczesnych, i tradycyjnych. Z zamieszczonych odpowiedzi widać, że informacja dociera do czytelnika różnymi kanałami, choć najczęściej jest to plakat i strona domowa biblioteki.

Badanie „Efekt autora” zostało przeprowadzone w ramach zadania „Pisarz w trasie” dofinansowanego w ramach programu „Partnerstwo dla książki” ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



20
LAT
samorządności



POLSKA
SAMORZĄD
WSPÓLNOTA

Katarzyna Pawluk

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu

(DO)WOLNOŚĆ CZYTANIA – hasłem Tygodnia Bibliotek 2018. Rok z życia SBP

Początek roku to znakomity czas na podsumowania i odnotowanie najważniejszych wydarzeń, które były organizowane i współorganizowane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich na Opolszczyźnie.

Już w 2017 roku Okręg SBP w Opolu zgłosił na konkurs propozycję hasła na Tydzień Bibliotek 2018. 8 grudnia Zarząd Główny SBP wybrał naszą propozycję jako hasło promujące TB. Propozycję naszego hasła tłumaczyliśmy następująco:

W dosłownym znaczeniu słowa „dowolność” oraz w sensie ukrytym rozumiemy jako będące zależne, wyłączone od własnej woli, nieskrępowane nakazami, przepisami, swobodne, wolne czytanie, nieograniczony dostęp do książki w różnym formacie (książka tradycyjna, elektroniczna, audiobook), a co za tym idzie również do biblioteki. (DO)WOLNOŚĆ CZYTANIA pozwala nam rozwijać się umysłowo, kulturalnie, poznawać różne poglądy, mieć nieograniczone możliwości. Hasło nawiązuje także do 100-lecia obchodów odzyskania przez Polskę niepodległości – wszak czytanie było ważnym elementem zachowania tożsamości, historii, tradycji i kultury narodu.

Inauguracja Opolskiego Tygodnia Bibliotek odbyła się 7 maja. Na spotkaniu mieliśmy możliwość wysłuchania wystąpień: **Miejska Biblioteka Publiczna im. Księcia Ludwika I w Brzegu wczoraj i dzisiaj** Katarzyny Oćwieji-Grądział, dyrektora MBP w Brzegu, oraz Teresy Hruby, kierownika BP w Namysłowie: **Na przestrzeni lat. Jubileusz 70.lecia Biblioteki Publicznej im. Stanisława Wasylewskiego w Namysłowie**, a także Renaty Kozicy z Koła SBP w Strzelcach Opolskich: **(NIE)OCZYWISTE twarze biblioteki...**

Dyrektor brzeskiej biblioteki przedstawiła nam, jak zmieniła się tamtejsza główna siedziba książnicy. Prezentacja ukazała nam przestronną, otwartą na swoich czytelników placówkę. Teresa Hruby, kierownik Biblioteki Publicznej w Namysłowie, podzieliła się swoimi wspomnieniami z okazji pięknego jubileuszu – 70-lecia biblioteki – który odbył się w 2018 roku (na którym i my byliśmy) oraz o problemach i radościach przebudowy swojej biblioteki. Przewodnicząca Koła w Strzelcach Opolskich, Renata Kozica, zaprezentowała ciekawe przedsięwzięcia strzeleckich bibliotekarzy m.in. skierowane do tamtejszych seniorów. Na inauguracji nie zabrakło przedstawicieli władz województwa i miasta Opola z prezydentem miasta Arkadiuszem Wiśniewskim.



Teresa Hruby z biblioteki w Namysłowie

Już od kilku lat na tej uroczystości wręczamy statuetkę Bibliotekarz Roku Województwa Opolskiego. Laureatem konkursu – Bibliotekarzem Roku 2017 – została koleżanka z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu – Violetta Łabędzka, obecnie skarbnik Zarządu Okręgu Opolskiego SBP. Doceniono m.in. jej kreatywność i autorskie pomysły promujące czytelnictwo oraz organizację pracy i zarządzanie zespołem.



Od lewej: Violetta Łabędzka – Bibliotekarz Roku 2017, Joanna Raczyńska-Parys – sekretarz ZO SBP oraz Katarzyna Pawluk – przewodnicząca

Wszystkie wygłoszone wystąpienia udowodniły, że świat bibliotek się zmienia, a bibliotekarze stają się coraz bardziej kreatywni i proponują swoim czytelnikom wiele ciekawych rozwiązań spędzania wolnego czasu.



Goście na inauguracji: od prawej Magdalena Matyjaszek – naczelnik Wydziału Kultury UM, prezydent miasta Arkadiusz Wiśniewski, Elżbieta Kampa – dyrektor MBP w Opolu, była przewodnicząca ZO SBP w Opolu

Zanim jednak zgromadzili się uczestnicy inauguracji Tygodnia Bibliotek w budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu, pracownicy tej instytucji zaprosili mieszkańców miasta do udziału w kampanii społeczno-edukacyjnej (DO)WOLNOŚĆ CZYTANIA.

Przed wejściem do budynku miał miejsce flash mob, podczas którego odbyło się wspólne czytanie fragmentów ulubionych książek. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także strefa bookcrossingu na leżakach przed wejściem do biblioteki, przygotowana specjalnie na tę okazję. Opolanie mogli zabierać książki i przynosić swoje, „wyczytane”. Mogli usiąść na leżaku i oddać się lekturze, a pogoda temu sprzyjała.



Usiądź, odpocznij i poczytaj – przed MBP w Opolu

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych opolscy bibliotekarze zrzeszeni w SBP zaprosili opolan do udziału w spotkaniu z Barbarą Stuhr i Beatą Nowicką, autorką książki *Basia. Szczęśliwą się bywa*.

Spotkanie odbyło się w ramach inauguracji TB, podczas której Barbara Stuhr, żona słynnego aktora i syna, opowiadała o swojej karierze skrzypaczki, miłości do Włoch oraz codziennym życiu, które nie stroniło od trudności i kłopotów. W ostatnich latach Pani Barbara jest mocno związana ze Stowarzyszeniem UNICOR, które służy pomocą osobom chorym na raka oraz ich bliskim.



Barbara Stuhr i Beata Nowicka na spotkaniu z czytelnikami

W ramach obchodów TB i kampanii przygotowanej przez MBP w Opolu 8 maja odbyła się uroczysta premiera spotu. Dodatkowo młodzież z PSP 2 w Opolu miała możliwość wzięcia udziału w warsztatach przygotowanych przez Dział Informacji – *POLONA – jakie to proste* i Mediatekę – *O KOMIKSIE*.



Prezentacja spotu



Warsztaty w Mediatece

Maj należy do najbardziej intensywnych miesięcy dla bibliotekarza. Szereg imprez organizowanych w ramach Tygodnia Bibliotek w Opolu i na Opolszczyźnie są tego niezbitym dowodem.

10 maja w Gdańsku na XII Bałtyckiej Konferencji „Zarządzanie i Organizacja Bibliotek” pt. *Mobilna biblioteka – mobilne technologie – mobilni bibliotekarze – mobilni czytelnicy* swój referat *Rola mobilnych form komunikacji na odległość w nawiązywaniu i podtrzymywaniu kontaktów z czytelnikami oraz promocji usług bibliotecznych* wygłosiła koleżanka z Koła Bibliotek Naukowych SBP w Opolu – Karina Fedynyszyn.

Mamy nadzieję, że rok 2019 będzie kolejnym rokiem inspiracji, wspólnych doświadczeń i dobrych praktyk, a wszystko to pod wspólnym hasłem **#biblioteka**, autorstwa okręgu lubelskiego SBP.

Relacje

Karol Maluszczyk

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu

Literatura zaczyna się dopiero jesienią, kiedy robi się chłodniej.

Wspomnienie 16. Opolskiej Jesieni Literackiej w MBP w Opolu

W momencie, gdy kolorowe liście drzew przestały dumnie szeleścić na koronach, a poranne i wieczorne mgły przynosiły ze sobą coraz większe chłody, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu miała miejsce 16. Opolska Jesień Literacka – doroczne święto, podczas którego czytelnicy mają okazję poznać gorące pozycje na rynku wydawniczym, a także spotkać się z wybitnymi pisarzami i artystami twarzą w twarz.

Mistrz prozy polskiej Wiesław Myśliwski w rozmowach często powtarza, że nasze życie zakłęte jest w słowie i dzięki słowu żyjemy – „bo cóż ważniejsze jest od słów, wszystko się ze słów bierze”. Tegoroczne hasło Opolskiej Jesieni brzmiało: „Garniemy się do słów”, czyli garniemy się do życia, do bycia „tu i teraz” z drugim człowiekiem i literaturą, która stanowi swoistego rodzaju przedłużenie bycia.

W tym roku MBP przygotowała znakomitą ofertę, skierowaną do czytelników we wszystkich grupach wiekowych. W cyklu spotkań z autorami reprezentującymi wszelkie możliwe gatunki i style literackie nie zabrakło tych, którzy na co dzień troszczą się o rozwijanie czytelniczych pasji u najmłodszych. Dzięki tak szeroko dobranej gamie spotkań, wystaw oraz warsztatów dla dzieci, każdy uczestnik 16. OJL mógł znaleźć coś dla siebie. Symbolem tegorocznej OJL były grabie, którymi udało się zagarnąć kilku wybitnych twórców, zaprosić do rozmowy o literaturze, a tym samym zaprezentować mieszkańcom Opolszczyzny oraz regionu nowości wydawnicze.

16. Opolska Jesień Literacka zainaugurowana została śpiewająco, gdyż pierwszym gościem regionalnego święta literatury była znana i ceniona na całym świecie wokalistka jazzowa – Urszula Dudziak. W trakcie rozmowy artystka podzieliła się z uczestnikami licznymi anegdotami ze swojego barwnego i, jak podkreślała, szczęśliwego życia. Motto spotkania brzmiało: „Lepiej być szczęśliwym, niż mieć rację”. Autorka *Wyśpięłam wam więcej* (drugiej z kolei po *Wyśpięłam wam wszystko* biografii) opowiadała m.in. o swoim 30-letnim pobycie w mieście, które nigdy nie zasypia, karierze w Nowym Jorku, a także o swoich muzach i inspiracjach. Wzorem do naśladowania dla polskiej artystki była Ella Fitzgerald oraz Frank Sinatra. Podczas spotkania jazzmanka wielokrotnie apelowała do gości, mówiąc: „Jesteśmy na tej Ziemi, by być szczęśliwymi ludźmi i podawać to szczęście dalej. Każdy ma w sobie piękne, jasne światło, które trzeba rozdzielać”.



Urszula Dudziak (Fot. Marta Szewerda-Koszyk)

W trakcie OJL spotkaliśmy się z Józefem Wilkoniem – artystą równie wielkim jak rzeźby, które wychodzą spod jego dłuta, pędzla, ołówka, nierzadko również siekiery czy piły mechanicznej. „Wilkoń w Opolu” – taki tytuł nosiła wystawa prac Józefa Wilkonia, wybitnego ilustratora książek dla dzieci, malarza oraz rzeźbiarza, którego prace z okresu wielu lat mogliśmy podziwiać we wszystkich przestrzeniach MBP. Największy zbiór prezentowanych dzieł artysty można było zobaczyć w Galerii Zamostek, gdzie usytuowane zostały rzeźby z drewna, metalu oraz ilustracje do książek i bajek. Przez ponad miesiąc odwiedzający bibliotekę przy Minorytów mogli oglądać swoisty zwierzynek rzeźb. Część galerii zajęły rzeźby ryb, pozostałe obszary natomiast psy oraz gęsi. Wśród najmłodszych największym powodzeniem cieszyła się drewniana rzeźba lamparta i smoka. W Fotogalerii, w szklanych gablotach umieszczone zostały publikacje, do których Józef Wilkoń wykonywał ilustracje. Wśród książek znalazły się te z Japonii, Chin, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i wielu innych. Z kolei w holu MBP zainstalowane zostały największe rzeźby. Hol biblioteki zdołał olbrzymi „Jaszczur” wykonany z drewna, sporych rozmiarów „Krokodyl” wykonany z blachy, jak również „Nosorożec” – najpotężniejsza ze wszystkich rzeźb na wystawie, wykonana z jednego kawałka pnia. Dodatkowo na jednym z pięter biblioteki czytelnicy mogli podziwiać rzeźbę jadącego na koniu Don Kichota i podążającego za nim na osiołku Sancho Pansy.

Oprócz wystawy poświęconej wielopoziomowej i kompletnej twórczości artystycznej Wilkonia w MBP odbyło się spotkanie z panem Józefem. Tłem rozmowy była publikacja Agaty Napiórskiej *Szczęśliwe przypadki Józefa Wilkonia*, będącej nie tyle biografią, co zapisem wielogodzinnych rozmów z artystą. O zawartym w tytule książki „przypadku” podczas spotkania Wilkoń wyznał: „Przypadek w moim życiu i w mojej twórczości jest elementem, o którym często mówię, że ma kolosalne znaczenie. Można mnie charakteryzować przez potrzebę wypowiedzenia ruchu, dynamiki. To są dla mnie rzeczy jedne z najważniejszych”.

Zróżnicowany tematycznie program OJL pozwolił na selektywne podejście do spotkań. Sympatyków prozy polskiej mogły ucieszyć spotkania z takimi pisarzami jak: Szczepan Twardoch, Eustachy Rylski, Paweł Sołtys czy Martyna Bunda.

W pierwszym tygodniu festiwalu literatury mieszkańcy Opola mieli okazję spotkać się ze Szczepanem Twardochem – autorem poczytnych, wielokrotnie nagradzanych książek. Podczas spotkania pisarz opowiadał o swojej najnowszej powieści *Królestwo* będącej zaskakującą kontynuacją jednego z największych bestsellerów ostatnich lat – *Króla*. Dla Twardocha w pisaniu istotne jest to, co z pozoru się nie liczy. „Jestem zdecydowanie pisarzem detalu. Konstrukcję świata przedstawionego zaczynam od detalu, bo taki mam po prostu rodzaj wyobraźni literackiej – innej mieć chyba nie będę. Detal pozwala mi tworzyć iluzję dla czytelników” – mówił pisarz. Literatura zajmuje Twardocha już od dawna, ale życie

pisarza wypełniają też inne rzeczy, m.in. sporty walki i samochody, bez których trudno by mu było funkcjonować: „Mieszkam w miejscu, do którego nie dociera transport publiczny, a gdybym zrezygnował z samochodu musiałbym jeździć rowerem – co zimą bywa trudne” (śmieje się).



Szczepan Twardoch (Fot. Marta Szewerda-Koszyk)

Doskonałą okazją do rozmowy o literaturze i kondycji języka we współczesnym świecie było spotkanie z Eustachym Rylskim, który opowiadał o swojej najnowszej powieści *Blask*. Autor starał się przybliżyć słuchaczom nie tyle fabułę samej książki, co zwrócić uwagę na kluczowy jej element, wokół którego toczy się cała akcja. Rylski skoncentrował się na mechanizmach i destrukcyjnej sile tkwiącej w bohaterach powieści i przełożył to na nasze realia. Pisarz próbował wytłumaczyć, że *Blask* choć na pierwszy rzut oka czyta się jak powieść polityczną, to powieścią polityczną nie jest. „To jest powieść o tym, że jest wina i jest kara. Ale te dwie rzeczy bardzo rzadko mają ze sobą jakiś związek. Nie miałem zamiaru pisać powieści politycznej, chociaż to [fabuła] dzieje się w bardzo określonej przestrzeni”.

Drugim ściśle związanym z muzyką autorem 16. OJL był Paweł Sołtys, znany również jako Pablopavo. Autor *Mikrotyków* opowiadał o swoim pisarskim debiucie i opowiadaniach, za które otrzymał Literacką Nagrodę Gdynia i został nominowany do Literackiej Nagrody Nike. Pisarz traktował o tym, czym są dla niego *Mikrotyki*: „Dla mnie »mikrotyki«, to mikrodotknięcia pewnych rzeczy, dzięki którym można zajrzeć głębiej”. W trakcie rozmowy Sołtys tłumaczył, że opisał historię Warszawy, która pomału zanika. Jak się później okazało, zawarte w książce opowieści zostały oparte na kanwie żywych historii, często będących relacjami ojca, dziadka oraz przyjaciół pisarza.



Paweł Sołtys (Fot. Sławomir Mielnik)

O pisarskim debiucie bardzo ciekawie opowiadała Martyna Bunda, autorka, której powieść *Nieczułość* została wyróżniona Nagrodą Literacką Gryfia, przyznawaną za najlepszą książkę napisaną w danym roku przez kobietę. Pisarka w trakcie rozmowy starała się m.in. wyjaśnić jaka jest konstrukcja książki. „Konstrukcja tej książki jest konstrukcją leczenia po traumatycznych doświadczeniach. Latami zajmowałam się tym tematem w sensie zawodowym i psychologicznym. Chcąc opisać złożoną rzeczywistość z kilku perspektyw, książka pozbawiona została konstrukcji w sensie literackim” – wyjaśniła Bunda.

Lubiących podróże dalsze i bliższe mogły zainteresować rozmowy z autorami reportaży, literatury przyrodniczej, literatury pejzażu, miejsca czy w ogóle literatury faktu. Uczestnicy tych spotkań wielokrotnie potwierdzili to swoją obecnością podczas spotkań z takimi gośćmi jak: Tomasz Michniewicz, Małgorzata Rejmer, Andrzej Stasiuk, Filip Springer i Arkadiusz Szaraniec.

Najodległe zakątki świata i zwyczaje w nich panujące przybliżył Tomasz Michniewicz – dziennikarz, reportażysta, fotograf, podróżnik i organizator wypraw. Autor pięciu bestsellerowych, nagradzanych reportaży książkowych omawiał swoją najnowszą książkę *Chrobot. Życie najzwyczajszych ludzi świata*. W trakcie spotkania pisarz opowiadał o pracy reportażysty, zagrożeniach, jakie mogą się w niej pojawić i cienkiej granicy, którą niekoniecznie warto przekraczać, bo można stracić zbyt dużo.

O mrozącym krew w żyłach systemie autorytarnym panującym w Albanii mówiła Małgorzata Rejmer. Pisarka omawiała najnowszą publikację *Błoto słodsze niż miód. Głosy komunistycznej Albanii*. W trakcie spotkania reportażystka opowiedziała o pracy nad książką, przywołała wiele rozmów z Albańczykami, które wzbudziły w niej olbrzymie emocje, gdyż historie opisane przez autorkę naprawdę miały miejsce, dlatego też proces powstawania tej książki wydłużył się do czterech lat.

Arkadiusz Szaraniec – autor książki *Żubry lubią jeżyny* – przyrodniczej publikacji o żubrach, bocianach, rysiach, niedźwiedziach i wilkach, opowiadał o tym, jak w dobie rosnącego postępu technologicznego człowiek potrzebuje powrotu do korzeni. Teatrológ i ekoista, bo tak siebie nazywa, apelował, aby być dobrym dla przyrody i korzystać mądrze z dóbr.

Jeden z wieczorów opolskiego święta literatury poświęcony został debacie, w której uczestniczył Filip Springer, autor takich książek jak *Miedzianka. Historia znikania, 13 pięter, Żle urodzone. Reportaże o architekturze PRL* i kilku innych książek. W trakcie spotkania publicysta wraz z drem Andreasem Billertem, wykładowcą Uniwersytetu Viadrina i specjalistą w dziedzinie rewitalizacji obszarów miejskich, rozmawiał o „osiedlach grodzonych”, będących jednym z ważniejszych symboli przemian społecznych, ekonomicznych i kulturowych, które dokonały się po transformacji ustrojowej w Polsce.

Dla miłośników dobrego kryminału i literatury sensacyjnej nie lada gratką było spotkanie z Vincentem V. Severskim, który opowiadał o swojej najnowszej książce *Zamęt*. Na kanwie jego książek powstał serial *Nielegalni* z Andrzejem Sewerynem i Adamem Woronowiczem. Podczas spotkania pisarz powiedział, że fabuła książek bierze się z jego osobistych doświadczeń. Mówi Severski: „Prawdziwe są miejsca, które opisuję – bo tam byłem. Wiele opisanych przeze mnie postaci ma swoje archetypy, one są zbliżone do oryginałów, a niektóre opisuję nawet za ich zgodą. Nie potrafię pisać o miejscu albo człowieku, którego nie widzę. Jeżeli opisuję jakąś postać, to przypisuję ją do autentycznej osoby z krwi i kości, którą sam znam”.

Opolska Jesień Literacka jest również doskonałą okazją do wspólnego przeżywania poezji. Do refleksji nad słowem lirycznym i w ogóle kondycją człowieka pośród wierszy skłaniał nas w tym roku Wojciech Bonowicz – poeta nominowany do Nagrody Poetyckiej im. Wisławy Szymborskiej oraz do Nagrody Literackiej Nike. Przyczynkiem do jesiennego spotkania była rozmowa o najnowszym tomiku *Druga ręka*, którym poeta otwiera piątą dekadę swojego życia. W trakcie spotkania autor przyznał, że jako poeta lubi „stać trochę z boku”. „Poezja jest intymnością. Dla mnie inni ludzie są niesłychanie ważni, żyję w pewnych wspólnotach, ale szukam jakiejś osobności. Lubię muzykę rockową, ale nie lubię koncertów

rockowych. Nie chodzę na manifestacje, mimo że popieram jakieś postulaty. Szukam tej osobności, to intymna sprawa. Pewne rzeczy są tylko naszą własnością” – mówił Bonowicz.

Krzepiących optymizmem myśli i pozytywnej energii na wieczorze autorskim dodała opolska autorka, trenerka i bizneswoman Danuta Hasiak, która opowiadała o swojej najnowszej publikacji *Sięgaj po swoje. W szpilkach lub boso*, książce będącej połączeniem prozy i poezji, gdzie autorka dzieli się swoimi doświadczeniami, zarówno tymi dobrymi, jak i przykrymi. W książce zachęca do odkrywania siebie i realizacji długo odkładanych marzeń. Inspiruje też dojrzałe kobiety do czerpania siły z życiowych doświadczeń.

Podczas 16. OJL odbyły się dwa spotkania poświęcone pamięci dwóch zmarłych poetów. Wspólnie wspominaliśmy życie i twórczość Juliusza Gabryela – poety pochodzącego z Kluczborka oraz Jana Goczoła – poety i pisarza, dla którego Śląsk Opolski był nieodłącznym tematem jego poezji. Dzięki literackim zaduszkom mogliśmy złożyć hołd zmarłym, ale przede wszystkim przypomnieć czytelnikom ich twórczość.

Część oferty w ramach 16. OJL biblioteka przeznaczyła wyłącznie dla najmłodszych czytelników. By poszerzać horyzonty i zainteresować dzieci, zorganizowane zostały warsztaty plastyczne, nad którymi czuwał Józef Wilkoń. Młodzi uczestnicy wykazali się niebywałą wyobraźnią oraz talentem. Bardzo ciekawe spotkanie z młodymi badaczami przyrody poprowadził Arkadiusz Szaraniec. Dzieci zdobyły cenną wiedzę, dowiedziały się m.in. dlaczego troska o środowisko jest tak ważna w życiu człowieka, jakie ptaki możemy spotkać w mieście, na działce i ogrodzie, ale przede wszystkim jak prostymi nawykami możemy przyczynić się do ochrony naturalnego środowiska. Była to z pewnością pouczająca lekcja na przyszłość, ale także świetna zabawa. W trakcie OJL z dziećmi spotkał się Mikołaj Marcela – autor warzywnego kryminału *Best Seller i zagadka znikających warzyw*. Przeprowadzony został również Ostry dyżur literacki – akcja czytelnicza przygotowana przez Fundację Czas Dzieci, w czasie której znawcy literatury dla dzieci, w scenerii gabinetu lekarskiego i w kitlach lekarskich, przepisywali tytuły książek i ich dawkowanie na receptach.

Codą 16. Opolskiej Jesieni Literackiej było spotkanie z wybitnym pisarzem, twórcą wielu nagradzanych książek, piewą pejzażu i uroków Wschodu – Andrzejem Stasiukiem. Autor takich książek jak: *Jadąc do Babadag*, *Wschód*, *Osiołkiem*, *Taksim* tym razem opowiadał o *Kronikach beskidzkich i światowych* – zbiorze felietonów publikowanych w latach 2013-2018 na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Zapytany o kwestię postrzegania przestrzeni, Stasiuk wyznał: „Są takie miejsca i kraje, gdzie ta przestrzeń cię po prostu pochłania – jest większa od ciebie. Nareszcie znajdujesz swoje miejsce jako pewien element tej przestrzeni, ale wcale nie najważniejszy. Podróż przez kraj, którego się nie zna i który się nie kończy jest dla mnie przeżyciem religijnym. Przestrzeń jest moją religią – tak powiem”.



Andrzej Stasiuk (Fot. Rafał Mielnik)

16. Opolska Jesień Literacka, w tym roku trwała od 6 listopada do 13 grudnia. Podczas tej cyklicznej imprezy odwiedzający gmach główny Miejskiej Biblioteki Publicznej mogą współtworzyć epicentrum (o)polskiej sceny kultury.

Tętniąca literaturą (i nie tylko) biblioteka dosłownie zamieniła się w miejsce spotkań i rozmów, które stały się przystankiem w podróży dla wielu mieszkańców Opolszczyzny. Ale jak wiadomo: wszystko, co dobre, szybko się kończy.

Monika Wójcik-Bednarz
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu
Biblioteka Austriacka – Österreich-Bibliothek

Świat śląskiej kolei, literatura dla dzieci i dwusetna rocznica najpopularniejszej kolędy.

Jesień kultury niemieckiej w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu

W okresie jesieni od wielu lat Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu proponuje swoim odbiorcom wystawy, wykłady, warsztaty i inne wydarzenia powstałe we współpracy z partnerskimi instytucjami i przybliżające w ramach organizowanych w województwie opolskim Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim kulturę niemieckiego obszaru językowego.

Świat śląskiej kolei

Podczas tegorocznej, piętnastej już edycji projektu, tematem przewodnim była tematyka związana z wystawą „Świat śląskiej kolei. 175 lat modernizacji i mobilności”. Podstawę wystawy stanowiły plansze przygotowane przez Muzeum Górnośląskie w Ratingen. Zaaranżowana w Galerii WuBePe ekspozycja uzupełniona została o książki i dokumenty życia społecznego zgromadzone w WBP a związane z tematyką kolei oraz eksponaty osób prywatnych. Makietami modeli pociągów i infrastruktury kolejowej oraz opowieściami o swojej pasji ekspozycję wzbogacił Adam Łabno, opolski pasjonat kolei i makiet modelarskich.



Okazją do zaprezentowania wystawy były przypadające na lata 2017 i 2018 rocznice związane z 175-leciem kolejnictwa na Śląsku. W 1842 r. powołano Koleje Górnośląskie (Oberschlesische Eisenbahn), a rok później, w 1843 r., Koleje Wrocławsko-Świdnicko-Świebodzkie (Breslau-Schweidnitz-Freiburger Eisenbahn), co umożliwiło połączenie kolejowe przemysłowych miast Śląska z stolicą w Berlinie. Także po austriackiej stronie Śląska powstało połączenie obszarów przemysłowych z Wiedniem. Były to ważne wydarzenia, które zapoczątkowały nową erę w rozwoju regionu. Po 1848 roku istniała możliwość podróży pomiędzy Berlinem a Wiedniem, natomiast pod koniec lat 60. XIX wieku istniała już na Śląsku rozbudowana sieć kolejowa. Wiele miast średniej wielkości, dzięki ich przyłączeniu do sieci kolei żelaznej, rozwinęło się prężnie gospodarczo, a liczba ich mieszkańców wzrosła wielokrotnie. Na wystawie pokazano ten dynamiczny proces rozwój kolejnictwa. Ze względu na usytuowanie Śląska na pograniczu wielu państw zaakcentowany był problem transgraniczności, jak chociażby na pograniczu Śląska Cieszyńskiego, Gór Opawskich czy Trójkąta Trzech Cesarzy w okolicach Mysłowic. Pokazano, że

w okresie rozkwitu kolei istniała na Śląsku gęsta sieć linii kolejowych oraz że po 1914 roku pociągi napędzane były elektrycznie i łączyły Śląsk w innymi prowincjami Niemiec i z miastami europejskimi.

Otwarcie wystawy prezentowanej do 3.11. miało miejsce w dniu 9 października 2018 r. Bogaty w ciekawe informacje wykład wprowadzający do wystawy pt. „Kolejnictwo na Śląsku” wygłosił prof. dr hab. Stanisław M. Koziarski z Uniwersytetu Opolskiego.

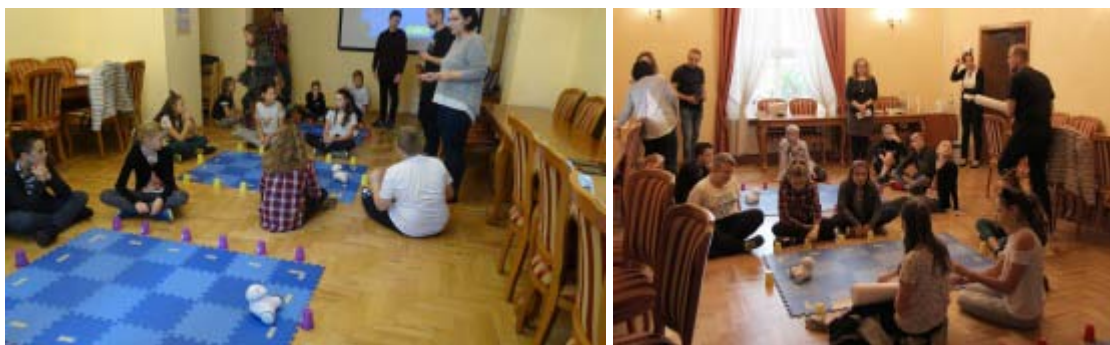


Wernisaż był pierwszym z wielu wydarzeń zaplanowanych w związku z eksponowaną wystawą. Aby przybliżyć jej tematykę młodemu odbiorcom, przygotowano spotkania warsztatowe skierowane do dzieci i młodzieży. I tak 11 października odbyły się warsztaty plastyczne pt. „Złoty pociąg”, które poprowadzili pracownicy WBP: Joanna Cichosz, Anna Malicka, Joanna Waleska, Monika Wójcik-Bednarz i Damian Drzazga. Uczestnikami spotkania była grupa uczniów klasy IIIa ze Szkoły Podstawowej nr 14 w Opolu. Podczas warsztatów dzieci wykonały złoty pociąg, poznając przy okazji słownictwo w języku niemieckim związane z koleją. Uczniowie oprowadzeni zostali po wystawie, na której wyeksponowany został także wykonany przez dzieci złoty pociąg. Co ważne, pociąg skrywał w sobie cenne skarby. Były to cukierki, którymi obdarowywane były dzieci zwiedzające wystawę.



Inną formą pracy z młodą odbiorcą były warsztaty z robotyki zatytułowane „Podróż koleją z Photonem”. Zorganizowane 18 października warsztaty przygotowane zostały i prowadzone były także przez pracowników Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu: Annę Malicką, Łukasza Brudnika, Damiana Drzyzgę, Monikę Wójcik-Bednarz i Joannę Waleska. W spotkaniu udział wzięli uczniowie klasy VI Szkoły Podstawowej w Dobrzeniu Wielkim wraz z nauczycielką języka niemieckiego Anetą Baron. Uczestnicy warsztatów mieli za zadanie zaprogramowanie działań robota Photona, tak, aby pokonał zaplanowaną na planszy historyczną trasę kolejową. Podczas prowadzonych w trzech grupach warsztatów kształcone były umiejętności wyszukiwania niezbędnych do pokonania trasy informacji znajdujących się w zasobach Opolskiej Biblioteki Cyfrowej, umiejętności programowania robotów oraz zastosowania słownictwa w języku niemieckim związanego z koleją na Śląsku. Uczniowie z wielkim entuzjazmem i zaangażowaniem uczestniczyli w warsztatach i zaciekle z sobą rywalizowali o najszybsze dotarcie do celu trasy. W nagrodę otrzymali okolicznościowe dyplomy, nagrody książkowe i słodycze. Po

warsztatach uczestnicy oprowadzeni zostali po wystawie „Świat śląskiej kolei.175 lat modernizacji i mobilności”, gdzie ochoczo robili sobie zdjęcia z kolejarzami na fotościanie.



Niemiecka książka ilustrowana dla dzieci

Wystawę o kolei wykorzystano również do promocji czytelnictwa wśród dzieci. W scenerii wystawy o kolei odbyło się 15 października „Czytanie na kolanie”. Podczas spotkania uczniowie klasy I szkoły TAK w Opolu poznali w języku polskim i niemieckim historię bohaterów książki *Kleine Lok, wo fährst du hin? (Dokąd jedziesz, mała lokomotywo?)* autorstwa Katji Senner i Daniela Prusse.

Dla młodych odbiorców przygotowana została także wystawa pt. „Niemieckie ilustracje książek dla dzieci” prezentowana od 10 września do 31 października 2018 w Małej Galerii WBP dzięki współpracy z Instytutem Goethego w Krakowie. Na wystawę złożyły się ilustracje książek dla dzieci współczesnych niemieckich ilustratorów. Prezentowane na wystawie ilustracje książek cechowało ogromne bogactwo tematyczne i estetyczne. Prezentowani rysownicy to artyści, którzy w ostatnich latach gościli w Polsce na zaproszenie Goethe-Institut, a w Opolu pokazano trzy nazwiska: Nadię Budde, Julię Friese oraz Janoscha. O ile postać i dorobek pisarski Janoscha są już stosunkowo dobrze znane polskiemu czytelnikowi, to sylwetka i wartościowa twórczość dwóch pozostałych ilustratorek wymagają przybliżenia.



Nadia Budde (ur.1967) jest autorką i ilustratorką książek dla dzieci. Za swoje książki była wielokrotnie nagradzana, otrzymała m.in. Niemiecką Nagrodę w Dziedzinie Literatury Młodzieżowej (Deutscher Jugendliteraturpreis) w roku 2000 za *Raz dwa trzy psy* (w oryginale *Eins Zwei Drei Tier*). Autorska wylizanka Nadii Budde to 16 kartonowych stron pełnych absurdalnego humoru i zadziornej kreski. Każda postać narysowana przez Nadię Budde ma charakter(ek) i to coś, co powoduje, że od razu je lubimy. W Polsce książka ukazała się nakładem wydawnictwa Hokus-Pokus w 2014 roku w przekładzie Iwony Mączki. W 2018 roku wydawnictwo Hokus-Pokus wydało kolejną książkę Nadii Budde *Flosse Fell und Federbett* w tłumaczeniu Łukasza Żebrowskiego pt. *Ze zwierzyną pod pierzyną*.

Julia Friese (ur.1979) pracuje jako ilustratorka i dizajnerka. Talent, studia, eksperymenty i działalność w studiach dizajnu w Barcelonie i w Dublinie predysponują ją zarówno do ilustrowania książek, jak i projektowania przedmiotów sztuki użytkowej. Ponadto przyswoiła tradycyjne techniki komputerowe, z których – obok innych technik – korzysta również w swoich różnorodnych projektach, co nie obniża wartości artystycznej jej dokonań. Książki, które później opublikowała w Niemczech, doczekały się przekładów na wiele języków. Publikacje w wydawnictwach niemieckojęzycznych Friese rozpoczęła ilustrowaną książką dla dzieci *Das Mohrrübensuppen-Abendteuer*. Szczególnie chętnie rysowniczką ilustruje książki Christiana Dudy. Tych dwoje objechało już pół świata ze swymi książkami. Jeśli szukać w tekstach Dudy i ilustracjach Friese wspólnych cech artystycznych, byłaby to z pewnością radość z fantastycznych, lecz oswojonych światów po drugiej stronie rzeczywistości, możliwych do doświadczenia w dniu codziennym. Oszczędna kreska, powściągliwa technika akwarelowa, ekspresyjna kolorystyka – Julia Friese dysponuje pełną paletą środków składających się na sztukę ilustrowania książek. Artystka z miłością do detalu ilustruje książki dla dzieci; niektóre z nich zyskały już światowy rozgłos.



Janosch, a właściwie Horst Eckert, niemieckojęzyczny pisarz, autor literatury dziecięcej, urodził się w 1931 roku na Śląsku, w Zabrze. W 1945 wraz z rodzicami został wysiedlony do Niemiec i zamieszkał w Oldenburgu, gdzie podjął pracę w fabryce tekstylnej oraz naukę w szkole zakładowej. Od 1953 mieszkał w Monachium. Przez pewien czas uczył się tam malarstwa. Janosch znany jest głównie jako twórca literatury dziecięcej i jej ilustrator. Stworzone przez niego wizerunki wykorzystywano przy tworzeniu filmów animowanych oraz ozdabianiu ubrań dla dzieci. Najlepiej rozpoznawalne utwory Janoscha opowiadają o losach Misia i Tygrysa. Przedstawiony w nich barwny świat oczarowuje młodych czytelników. Stworzył cykl książek liczący obecnie ponad 120 pozycji. Pierwszą z nich, która zapoczątkowała całą serię, była *Ach, jak cudowna jest Panama (Oh, wie schön ist Panama)*. W 1970 wydał książkę *Cholonek, czyli dobry Pan Bóg z gliny (Cholonek oder Der liebe Gott aus Lehm)*, wzruszającą historię, opowiadającą o losach mieszkańców Górnego Śląska od lat 30. do 50. XX w. Powieść została przeniesiona na deski Teatru Korez w Katowicach. Chociaż obecnie pisarz mieszka na Teneryfie, to jednak często odwiedza Zabrze. Mieszkańcy rodzinnego miasta Eckerta są dumni i wdzięczni twórcy za jego pracę i za nieustającą miłość do śląskiej ziemi. Jako wyraz uznania przyznali mu Nagrodę Górnośląską. Również jedno z przedszkoli w Zabrze nosi jego imię. Od 2005 lokalny oddział redakcji Gazety Wyborczej przyznaje Ślązakom rozstawiającym swój region nagrodę nazwaną Cegłą Janoscha. Są to autentyczne cegły ze ściany rodzinnego domu autora, wydobyte przed rozbiórką budynku.

Spotkanie z ilustracjami wystawy i postaciami książki Janoscha *Post für den Tiger (Poczta dla tygrysa)* miało miejsce 4 października. *Poczta dla Tygrysa* to pierwsza z cyklu opowieść o Misiu, Tygrysku i tygryskowej Kaczce. Jej bohaterowie, żyją sobie w domku nad rzeczką, bardzo lubią przebywać ze sobą

i gdy tylko oddalają się od siebie, już tęsknią za sobą. Ukojeniem mają być listy, które wzajemnie do siebie piszą. Ale jak się okazuje, nie jest to takie proste. Podczas spotkania dzieci wysłuchały opowieści w języku polskim, a następnie obejrzały ją w języku niemieckim w formie kina obrazkowego.

Zorganizowane 24 października spotkanie członków niemieckojęzycznego Dyskusyjnego Klubu Książki dla dzieci, do którego należą obecnie uczniowie klas VI ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Opolu poznali tym razem książkę *Der helle Bahnsinn* Miguela Fernandez. W swoim zbiorze karykatur autor przedstawił zabawne historyjki związane z podróżowaniem koleją, które każdemu, kto często jeździ pociągami z pewnością już się zdarzyły. Zabawna lektura uzupełniona została zwiedzaniem wystawy „Świat śląskiej kolei”. Gościem specjalnym spotkania był pan Adam Łabno, miłośnik kolei i makiet modelarskich z Grudzi, który opowiedział o swojej pasji do modeli i makiet pociągów, którymi wzbogacił wystawę „Świat śląskiej kolei”.



***Cicha noc, święta noc* – kolęda z Austrii, której magia nie ustaje od 200 lat**

Wykład poświęcony 200. rocznicy powstania najbardziej znanej kolędy świata *Cicha noc, święta noc* cieszył się ogromnym powodzeniem od 15 listopada, kiedy to wygłoszony został po raz pierwszy. Podczas kilkanaście razy zorganizowanym wykładzie przybliżone zostały zarówno sylwetki twórców kolędy, okoliczności powstania, jak i miejsca związane z historią słynnej pieśni.

Popularność tej pięknej kolędy o łagodnych dźwiękach i kojących słowach chwyta za serce także dzisiaj. *Cicha noc, święta noc* to pieśń, której magia nie ustaje od 200 lat, ponieważ niesie pocieszenie i wypełnia nadzieją. Przez wieki pieśń przełamywała bariery i przewyciężała kryzysy. Łączy ludzi bez względu na pochodzenie, wiek i religię, a ponadto przenosi nas do epoki, w której powstała. *Cicha noc* rozbrzmiewa dziś na wszystkich kontynentach i jest najbardziej znaną kolędą na świecie. Jej słowa przetłumaczono jak dotąd na ponad 320 języków i dialektów.



Po raz pierwszy zabrzmiała podczas pasterki w 1818 roku w kościele w Oberndorfie koło Salzburga. Wiersz zatytułowany *Weihnachtslied* (Pieśń Bożonarodzeniowa) napisał dwa lata wcześniej piastujący w parafii funkcję wikarego, ksiądz Józef Mohr. W wigilię 1818 roku, Mohr poprosił nauczyciela muzyki Franciszka Ksawerego Grubera o melodię do tamtego wiersza. Ani poeta, ani muzyk, nie przypuszczali, jaką sławę zyska wkrótce ich skromny utwór. Według legendy istotną rolę w tej historii odegrały... myszy! Miały bowiem uszkodzić kościelne organy w Oberndorfie. Kolędę zagrano z tego powodu na gitarze. *Cicha noc* spodobała się jednak parafianom w tej aranżacji i szybko rozeszła na cały świat. Kościół, w którym odbyło się prawykonanie *Cichej nocy*, już nie istnieje – niszczyła go systematycznie wylewami rzeka Salzach. Zrujnowaną świątynię rozebrano i dopiero w roku 1937 wzniesiono w tamtym miejscu rotundę nazywaną potocznie *Stille Nacht Kapelle* (Kaplicą Cichej Nocy). Każdego roku, 24 grudnia o godz. 17.00 rozpoczyna się tam ceremonia upamiętniająca pierwsze wykonanie pieśni. W kulminacyjnym punkcie programu artyści intonują ją – tak jak przed 200 laty – na 2 głosy i gitarę z towarzyszeniem chóru. Tysiące ludzi przed kaplicą dołącza swe głosy, śpiewając pieśń we własnych językach.

Z kolędą związane były także inne wydarzenia. W wypożyczalni Biblioteki Austriackiej czytelnicy mogli obejrzeć małą wystawę prezentującą historię powstania kolędy *Cicha noc*.



Natomiast 3 grudnia zorganizowany został warsztat literacko-językowy dla dzieci z książką austriackiej pisarki Christiny Rettl *Stille Nacht! Heilige Nacht! Ein weltberühmtes Lied entsteht* (*Cicha Noc, święta noc. Jak powstała najśłynniejsza kolęda świata*). Podczas warsztatu dzieci poznały historię powstania najśłynniejszej kolędy na świecie, jak również wykonały kartki świąteczne z motywem słynnej kolędy.

W okresie adwentu w Bibliotece Austriackiej wygłaszane są wykłady na temat tradycji adwentowych i bożonarodzeniowych w Austrii, Niemczech i Szwajcarii. W sumie zgłosiło się w tym roku 17 grup szkolnych, łącznie 330 uczniów, którzy wysłuchali opowieści o świątecznych zwyczajach. W samych wykładach o tradycjach świątecznych i historii kolędy *Cicha noc* w 30 spotkaniach udział wzięło ponad 600 uczniów, natomiast kolejne 600 osób odwiedziło wystawy, wykłady i warsztaty – w sumie ponad 10 imprez – związanych z prezentowanymi i omawianymi powyżej wystawami prezentowanymi w ramach Dni Kultury Niemieckiej.

Dodać należy, że wystawy, jak też pozostałe omówione w artykule wydarzenia, odbyły się w ramach XV Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim organizowanych pod patronatem Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim, do których co roku od początku ich istnienia włącza się także Biblioteka Austriacka Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Program imprezy dostępny jest na stronie biblioteki : www.ba.wbp.opole.pl/dkn.html.

Małgorzata Pindera

Dział Udostępniania Zbiorów WBP w Opolu

W „mieście z morza i marzeń” – relacja z pobytu w MBP w Gdyni w ramach projektu „Praktyka dla praktyka”

W dniach 22-26 października 2018 r. miałam okazję odbyć tygodniową praktykę w MBP w Gdyni. Wszystko odbyło się w ramach projektu zatytułowanego „Praktyka dla praktyka”. Projekt ten polega na tygodniowej wymianie pracowników różnych typów bibliotek z całej Polski. Po raz pierwszy usłyszałam o nim podczas wakacji. Po zapoznaniu się z jego zasadami stwierdziłam, że chciałabym wziąć udział w takim tygodniowym „bibliotecznym Erasmusie”. Rzutem na taśmę wysłałam zgłoszenie i po jakimś czasie okazało się, że zostałam przyjęta. Już wkrótce miałam zamienić się miejscem pracy z panią Renatą Rzepecką-Stenką, kierownikiem Biblioteki Grabówek (filia MBP w Gdyni).



Termin mojej praktyki przypadł na 22-26 października. Większość czasu spędziłam w Bibliotece Grabówek przy ul. Morskiej w Gdyni, gdzie wraz z pracownikami: Elżbietą Dalecką-Kapicą i Dariuszem Domagalskim poznawałam specyfikę pracy w tamtejszej filii. Biblioteka ta zaspakaja potrzeby czytelnicze mieszkańców osiedla Grabówek. Składa się z Wypożyczalni dla dzieci, Wypożyczalni dla dorosłych i Czytelni. Mimo wielu różnic pomiędzy MBP w Gdyni, a WBP w Opolu, praca w wypożyczalni w obu bibliotekach wygląda raczej podobnie. Tematów do rozmów nam nie brakowało. Czas upływał bardzo szybko.



Podczas praktyki poznałam system biblioteczny **Patron** (w WBP w Opolu korzystamy z SOWY), udostępniałam zbiory czytelnikom. Miałam także okazję uczestniczyć w kilku interesujących wydarzeniach.

We wtorek (23.10) brałam udział w **Dyskusyjnym Klubie Fantastyki**. Spotkanie to (ciekawe nawet dla osób niewtajemniczonych w tematykę) prowadził pracownik Biblioteki Grabówek, autor książek historycznych i fantasy, Dariusz Domagalski. Gościnnie wziął w nim udział, zaprzyjaźniony z prowadzącym, pisarz Rafał Dębski. Rozmowa dotyczyła najważniejszych w historii książek literatury fantastycznej.

Środa (24.10.) była dniem wyjazdowym. Wraz z koordynatorką Projektu – Agnieszką Pękałą krążyłyśmy po Trójmieście. Odwiedziłyśmy następujące biblioteki:

1. **Stację Kultury w Rumi** – biblioteka ta mieści się na stacji dworca kolejowego. Placówka otrzymała wiele prestiżowych nagród, została uznana m.in. za najpiękniejszą bibliotekę na świecie. Zobaczyłyśmy nie tylko jej reprezentacyjną część ale też liczne, ukryte pracownie, np. salę do zajęć z ceramiki, salę do gier planszowych, miejsce do gier w brydża. Poznałyśmy też Łukasza Kowalczyka – autora komiksów, współpracującego z biblioteką.
2. Następnie zwiedziłyśmy **Sopotekę** – Galerię Kultury Multimedialnej w Sopocie. Biblioteka ta również znajduje się na stacji dworca kolejowego. Zaprojektował ją ten sam architekt, który był pomysłodawcą Stacji Kultury (Jan Sikora). Biblioteka ma ciekawy wystrój i kolorystykę. Znajdziemy tam stanowiska do pracy indywidualnej, przypominające parawany oraz liczne nawiązania do plaży i morza. Biblioteka nastawiona jest na młodego odbiorcę. Oferuje m.in. gry planszowe i multimedialne.
3. Potem przyszedł czas na **Bibliotekę Manhattan w Gdańsku** (filia Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku). Mieści się ona w Galerii Handlowej Manhattan w Gdańsku – udostępnia liczne zbiory, w tym multimedia, płyty winylowe, filmy, audiobooki. Wystrój przypomina nowoczesną księgarnię.
4. Na końcu naszej trójmiejskiej wycieczki odwiedziłyśmy nowoczesną filię MBP w Gdyni – **Bibliotekę z Pasją**. Oferuje ona wiele gier planszowych, gry wideo, podręczniki do gier strategicznych, pokaźną kolekcję „Star Wars” (gry, książki), multimedia, mangi, komiksy. Zaopatrzona jest w drukarkę 3D. Biblioteka gromadzi wyłącznie nowe książki – nasuwają się skojarzenia z EMPIK-iem. W tej filii najczęściej odbywają się spotkania autorskie.

Wszystkie te miejsca emanują pozytywną energią. Pachnące nowością książki, multimedia, gry planszowe, filmy wyglądają imponująco, zachęcają do wypożyczenia. Świetnie zaaranżowane wnętrza sprawiają, że chce się tam zostać na dłużej, zanurzyć się w fotelu z ulubioną książką i po prostu spędzić wolny czas. We wszystkich tych bibliotekach wydawana i honorowana jest **Metropolitalna Karta do Kultury**. Karta umożliwia wypożyczenie w bibliotekach partnerskich w Trójmieście i okolicach. Dzięki niej można uzyskać zniżki na bilety wstępu do ośrodków kultury.



W czwartek (25.10) pracowałam ponownie w Filii nr 3 – w Bibliotece Grabówek. Wieczorem uczestniczyłam w **Dyskusyjnym Klubie Książki** w Bibliotece Wzgórze (filia MBP w Gdyni). Do dziś miło wspominać ten wieczór. Panowała na nim ciepła, rodzinna atmosfera. Przy kawie, herbacie i domowych wypiekach wymienialiśmy się refleksjami na temat książki Pawła Sołtysa „Mikrotyki”. W spotkaniu wzięła też udział związana z Pomorzem pisarka Salcia Hałas, autorka książki „Pieczeń dla Amfy”, za którą otrzymała Literacką Nagrodę Gdynia w 2017 roku.



W piątek (26.10) cały dzień spędziłam w Bibliotece Grabówek. W tym dniu miałam okazję porozmawiać z panią Alicją, która przyjechała na zastępstwo do tej filii. Na co dzień pani Ala pracuje w remontowanej obecnie Filii MBP w Gdyni (Biblioteka Chylonia). Bibliotekarka prowadzi tam DKK oraz spotkania pod nazwą „Smakosze życia”. Odbývają się one (podobnie jak DKK) raz w miesiącu. Dotyczą tematyki kulinarnej. Członkowie klubu wymieniają się przepisami kulinarnymi, informacjami na temat diet. Spotkania połączone są z degustacją potraw (każdy uczestnik przynosi przygotowaną przez siebie potrawę).

Tydzień wymiany bibliotecznej minął błyskawicznie. Praktyka była dla mnie cennym doświadczeniem zawodowym. Czasem wypełnionym ciekawymi spotkaniami z bibliotekarzami i pisarzami. Tygodniem pełnym rozmów o książkach, pracy i literaturze. Warto było się zgłosić, pojechać i poznać nowe osoby z branży. A w wolnym czasie odwiedzić świetne muzea, przespacerować się po plaży (morze jesienią jest naprawdę piękne) i pooddychać innym (morskim) powietrzem. Wszystkim gorąco polecam udział w projekcie „Praktyka dla praktyka”! (Więcej informacji na ten temat na stronie internetowej praktykadlapraktyka.pl)



Małgorzata Jokiel
Uniwersytet Opolski

Monika Wójcik-Bednarz
Biblioteka Austriacka WBP w Opolu

Wiatr od gór **czyli rzecz o poszukiwaniu tożsamości i porozumieniu.** **Spotkanie z austriackim pisarzem, Berndem Schuchterem w Opolu**

Poszukiwanie małej ojczyzny i tożsamości narodowej stanowią główne motywy twórczości austriackiego pisarza Bernda Schuchtera, który 29 listopada 2018 roku na zaproszenie Biblioteki Austriackiej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu odbył spotkanie w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Opolskiego. Najnowsza powieść Schuchtera (*Föhntage*) opowiada o poszukiwaniu wspólnego języka przez niemieckojęzycznych Tyrolczyków oraz Włochów z perspektywy odmiennie interpretowanych wydarzeń historycznych ostatniego stulecia. Dwie nacje i dwa pokolenia podejmują próbę rozrachunku z przemilczaną przeszłością. Ma im w tym pomóc ocieplający atmosferę wiatr od gór (niem. Föhn, czyli fen), co w tekście zasygnalizowano refleksją: „Już czas rozwiać tę mgłę, nadciąga fen. Od dzisiaj duje wiatr od gór” (s. 105).



Autor Bernd Schuchter i tłumacz Krzysztof Huszcza

Wiatr od gór to pierwsza w Polsce powieść poświęcona skomplikowanej problematyce Tyrolu Południowego. Tłumaczenia na język polski, powstałego w 2014 roku pod niemieckim tytułem *Föhntage* dzieła, podjął się wrocławski germanista i tłumacz dr Krzysztof Huszcza, który wydał ją w 2018 roku we wrocławskim wydawnictwie Atut. Obecny podczas spotkania tłumacz nie tylko zaprezentował wspólnie z autorem fragmenty powieści, ale także podzielił się swoimi doświadczeniami nad pracami translatorskimi.

Pisarz, eseista, krytyk literacki i wydawca Bernd Schuchter urodził się w 1977 roku w Innsbrucku i z miastem tym jest do dziś mocno związany. To tam studiował germanistykę, historię i filozofię, a w 2005 roku założył wydawnictwo Limbus, którym zarządza do dzisiaj. Schuchter wydał wiele powieści,

opowiadań, szkiców literackich oraz subiektywne przewodniki po Innsbrucku i Tyrolu, w tym w serii wydawnictwa Piper *Instrukcja obsługi Tyrolu*.



Prowadzone przez Monikę Wójcik-Bednarz spotkanie w Bibliotece Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Opolskiego odbyło się dzięki wsparciu Austriackiego Forum Kultury w Warszawie i spotkało się z dużym zainteresowaniem licznie przybyłych gości, a dzięki zaangażowaniu opolskich germanistów studenci zapoznali się przez spotkaniem z treścią i problematyką prezentowanej książki.

Andrzej Sowa
GBP w Skarbimierzu

10-lecie powstania Gminnej Biblioteki Publicznej w Skarbimierzu. Premiera musicalu „Alladyn” w nowej hali widowiskowo-sportowej w Żłobiznie

28 grudnia 2018 r. Gminna Biblioteka Publiczna w Skarbimierzu świętowała 10-lecie utworzenia tej szczególnej, jedynej w Gminie Skarbimierz instytucji kultury. Inauguracją jubileuszu było symboliczne otwarcie wyremontowanej hali widowiskowo-sportowej w Żłobiznie. Hala została wyremontowana kosztem ponad 3 mln zł, z czego 500 tys. pochodziło z Urzędu Marszałkowskiego w Opolu. Symbolicznego otwarcia hali, przy 200-osobowej publiczności, dokonali Andrzej Pulit – wójt gminy Skarbimierz, Jacek Monkiewicz – starosta powiatu brzeskiego, Leszek Dyba – zastępca wójta gminy Skarbimierz oraz Adam Ciepichał – właściciel zakładu budowlanego z Lewina Brzeskiego, który wykonywał remont. Po przecięciu wstęgi młodzi artyści GBP Skarbimierz z Grupy Artystycznej „Loża”, Grupy Tanecznej „Lejdiss”, przy wsparciu aktorów z Grupy Teatralnej „Maski” wraz ze swoimi instruktorami przedstawili w wersji musicalowej swoją interpretację znanej baśni „Alladyn”.

Przepiękne kostiumy, wspaniała muzyka, perfekcyjnie wykonywane piosenki, świetne choreografie i gra aktorska, zaskakująca scenografia powodowały, że publiczność po 100-minutowym spektaklu zgotowała wykonawcom owację na stojąco. A była to wymagająca publiczność – goście jubileuszu 10-lecia Gminnej Biblioteki Publicznej w Skarbimierzu, przedstawiciele władz samorządowych gminy Skarbimierz, powiatu brzeskiego i gminy Olszanka, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu, partnerzy niezliczonych działań kulturalnych biblioteki, przedstawiciele ościennych ośrodków kultury, stowarzyszeń i instytucji, radni i sołtysi gminy Skarbimierz i rodzice młodych artystów.



Dziękując wykonawcom „Alladyna” – najnowszej produkcji GBP Skarbimierz, wójt Andrzej Pulit podkreślił perfekcyjne przygotowanie spektaklu, wręczył instruktorom kwiaty, a młodzieży okolicznościowe symboliczne statuetki z lampą Alladyna i książką. Pogratulował też rodzicom młodych artystów.

Partnerem przygotowań i samej premiery „Alladyna” była firma Gaz System SA, której organizatorzy serdecznie dziękują za stałe wsparcie w pracy artystycznej z dziećmi i młodzieżą.

Scenariusz, choreografię, teksty piosenek przygotowała Aleksandra Ofmańska-Kowalczyk, choreografię Justyna Mencil, opracowaniem teatralnym zajęła się Aleksandra Bednarek, dźwiękiem i opracowaniem muzycznym Tomasz Jabłoński, kostiumy przygotowały Małgorzata Dziura i Irena Bednarek, a scenografię, światła i plakat – Krzysztof Kowalczyk. Wszyscy inni pracownicy biblioteki wspierali to dzieło. Było pięknie, wzruszająco i profesjonalnie. Dziękuję i gratuluję świetnego spektaklu całej załodze Gminnej Biblioteki Publicznej w Skarbimierzu.

Od spektaklu przeszliśmy do jubileuszu 10-lecia GBP Skarbimierz. Wręczyliśmy podziękowania za współpracę wszystkim tym, z którymi w różnorodny sposób współpracujemy. Był słodki poczęstunek przygotowany przez restaurację Inspiracja Łukasza Wasilewskiego, pyszne muffinki z Bombonierki Łukasza Grycana oraz pyszne ciasta przygotowane przez panie ze Stowarzyszenia Wilijki ze Żłobizny. Była okazja do rozmów o kulturze, wpływie działalności kulturalnej na życie mieszkańców gminy, o wszystkim, co ważne dla sołtysów, radnych i pracowników Urzędu Gminy, bowiem kolejny rok to nowe, ważne także dla biblioteki, zadania inwestycyjne i ok. 100 różnorodnych wydarzeń kulturalnych.

Podsumowując 10 lat GBP Skarbimierz, należy wspomnieć o tysiącach różnorodnych mniejszych i większych imprezach dla mieszkańców gminy, tysiącach dzieci, młodzieży i dorosłych biorących udział w różnorodnych formach zajęć artystycznych i środowiskowych, dziesiątkach premier zespołów artystycznych biblioteki, poprzez które zawsze zachęcamy do czytania, bo książka pozostaje niezwykle ważna w rozwoju człowieka. Pamiętajmy o tym.

Łukasz Brudnik

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Opolcon 2018

W dniach 16-18.11.2018 roku po raz kolejny Zespół Szkół Elektrycznych w Opolu „opanowali” miłośnicy kosmitów, elfów, krasnali, wampirów, wilkołaków, superbohaterów itp. Na nudę nie mogli narzekać, ponieważ, jak zwykle, Opolski Klub Fantastyki Fenix (organizator imprezy) przygotował, dopracowany w najmniejszych szczegółach, program zapewniający wiele atrakcji i gwarantujący dobrą zabawę.

Opolcon, jeden z nielicznych darmowych konwentów w Polsce, z każdą następną edycją zyskuje coraz bardziej na renomie i popularności. Świadczy o tym przede wszystkim liczba uczestników, która systematycznie wzrasta – w tym roku wyniosła ona lekko ponad 1800 (w 2017 niecałe 1650). Nie zanoszą się też, aby tendencja ta miała się w najbliższych latach zmienić.

Gdyby każdą osobę zapytać, dlaczego bierze udział w Opolconie, otrzymalibyśmy szeroki wachlarz odpowiedzi. Począwszy od przyjaznej atmosfery, poprzez możliwości rywalizowania z innymi w różnych grach, konkursach i turniejach, na uczestnictwie w interesujących wykładach kończąc.



Planszówki dostępne na Opolconie (fot. Łukasz Brudnik)

Skoro mowa o wykładach, warto wspomnieć o kilku z nich. Bardzo ciekawe było wystąpienie Jezusa, czyli Mateusza Tomczyka, na temat „Tnij Mistrzu Małodobry! Kat i jego rola w dawnych czasach”, w którym przedstawił wiele ciekawostek o życiu, pracy i pozycji ludzi zatrudnionych na stanowisku kata. Łukasz „Sas” Sasuła w przezabawny sposób przybliżył słuchaczom „Pomniki głupoty w historii wojskowości”, jak nazywa najbardziej niesamowite porażki w dziejach wojskowości. W podobnym tonie wypowiadał się Paweł Majka, próbując odpowiedzieć na pytanie „Gdzie się podziały nasze legendy” i dlaczego świat woli

metry innych. Radosław Rak rok temu prezentował metodę parzenia herbaty oolong, w tym opowiedział o pająkach zamieszkujących nasze domy.



Radosław Rak (fot. Łukasz Brudnik)

Aktualnie trudno chyba wyobrazić sobie Opolcon bez Stowarzyszenia Teatru Tańca i Ruchu z Ogniem „Mantikora” oraz Grupy Rekonstrukcji Historycznych „Wiwern”. Mantikora tym razem zachwycała wszystkich przybyłych spektaklem pt. „Sherlock Holmes”, zaś „Wiwern” przygotował pokaz dawnych sztuk walki białą bronią i warsztaty średniowiecznego Tańca Maltańskiego oraz nieco późniejszego tańca Scotch Cap.



Mantikora w spektaklu pt. „Sherlock Holmes” (fot. Ł. Brudnik)

Nie mogło również zabraknąć spotkań autorskich. Ze swoimi czytelnikami spotkali się Tadeusz Meszko, Przemysław Cichoń, a także twórca kultowego cyklu „Achaja” Andrzej Ziemiański. Szkoda, że z przyczyn losowych ostatecznie nie dotarli Artur Olchowy wraz z Jackiem Komudą. Ale może na następnym konwencji uda się ich zobaczyć i posłuchać?



Od lewej: Andrzej Ziemiański i Łukasz „Sas” Sasuła (fot. Łukasz Brudnik)

Na koniec wspomnę jeszcze o jednej obecnej osobie. Marek Żelkowski, bo o nim mowa, jest współtwórcą i współprowadzącym nadawanej na żywo w co drugi piątek w internetowym Radiu Paranormalium audycji „Bibliotekarium”. W niej razem z Wiktorem Żwikiewiczem dyskutuje o przeczytanych książkach. Archiwalne nagrania „Bibliotekarium” można w dowolnej chwili odsłuchać na stronie radia (www.paranormalium.pl) lub na kanale YouTube (www.youtube.com/channel/UCepSn0okgU0rrw3L2G0R58w).



Od lewej: Przemysław Cichoń i Marek Żelkowski (fot. Łukasz Brudnik)

Ilekoć kończy się Opolcon, czuję podziw dla organizatorów za ich trud włożony w przygotowanie imprezy. Za każdy dopracowany szczegół. Za to, że znów im się udało. Bo Opolcon to coś, w czym warto uczestniczyć i coś, o czym trzeba mówić. A teraz nie pozostaje nic innego, jak będąc „rozpalonym płomieniem wyobraźni”, z niecierpliwością oczekiwać kolejnej edycji.

Michał Baranowski
Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu

Święci mało znani

Zdecydowana większość z nas, jeśli nie każdy, ma swojego patrona – kogoś, kogo imię nadano nam podczas sakramentu chrztu lub bierzmowania. Wielce prawdopodobne jest to, iż jest to postać uznana według Kościoła katolickiego za osobę świętą, wzór cnót, którą prosimy o wstawiennictwo podczas modlitwy. Czy jednak zastanawialiśmy się kiedyś nad historią postaci, od której pochodzi nasze imię? Ilu spośród świętych i błogosławionych jesteśmy w stanie rozpoznać, nie mówiąc już o znajomości chociażby okresu, w którym żyli czy kraju, z którego pochodzili? Z pewnością niewielu, o ile oczywiście nie skończyliśmy studiów teologicznych lub nie interesujemy się tym tematem. Nasi patroni często byli przedstawiani na obrazkach świętych, które niejednokrotnie otrzymywaliśmy, np. podczas odwiedzin kolędowych. Obrazki takie, służące czasem jako zakładka do modlitewnika, ołtarzyk, będące pamiątką sakramentów świętych, to małe dzieła sztuki, warte poświęcenia im większej uwagi. W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu postanowiliśmy pochylić się nad nimi głębiej i zachęciliśmy naszych Czytelników do zapoznania się z postaciami świętych, których nie znamy lub znamy słabo. W grudniu 2019 roku zorganizowaliśmy dla nich wystawę pt. „Święci mało znani”, podczas której mogli się zapoznać ze świętymi przedstawionymi na obrazkach religijnych wchodzących w skład kolekcji liczącej kilka tysięcy egzemplarzy, ofiarowanej naszej Bibliotece przez opolskiego historyka – Pana Romana Sękowskiego.



Powodów wystawienia kolekcji było kilka. Po pierwsze, chcieliśmy zaprezentować naszym Czytelnikom zbiory specjalne, które są w posiadaniu naszej Biblioteki. Po drugie, chcieliśmy przedstawić im postaci świętych, o których „gdzieś” słyszeli, bo, o ile wiemy, że żyła kiedyś św. Katarzyna, to jednak nie znamy jej nazwiska ani fascynującej historii jej życia, dzięki której została przecież świętą. Owszem, znamy św. Piotra Apostoła, ale czy wiemy, że wśród świętych odnaleźć możemy również św. Piotra z Alkantary czy św. Piotra Regalado? Św. Jan Ewangelista czy Chrzciciel to nie jedyni święci o tym imieniu – kanonizowano również św. Jana Bosko i św. Jana Berchmansa. Wśród zaprezentowanych obrazków były także postaci m.in. św. Marii Magdaleny de Pazzi, św. Klary z Asyżu, św. Kaspra de Bufalo, św. Norberta z Xanten, św. Alfonsa Marii de Liguori, św. Gertrudy, św. Spirydiona z Trimitonu i wielu, wielu innych. Warto tutaj zaznaczyć, że oprócz samego wizerunku zwiedzający mogli zapoznać się także z życiorysem przedstawionych postaci. Po trzecie, chcieliśmy spopularyzować zbiory znajdujące się na stronach Opolskiej Biblioteki Cyfrowej, na których od jakiegoś czasu mamy możliwość publikowania swojej

kolekcji (w tym miejscu chciałbym podziękować pracownikom Pracowni Digitalizacji za pomoc w digitalizacji zbiorów i cenne wskazówki, przydatne przy całym procesie digitalizacji).

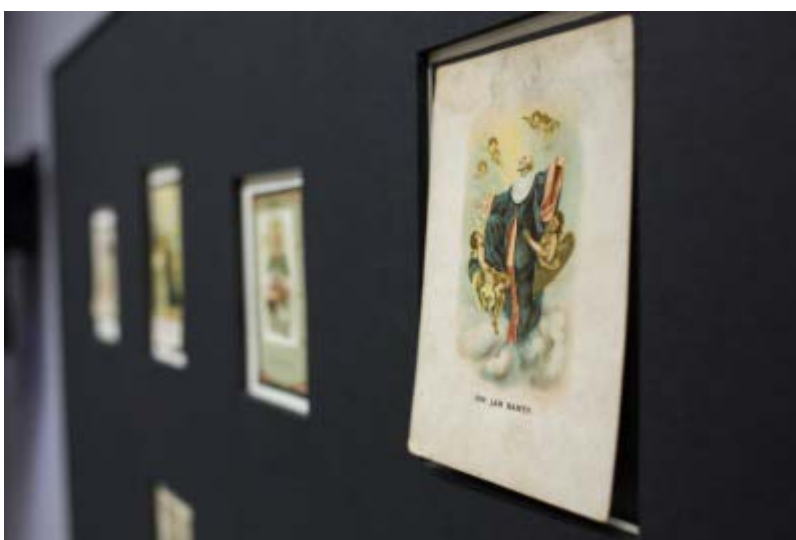


Kolekcja obrazków Pana Romana Sękowskiego liczy sobie kilka tysięcy pozycji, które wyszły z tak sławnych europejskich pracowni graficznych i drukarni, jak: Martin Engelbrecht (Praga), Sigmund Rudl (Praga), Franz Schemm (Norymberga), Ch. Letaille (Paryż), Carl Meyer (Norymberga), L. Turgis Editeur (Paryż), Maison Bouasse-Lebel (Paryż), Bonamy Editeur (Poitiers), Boumard Fils (Paryż), Chassepot (Lisieux), Wydawnictwo Wincentego Kuczabińskiego (Lwów) czy Benziger & Co. (Einsiedeln). Wśród nich odnaleźć możemy staloryty, miedzioryty, litografię, miedzioryty ludowe, drzeworyty przemysłowe i fotografie. Większość stanowią dziewiętnasto i dwudziestowieczne druki wielobarwne, ale sporo jest także czarno-białych, pochodzących z XVIII wieku. Zdarzają się również przepiękne ręcznie malowane obrazki. Najstarszy obrazek pochodzi z XVII wieku i przedstawia Rycerza Chrystusowego. Grafiki wchodzące w skład kolekcji mają różnorodne przeznaczenie – niektóre są pamiątkami sakramentów świętych (na odwrocie często można odnaleźć informacje na temat osoby, która przyjmowała sakrament), inne z kolei stanowią przedstawienie scen ewangelicznych, symboliki chrześcijańskiej czy tajemnic różańca. Tematycznie kolekcję można podzielić na obrazki przedstawiające: postaci świętych, wizerunki Maryi, Dzieciątko Jezus, Mękę Chrystusa i symbolikę chrześcijańską. Na odwrocie obrazków odnaleźć możemy teksty modlitw w języku polskim, niemieckim, łacińskim, francuskim, włoskim, hiszpańskim, angielskim, rosyjskim, czeskim i ukraińskim. Szczególnie pięknymi dziełami sztuki w pełnym tego słowa znaczeniu są obrazki koronkowe znajdujące się w kolekcji. Te niezwykle kunsztownie wykonane czarno-białe grafiki, których obrzeża ozdabia drobna koronka (samo wykonanie takiego ornamentu jest czasochłonne), są niezwykle cenne i poszukiwane przez kolekcjonerów. W naszej kolekcji znajduje się ich około 30.



Pan Roman Sękowski (w środku), Elżbieta Kampa, dyrektor MBP w Opolu (po lewej), Michał Baranowski (Dział Informacji MBP)

Opracowywanie kolekcji jest czasochłonne – czasem praca nad jednym obrazkiem zajmuje kilka godzin(!). Najtrudniejsze grafiki to takie, gdzie nie ma śladu tekstu i trudno jest się domyślić, kogo przedstawiają. Wtedy trzeba sięgnąć do literatury fachowej poświęconej świętym, ich atrybutom i ikonom. Przydatnym narzędziem w poszukiwaniach okazuje się również wyszukiwarka Google Grafika (Images), dzięki której udało się odnaleźć niejedną, wydawałoby się, bezimienną grafikę. Pomocą służą także bibliotekarze z Biblioteki Wydziału Teologicznego, dzięki którym odczytaliśmy kilka grafik.



Bogaty zbiór obrazków, który znalazł się w naszym posiadaniu dzięki szczodrości Pana Romana Sękowskiego, motywuje nas do dalszej pracy przy jego opracowywaniu. Zachęcamy zarówno do odwiedzania zakładki Miejskiej Biblioteki Publicznej na stronie Opolskiej Biblioteki Cyfrowej, jak i do odwiedzin naszej placówki – tak bogate zbiory specjalne „zmuszają” nas przecież do ich prezentowania szerszej publiczności.

Katarzyna Ostrowska-Pałyga
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

20
LAT
samorządności



POLSKA
SAMORZĄD
WSPÓLNOTA

„Bibliotekarz doskonały” – relacja ze szkoleń

W 2018 roku Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłosiło kolejny nabór do projektu „Partnerstwo dla książki”. Program, podobnie jak w roku ubiegłym, posłużył finansowaniu czterech rodzajów zadań. Strategicznym celem programu było wsparcie zadań o charakterze niekomercyjnym, które przyczyniają się poprawie dostępu do książki, jak i wzmocnieniu kulturotwórczej roli księgarń i bibliotek.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smółki w Opolu skorzystała z zadania nr 1 „Szkolenia dla bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach publicznych” i przygotowała projekt „Bibliotekarz doskonały”, który był kontynuacją ubiegłorocznego „Biblioteka. Sprawdzona mark@”, gdzie skupiono się na rozwoju zawodowym bibliotekarzy z zakresu szeroko rozumianej promocji. Celem wymienionego projektu było podniesienie kompetencji osobistych i zawodowych bibliotekarzy, polegających na nabyciu nowych umiejętności na temat znaczenia właściwej komunikacji w pracy z użytkownikiem, współpracownikami oraz wpływie wizerunku bibliotekarza na obraz instytucji. Projekt miał również nauczyć dobrej organizacji i sprawnego zarządzania pracownikami. Na realizację zadania Biblioteka otrzymała 15 250 zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz 6 000 zł z budżetu Województwa Opolskiego.

W szkoleniach udział wzięli zarówno pracownicy działalności podstawowej, jak również kadra zarządzająca. Dzięki przeprowadzonym szkoleniom bibliotekarze nauczyli się, w jaki sposób komunikować się z czytelnikami, także z tymi trudnymi, jak uniknąć konfliktów z nimi, a gdy już do niego dojdzie, to jak go rozwiązać, by nie zniechęcić czytelnika do kolejnych wizyt w bibliotece. Uczestnicy szkoleń zdobyli wiedzę, czym jest dress code i jaki jest wpływ wyglądu pracownika na wizerunek instytucji.

Kadra kierownicza poszerzyła swoją wiedzę na temat wzorowego procesu zarządzania pracownikami oraz utwierdziła się w przekonaniu, że sukces instytucji osiąga się przez inwestowanie w ich rozwój. Zaproponowaliśmy uczestnikom następujące tematy szkoleniowe: „Po pierwsze użytkownik. Właściwa komunikacja i rozwiązywanie konfliktów”, „Efektywne zarządzanie pracownikami” oraz „Jak cię widzą, tak o tobie mówią – na przekór stereotypom”. W warsztatach i szkoleniach udział wzięło 90 bibliotekarzy bibliotek publicznych wszystkich szczebli. Zajęcia prowadzone były metodami aktywnymi, które angażowały uczestników w proces grupowy. Zakres tematyczny szkoleń zdecydowanie dostarczał uczestnikom wielu cennych informacji i zapewne wpłynie w przyszłości na jakość świadczonych usług. Uczestnicy szkoleń szczególnie podkreślali, że warsztaty poprowadzono profesjonalnie i komunikatywnie. Najcenniejsza okazała się atmosfera w grupie, dobre relacje z prowadzącym, ciekawe tematy i wymiana doświadczeń pomiędzy uczestnikami. Bibliotekarze biorący udział w szkoleniach zgodnie podkreślali, że w większości proponowanych zagadnień spełniło ich oczekiwania. W ankietach ewaluacyjnych bardzo wysoko oceniono wiedzę merytoryczną trenerów i metody prowadzenia szkoleń.

Podsumowując ankiety, należy stwierdzić, że szkolenia były udane, a uczestnicy chętnie poleciliby je innym bibliotekarzom.



Uczestnicy szkolenia „Po pierwsze użytkownik. Właściwa komunikacja i rozwiązywanie konfliktów” w ramach projektu „Partnerstwo dla książki”, zadanie „Bibliotekarz doskonały”

Ewa Dorosz

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Podsumowanie konkursu pt. „Obrazkowy regulamin biblioteki”

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smółki w Opolu, pełniąc także zadania biblioteki powiatowej, zorganizowała w 2018 roku konkurs dla dzieci z powiatu opolskiego ziemskiego pt. „Obrazkowy regulamin biblioteki”. W realizację zaangażowane były biblioteki publiczne w 13 gminach powiatu opolskiego, w których bibliotekarze zachęcali do udziału w konkursie uczniów z klas 2 i 3 szkoły podstawowej. W bibliotekach organizowane były także lekcje biblioteczne, na których dzieci poznawały zasady panujące w bibliotece. Zainteresowani udziałem w konkursie uczniowie wykonywali samodzielnie prace plastyczne – obrazkowe regulaminy bibliotek. Nadesłano 74 prace, które sprawdzane były przez jurorów z wojewódzkiej biblioteki. Podczas oceny brano pod uwagę były dwa kryteria: merytoryczne – przekazanie konkretnej informacji na temat zasad panujących w bibliotece oraz artystyczne – oryginalność, walory artystyczne, estetyka.



Plakat promocyjny. Wykonanie – poligrafia WBP w Opolu

Po wnikliwej obserwacji i ocenie prac jury postanowiło przyznać w każdej kategorii wiekowej trzy nagrody główne (1 miejsce, 2 miejsce i 3 miejsce) oraz 10 wyróżnień.

Laureaci konkursu – kategoria wiekowa – klasa 2.

1 miejsce – Paweł Lis, 2 miejsce – Nicole Król, 3 miejsce – Adrian Król.

Wyróżnienia – Anna Gryga, Wojciech Grysczyk, Amelia Lniany, Mikołaj Poterek, Marysia Szwarcbach, Emilia Wahl, Wiktoria Chorąży, Weronika Kostorz, Maja Lasak, Fabian Wiesner.

Laureaci konkursu – kategoria wiekowa – klasa 3.

1 miejsce – Zofia Gałkowska, 2 miejsce – Jonasz Teodorowicz, 3 miejsce – Joanna Szewczyk.

Wyróżnienia – Ewa Ciszewska, Lilianna Fiszer, Szymon Grządziel, Ada Majewska, Pascal Niestony, Maja Szczerba, Karolina Wałęga, Maja Dropała, Emilia Gawlik, Daria Wyzgata.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 17 grudnia 2018 roku w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu. Przygotowana została wystawa z pracami wszystkich laureatów konkursu, przy której dzieci wraz z opiekunami i bibliotekarzami wykonywały pamiątkowe zdjęcia. Oprócz nagród rzeczowych dodatkową atrakcją było wyjście do Teatru Lalki i Aktora na spektakl pt. „Smacznego, proszę wilka...”.

Dyplomy za udział w konkursie dla pozostałych uczestników zostały wręczone w bibliotekach publicznych, w których dzieci złożyły prace.

Zdjęcia z uroczystości wręczenia nagród:







Jolanta Zakrawacz

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Wizytacja bibliotek na Ukrainie

Na zaproszenie Obwodowej Publicznej Biblioteki Naukowej im. I. Franki w Iwano-Frankiwsku w dniach 01.10. – 06.10.2018 r. delegacja pracowników Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. E. Smołki w Opolu – w ramach współpracy międzybibliotecznej – odwiedziła biblioteki zachodniej Ukrainy. W skład delegacji weszli Tadeusz Chrobak – Dyrektor WBP Opolu, Aleksandra Okulus – pracownik Działu Udostępniania Zbiorów, Joanna Cichosz – pracownik Działu Digitalizacji i Wspomagania Procesów Bibliotecznych, Jolanta Zakrawacz – pracownik Działu Instrukcyjno- Metodycznego, Robert Dudek – pracownik Działu Administracyjno-Organizacyjnego oraz Henryk Graczyk – specjalista ds. BHP.



Odwiedziny były okazją do bliższego poznania pracy naszych Kolegów i Koleżanek zza wschodniej granicy. Opolska delegacja zwiedziła Bibliotekę w Bohorodczanach, Bibliotekę Centralną w Horodence, Filię w Tyszkowcach, Filię w Czerniatynie, Centralną Bibliotekę w Kałuszu, Bibliotekę Centralną w Roźniatowie, Obwodową Publiczną Bibliotekę Naukową w Iwano-Frankiwsku oraz Muzeum Sztuki Przykarpacia, Muzeum Oleksego Dowbusza, Muzeum Iwana Franki.



Na spotkania z opolską delegacją – oprócz bibliotekarzy – przybyli również dyrektorzy domów kultury oraz władarze odwiedzanych miejscowości. Rozmowy odbywały się w miłej i serdecznej atmosferze, a w ich trakcie wymieniano doświadczenia zawodowe i ciekawe pomysły na funkcjonowanie nowoczesnej biblioteki. Podczas pobytu był także czas na zapoznanie się z lokalnymi tradycjami i obrzędami (ukraińska sztuka ludowa, pieśni, tańce i zabawy, stroje, sprzęt gospodarstwa domowego, kuchnia), a także spacer ulicami pełnego zabytków Iwano-Frankiwka.



Wizyta na Ukrainie dostarczyła wszystkim wielu niezapomnianych wrażeń i wzruszeń.



Barbara Kmieciak
Biblioteka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego

Ewelina Pisarek
Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego

IV Forum Bibliotekarzy Województwa Opolskiego, Opole 5 grudnia 2018

Forum Bibliotekarzy Województwa Opolskiego to cykliczne spotkania opolskiego środowiska bibliotekarskiego, organizowane co dwa lata przez poszczególne ksiąźnice naszego regionu. Idea Forum i jego program dedykowane są bibliotekarzom oraz nauczycielom-bibliotekarzom województwa opolskiego. Organizatorem tegorocznego, czwartego spotkania tego cyklu była Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego, która podjęła uczestników konferencji w Studenckim Centrum Kultury w Opolu, miejscu dobrze zlokalizowanym, o nowoczesnej i przyjaznej przestrzeni. Podczas spotkania znakomici prelegenci: prof. dr hab. Ewa Ferenc-Szydełko, dr Andrzej Koziara, Kamil Śliwowski zaprezentowali słuchaczom ciekawe i najbardziej aktualne zagadnienia prawa autorskiego, zgodnie z tematem: *Prawo autorskie i prawa pokrewne — jak uniknąć naruszeń w edukacji i udostępnianiu zbiorów przez biblioteki*. Opiekę merytoryczną sprawowała prof. dr hab. Ewa Ferenc-Szydełko, wykładowca Wydziału Prawa i Administracji UO, zaś moderatorem w ciągu całego spotkania była st. kustosz dyplomowany Danuta Szewczyk-Kłós, dyrektor Biblioteki Głównej UO.

Zainteresowanie tematem przerosło oczekiwania organizatorów, bowiem na spotkanie przybyło ponad 70 osób reprezentujących różnego typu biblioteki Opola i regionu opolskiego. Gościliśmy bibliotekarzy i pracowników informacji: Biblioteki Głównej Politechniki Opolskiej, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. E. Smolki w Opolu, Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Pawła II w Opolu, Biblioteki Państwowej Medycznej Wyższej Szkoły Zawodowej w Opolu, Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej Regionalnego Zespołu Placówek Wsparcia Edukacji w Opolu wraz z przedstawicielami filii w Nysie i Kluczborku. Przybyli również bibliotekarze bibliotek gminnych, miejskich oraz szkolnych, min.: z Dobrzienia Wielkiego, Kędzierzyna-Koźła, Krapkowic, Praszki, Prudnika, Strzelec Opolskich, Zawadzkiego, Zdzieszowic i in., co podkreśliło regionalny zasięg spotkania.

Wszystkich uczestników i zgromadzonych gości powitała Danuta Szewczyk-Kłós, dyrektor Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego, jako główny organizator konferencji, natomiast uroczystego otwarcia dokonał prof. dr hab. Janusz Słodczyk, prorektor ds. nauki i finansów Uniwersytetu Opolskiego.

Pierwszą sesję konferencji rozpoczął Kamil Śliwowski z Warszawy, pasjonat tematyki zasobów otwartych, działający w polskim Creative Commons, Fundacji Nowoczesna Polska, Centrum Cyfrowym i Fundacji Panoptykon. Zaproponował wszystkim uczestnikom bardzo ciekawą i nowoczesną formę aktywnego uczestnictwa. Wykorzystując własne telefony, smartfony, zebrani logowali się pod wskazany adres i odpowiadali na pytania dedykowanych im minianki on-line, stanowiących element prowadzonej prelekcji. Przedstawiane na bieżąco w chmurze wyniki sondaży angażowały uczestników do dalszego współuczestnictwa i śledzenia wystąpienia pt. *Wolne licencje Creative Commons (i nie tylko) od strony praktycznej. Jak korzystać z otwartych treści i jak je publikować?*

IV FORUM BIBLIOTEKARZY WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

TEMAT: PRAWO AUTORSKIE I PRAWA POKREWNE
- jak uniknąć naruszeń w edukacji i udostępnianiu zbiorów przez biblioteki

5 XII 2018

PROGRAM

9.30 - 10.00 Rejestracja uczestników

10.00 - 10.15 Powitanie gości

10.15 - 11.00 Kamil Śliwowski, Ważne licencje Creative Commons (i nie tylko) od strony praktycznej. Jak korzystać z otwartych treści i jak je publikować?

11.00 - 11.15 Dyskusja

11.15 - 11.45 Zbigniew Szarejko, Ochrona danych osobowych oraz zasobów elektronicznych w bibliotekach i szkołach. O czym powinniśmy wiedzieć?

11.45 - 12.15 Przerwa na kawę

11.45 - 12.15 prof. Ewa Ferenc-Szydelko, Ustawa Prawo autorskie a funkcjonowanie bibliotek

13.15 - 13.30 Dyskusja

13.15 - 13.30 Andrzej Kozłara, Ochrona baz danych i danych osobowych w bibliotekach, aspekty prawne i organizacyjne

13.15 - 13.30 Dyskusja i podsumowanie Forum

REJESTRACJA
Warunkiem uczestnictwa w Forum jest zarejestrowanie się za pomocą formularza zgłoszeniowego **do dn. 30 listopada 2018 r.** Serdecznie zapraszamy!

O FORUM

Forum Bibliotekarzy Województwa Opolskiego to cykliczne spotkania opolskiego środowiska bibliotekarskiego, organizowane co dwa lata przez poszczególne księgarnie naszego regionu. Tematem przewodnim IV Forum jest prawo autorskie i prawa pokrewne – ważne i aktualne zagadnienia z codziennej praktyki bibliotekarskiej. Idea Forum i jego program dedykowane są bibliotekarzom oraz nauczycielom-bibliotekarzom województwa opolskiego, a także wszystkim zainteresowanym.

MIEJSCE: Studenckie Centrum Kultury, ul. Katowicka 95, 45-061 Opole



ORGANIZATOR WYDARZENIA
BIBLIOTEKA GŁÓWNA UNIWERSYTETU OPOLSKIEGO
STRZELCÓW BYTOMSKICH 2, OPOLE



Pan Śliwowski, prezentując liczne przykłady publikowania treści w wolnym dostępie, wyjaśniał ikonografię licencyjną oraz szczegółowe zastosowania symboliki w prawie autorskim i prawach pokrewnych. Szczególną uwagę zwrócił na powielane mity licencyjne Creative Commons. Pierwszy z nich dotyczy przekonania, że tego, co jest w sieci dostępne, można w dowolny sposób używać, co jest oczywistą nieprawdą. W myśl drugiego mitu udostępnienie w sieci rodzi wiele obaw związanych z pozbawieniem praw autorskich, kompletną darmowością i zwiększeniem ryzyka plagiatu. Według wskazań prelegenta odpowiednie zastosowanie ograniczeń licencyjnych pomaga udostępnić treści na takich prawach, jakie w istocie autor chce zachować. Uczciwość w podawaniu źródła autorstwa treści czy obrazów pobieranych z internetu zazwyczaj zwiększa zaufanie do publikowania własnych treści oraz doprecyzowuje zasady dostępności. Prelegent podawał również konkretne wskazówki dotyczące wolnych od obostrzeń licencyjnych stron graficznych oraz propozycje aplikacji automatycznie dodającej podpisy pobieranych w wolnym dostępie treści. Biegłe przedstawienie tematu w obszarze stosowania

i wykorzystania zasad licencyjnych oraz niestandardowa prezentacja spotkania pozwoliły osiąść nową wiedzę, poznać nowe, obowiązujące trendy w interesującej nas dziedzinie oraz w formie warsztatu przećwiczyć zdalny i bezpośredni, interakcyjny sposób kontaktu widowni z prelegentem.

Wykład eksperta prof. dr hab. Ewy Ferenc-Szydełko *Ustawa Prawo autorskie a funkcjonowanie bibliotek* obejmował zagadnienia dozwolonego użytku publicznego, dozwolonego użytku edukacyjnego, dzieł osieroconych i stosowania cytatu. Prawoznawca zwróciła uwagę, że płaszczyzną rozważań w dyskusji prawnej nad rozluźnieniem lub zaostrzeniem praw autorskich jest relacja ochrony interesów twórcy do interesu społecznego. Wzrastająca świadomość prawa autorskiego, zarówno majątkowego, jak i osobistego, twórców powoduje przesuwanie zaostrzeń prawnych na korzyść autorów. Podstawowym zagadnieniem jest rozgraniczenie dozwolonego użytku prywatnego oraz publicznego. Od przeznaczenia pobieranych treści zależy, czy korzystanie będzie prawnie bezpłatne i czy utwór może być udostępniony, rozpowszechniony, gdy prawo nie ogranicza dostępu do niego.

Prelegentka zaznaczyła, że biblioteki wchodzą w zakres udostępniania w zakresie dozwolonego użytku publicznego, zatem obowiązuje je daleko posunięta ostrożność w udostępnianiu treści, zwłaszcza online. Pomimo dobrych intencji dostarczania i rozpowszechniania informacji czy utworów należy w wielu przypadkach poprzestać na końcówkach terminali wewnątrzbibliotecznych, aby nie wejść w obszar łamania prawa i ponoszenia ewentualnych konsekwencji. Wspomnianej bowiem świadomości twórców towarzyszy rosnąca roszczeniowość prawna, coraz częściej zasadna.

Prof. Ferenc-Szydełko udzieliła zgromadzonym bibliotekarzom szczegółowych odpowiedzi na wiele kwestii budzących ich wątpliwości. Wskazała prawne rozwiązania dotyczące: audiobooków (to też wyrażenie treści słowem! – mówionym), wykonywania kopii utworów w przypadku dzieł cennych czy niezbędnych w procesie dydaktycznym, użytku projektów autorskich zleconych przez instytucję w ramach działalności tej instytucji. Mówczyni podjęła także kwestię dzieł tzw. osieroconych i fotografii oraz zróżnicowania w tym względzie prawa europejskiego i polskiego, a także rozwoju działalności instytucji dbających o interesy twórców w postaci rekompensat finansowych Copyright Polska oraz Kopipol. Tematyka została zaprezentowana w sposób praktyczny i zrozumiały dla osób, które nie mają na co dzień styczności ze słownictwem prawniczym.

Pomiędzy sesjami zaplanowana była przerwa kawowa, w czasie której bibliotekarze mogli wymieniać spostrzeżenia dotyczące wysłuchanych referatów, podzielić się doświadczeniami zawodowymi. Był to czas na integrację opolskiego środowiska bibliotekarskiego, ludzi podejmujących systematycznie nowe wyzwania w ramach ewoluującego charakteru wykonywanego zawodu, a także zmieniającej się rzeczywistości technologicznej i społecznej.

Referat kończący obrady wygłoszony został przez dr. Andrzeja Koziarę, dyrektora Biblioteki Głównej Politechniki Śląskiej. Już we wstępie swego wystąpienia *Ochrona baz danych i danych osobowych w bibliotekach, aspekty prawne i organizacyjne* prelegent zaznaczył, że wkraczamy w okres wzmożonego rozwoju i zmian prawa unijnego w powiązaniu z prawodawstwem polskim. Dr Koziara wskazał słuchaczom najważniejsze skutki dla bibliotek polskich wynikające z implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/26/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych do korzystania online na rynku wewnętrznym. Prelegent przedstawił słuchaczom najważniejsze cele dyrektywy, które miały wejść w życie już 10 kwietnia 2016 r. Druga część wygłoszonego wykładu podnosiła kwestie związane z zarządzaniem ryzykiem w obszarze bezpieczeństwa informacji ze szczególnym uwzględnieniem wymogów Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej dotyczącego ochrony danych osobowych, zarządzaniem ryzykiem w obszarze bezpieczeństwa informacji w świetle norm ISO 9001:2015 oraz 27001:2014 i ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych. Doświadczony praktyk w zakresie przepisów prawnych wykazywał nieprecyzyjność i sprzeczność poszczególnych dyrektyw związanych z ochroną praw

osobowych. Precyzyjne przepisy RODO dotyczą także bibliotek, które są dysponentem informacji wrażliwych, bowiem przetwarzają informacje w związku z obsługą czytelników, realizowanymi kwerendami, zamówieniami bibliotecznymi itp. Analizę porównawczą dr A. Koziara zakończył wnioskiem, iż to dbałość o precyzję we wszystkich zapisach gwarantuje zachowanie faktycznej intencji prawodawcy, a nie mnożenie absurdów.

Problematyka poruszana w wystąpieniach Forum jest niewątpliwie aktualna dla bibliotekarzy, szczególnie w dobie organizacji dostępu i upowszechniania informacji on-line, wykorzystania, w kontekście wykonywania podstawowych czynności bibliotecznych, różnorodnych aplikacji mobilnych, usług sieciowych, funkcjonowania bibliotek cyfrowych, repozytoriów, ale też różnorodnych działań promocyjnych, które należy w myśl przepisów prowadzić w sposób roztropny i zgodny z prawem.

Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego składa serdeczne podziękowania panu Zbigniewowi Szarejce, przedstawicielowi firmy H+H Software GmbH w Goettingen, za udzielone wsparcie finansowe przy realizacji IV Forum Bibliotekarzy Województwa Opolskiego.

Zoom na opolskie DKK

Joanna Ćwiek

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Głuchołazach

DKK w Głuchołazach

DKK działa w naszym mieście od 2007r., nieodmiennie łącząc ludzi, którzy lubią czytać, dyskutować na temat książek i czynnie uczestniczyć w wydarzeniach okołoliterackich i szerzej – kulturalnych – nie tylko w naszym mieście.

Regularnie jeździmy do Krakowa na Międzynarodowe Targi Książki, nieodmiennie korzystając przy okazji z możliwości odwiedzenia któregoś z tamtejszych teatrów. Organizujemy wyjazdy do Wrocławia, Opola czy pobliskiego Prudnika albo Nysy, by uczestniczyć w spotkaniach autorskich z autorami, których znamy i których chcemy poznać. Tak udało nam się posłuchać na żywo Agaty Tuszyńskiej, Wojciecha Orlińskiego, Wojciecha Kuczoka czy Elżbiety Dzikowskiej. Gdy pozwalają na to okoliczności, staramy się pogłębiać literackie doświadczenia. Na przykład oczekując spotkania z Joanną Bator, wybraliśmy się do Wałbrzycha śladami bohaterów jej książek.

Niewątpliwie przełomowym wydarzeniem dla naszego klubu, spotkaniem, które wzmocniło nas jako grupę, był Literacki Woodstock w 2016r. we Wrocławiu. Podczas tego zlotu DKK z całej Polski zobaczyliśmy, jak jest wielu jest ludzi czytających książki tak jak my, kipiąc po lekturze od emocji i myśli, którymi chcemy się dzielić. Podczas tego wydarzenia uczestniczyliśmy w spotkaniach z czołowymi polskimi pisarzami, jak również z wieloma gośćmi z zagranicy, ale też wymienialiśmy doświadczenia w ramach klubów i zacieśniaлиśmy czytelnicze więzi. Wróciliśmy ubogaceni i jeszcze mocniej przekonani, że chcemy trwać przy formule DKK.

Na miejscu, w Głuchołazach, spotykamy się raz w miesiącu, a przyjętą przez nas formułą spotkania jest rozmowa na temat autora i jego książek innych niż omawiana – to celem zbudowania kontekstu – a następnie dyskusja na temat konkretnego tytułu, wybranego i przeczytanego zawczasu.

Rok 2018 był dla nas wyjątkowo intensywny.

W ramach tak zwanego „Babskiego Wieczoru”, organizowanego w Głuchołaskim Centrum Kultury, członkinie DKK przygotowały opowieści o swoich ulubionych pisarzach, prezentując multimedialnie twórczość Orhana Pamuka, Andrzeja Stasiuka, Vargasa Llosy, Herty Müller, Jana Grzegorzcyka oraz Williama Whartona. Opowiadając o nich, uzasadniały, dlaczego określili pisarze są dla nich ważni. Pracujący w naszej parafii ks. Jarosław Karpa wydał książeczkę „Boromeuszki w Głuchołazach”, co było dla naszego klubu okazją do prześledzenia historii Głuchołaz w oparciu o zgromadzone przez niego materiały i zdjęcia. Mieliśmy również okazję zorganizować spotkanie z Jakubem Małeckim, który na jeden wieczór przeniósł nas w świat ludzi pogubionych w życiu, odmiennych, ale szukających swojego miejsca, akceptacji i miłości. Pełne uroku spotkanie z młodym autorem tak pięknie piszącym i mówiącym o rodzinie oraz wzajemnych relacjach w dzisiejszym świecie zostawiło w nas niezatarte wrażenie. Inna, ale równie mocna jak „Dygot”, książka autora, która wstrząsnęła nami do głębi.

Nade wszystko klub to jednak ludzie. Mamy świadomość, że w naszym DKK są osoby bardzo uzdolnione, które rozwijają swoje pasje na różnych płaszczyznach i gdy tylko jest okazja, zachęcamy je, by robiły to także w ramach klubu. Wiemy, że Basia uwielbia malować, Jola tworzy piękne przedmioty z gliny, a Bronia tka gobeliny i pisze wiersze. Każda z tych form rozwoju cieszy, a ich efekty są zawsze mile widziane.



Spacer DKK po Głuchołazach

Wędrując po literackich światach, nie zapominamy także o tym realnym. W końcu jesteśmy klubem z Głuchołaz. Któregoś razu wspólnie przygotowaliśmy spacer ulicami miasta, przybliżając ciekawe historycznie miejsca. Spacer ów rozpoczęliśmy przy murach obronnych. Przechodząc obok Kościoła na Rynek, zatrzymaliśmy się przy lipie, by podziwiać nasze piękne kamieniczki, a następnie główną ulicą przeszliśmy na Skwer Kawalerów Orderu Uśmiechu. Stamtąd ulicą Jana Pawła II dotarliśmy do Amorka u podnóża góry Chrobrego, gdzie odczytaliśmy wiersze autorstwa naszej koleżanki Broni Czarny o tych właśnie miejscach, a spacer zakończyliśmy w kawiarni „Pod bukiem” na dobrej kawie z ciastem.

Gdy we wrześniu Kapituła Orderu Uśmiechu przyznała miastu tytuł MIASTO ORDERU UŚMIECHU, a Centrum Kultury otrzymało imię Kawalerów Orderu Uśmiechu, nasz klub włączył się w organizację tych dni. Uczestniczyliśmy w spotkaniach z Kapitułą, z Markiem Michalakiem na czele, i poprowadziliśmy spotkanie z Janiną Zgrzembką, córką Ireny Sendlerowej, dla dorosłych czytelników. To wzruszające wydarzenie również zapamiętamy na długo. Opowieść córki o matce, gdzie wznioste czyny mieszają się z szarą codziennością, splatała się z osobistą historią kobiety, która przez dłuższy czas nie wiedziała o wielkich czynach swojej mamy.



Spotkanie z Janiną Zgrzebską

Jakże innym od obchodów pięćdziesiątej rocznicy Orderu Uśmiechu – acz również niezwykle interesującym i pozostającym w pamięci – było spotkanie z Filipem Springerem, autorem m.in. książki „Miedzianka. Historia znikania”, który reporterskim i fotograficznym okiem przedstawia historię miasteczka koło Jeleniej Góry, które... zniknęło.

W regularnej pracy, co też warto przytoczyć, zachwycając się prozą, nie zapominamy o poezji. W stałym cyklu spotkań w listopadzie, prezentujemy swoich ulubionych poetów i wiersze, które pozostawiły w nas ślad.

Podsumowując, staramy się być jak idealna lista lektur na dany rok. Zróżnicowani w podejmowanych tematach, konkretni, rzeczowi, zaspokajający ciekawość świata i zawsze gotowi na nowe doznania. Czujemy, że z roku na rok idzie nam coraz lepiej, a fakt, że w konkursie „Opolskie DKK – Otwarta Strefa Czytelnika”, organizowanym przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną, zajęliśmy pierwsze miejsce, zdaje się to wrażenie potwierdzać. Tym bardziej czujemy się zmotywowani do dalszej pracy i podnoszenia sobie poprzeczki coraz wyżej i wyżej.

Łukasz Brudnik

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Kwartał w opolskich Dyskusyjnych Klubach Książki Październik-listopad-grudzień 2018. Podsumowanie roku

Rok 2018 był rokiem bardzo dobrym dla opolskich Dyskusyjnych Klubów Książki. Udało się zrealizować wszystkie plany oraz pomysły. W tym czasie odbyło się prawie 350 spotkań klubowych, w których uczestniczyły 564 osoby, zakupiono 1444 książki, a klubowicze mieli okazję spotkać się z 42 ulubionymi pisarzami (m.in. Krystyną Mirek, Jakubem Małeckim, Karoliną Wilczyńską, Małgorzatą Żółtaszek, Joanną Olech). Łącznie w wydarzeniach DKK wzięło udział 2516 osób.

Najczęściej dyskutowano o książkach Magdaleny Kordel (12 razy), Karoliny Wilczyńskiej (10 razy) i Sabiny Waszut (6 razy). Wśród dzieci największą popularnością cieszył się cykl „Nela mała reporterka” i książki Małgorzaty Żółtaszek.

W czerwcu miała miejsce **I Opolska Dyskusja Moderatorów DKK**. Uczestnicy rozmawiali o powieści Lena Vlahosa „Życie na podglądzie”.

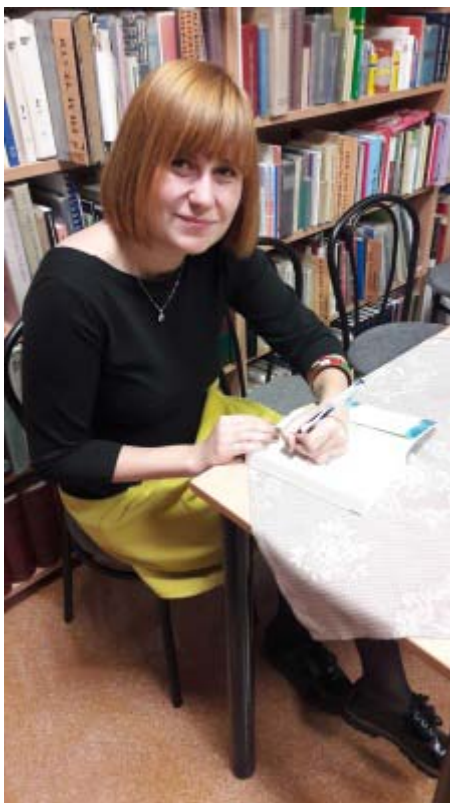
Zrealizowano trzy wykłady:

- **Czy ten wytrych otwiera wszystkie drzwi? Literatura środka a wyzwania promocyjne i ideowe literatury kobiecej**, wygłoszony 17 kwietnia przez dr hab. Bernadettę Darską
- **Co się czyta u sąsiadów? Przegląd literatury litewskiej i łotewskiej w przekładach na język polski**, wygłoszony 20 września przez dr Joannę Tabor
- **Tłumacz widzialny**, wygłoszony 14 listopada przez Tomasza Grabińskiego.

W ostatnim kwartale, oprócz wyżej wymienionego wykładu **Tłumacz widzialny**, odbyły się spotkania z Sabiną Waszut (23-25.10.2018 r.). Autorka gościła w DKK BP w Otmuchowie, DKK GBP w Lubszy – filia w Kościerzycach, DKK GBP w Popielowie, DKK BP w Zębolicach i DKK GBP w Jemielnicy – filia w Piotrowce.



Sabina Waszut w DKK BP w Zębolicach (fot. z archiwum biblioteki)



Sabina Waszut w DKK GBP w Popielowie

Rozstrzygnięty został również konkurs **Opolskie DKK – otwarta strefa czytelnika**. Przy ocenianiu szczególną uwagę zwrócono na inicjatywy podejmowane przez klub na rzecz lokalnego środowiska w celu popularyzacji czytelnictwa, jak również promocji idei samego klubu w środowiskach mało aktywnych czytelniczo. Komisja konkursowa najwyżej oceniła działania DKK w Głuchołazach, DKK w Strzelcach Opolskich i DKK w Malni.

Ponadto kluby z własnej inicjatywy organizowały ciekawe spotkania:

- **DKK GBP w Tarnowie Opolskim – filia w Przyworach** – 09.10 – spotkanie z drem nauk historycznych, germanistą Rudolfem Urbanem, który przedstawił historię regionu od 1945 roku do czasów współczesnych
- **DKK GBP w Pawłowiczkach** – 25.10 – spotkanie z psychologiem i terapeutą uzależnień Agatą Młynarczyk Burek, która omówiła sposoby radzenia sobie z alkoholizmem
- **DKK GBP w Pawłowiczkach** – 23.11 – spotkanie z poetką Krystyną Bernacką.

Co przyniesie Nowy Rok? Na pewno dużo będzie się działo. Kluby odwiedzą kolejni pisarze, klubowicze będą dyskutować o wielu interesujących książkach, podejmowane będą ciekawe inicjatywy. Są pomysły i nadzieja, że uda się je wszystkie zrealizować.

KULTURA: LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENICTWO

Małgorzata Pindera

Dział Udostępniania Zbiorów WBP w Opolu

Rozmowa z Dariuszem Domagalskim – autorem książek historycznych i szeroko rozumianej fantastyki



Małgorzata Pindera: Zacznijmy od tego, jak zaczęła się Twoja przygoda z fantastyką? Skąd się wzięło zainteresowanie tego typu literaturą?

Dariusz Domagalski: Wszystko zaczęło w dzieciństwie, w latach 80. Ukazywały się wówczas w Polsce czasopisma takie jak „Fantastyka” i „Nowa Fantastyka”. Gazety te miały kolorowe, przyciągające uwagę okładki, które mnie intrygowały. Przyciągnęła mnie ich forma. Zacząłem do nich sięgać i czytać opowiadania w nich zawarte. W czasach mojego dzieciństwa nie było zbyt wiele atrakcji dla dzieci. Nie było Internetu, gier komputerowych i tylu możliwości spędzania wolnego czasu, jak dziś.

M.P.: Czy pamiętasz, jaką pierwszą książkę z gatunku fantastyki przeczytałeś?

D.D.: Była to książka „Bunt na Konzelfie 10” M. Hughesa. Jest to fantastyka młodzieżowa. Przeczytaliśmy w niej o zetknięciu z obcymi istotami, może nie aż tak bardzo obcymi – bo z delfinami, które są przedstawione w książce, jako istoty nam równorzędne.

M.P.: Kiedy sam zacząłeś pisać?

D.D.: W wieku 10-12 lat zacząłem pisać różne historie o superbohaterach. Ale profesjonalnie zacząłem pisać dużo później. Najpierw moje opowiadania prezentowałem na forach magazynów literackich, a potem już ukazywały się w czasopiśmie „Science Fiction Fantasy i Horror”.

M.P.: Czy zawsze byłeś wierny fantastyce?

D.D.: Na studiach odszedłem od tego gatunku. W dzieciństwie wychowałem się na ambitnej fantastyce. Czytałem świetne książki pisarzy zza wschodniej granicy oraz mistrzów gatunku z zachodu. Tylko tacy wówczas byli w Polsce wydawani. Natomiast w latach 90. nasz rynek zalała tandetna literatura fantastyczna. Nie były to książki skłaniające do głębszych przemyśleń. Zatem na studiach trochę odszedłem od fantastyki. Czytałem klasykę, noblistów, literaturę iberamerykańską, książki z nurtu realizmu magicznego. Zainteresowałem się historią, szczególnie antykiem i średniowieczem. Poznawałem historię poprzez kroniki i literaturę beletrystyczną.

M.P.: Twoja pierwsza opublikowana książka to...

D.D.: Moja pierwsza powieść „Delikatne uderzenie pioruna” została opublikowana w 2009 roku. Stanowi pierwszą część cyklu krzyżackiego. Jest to powieść historyczna z elementami fantastyki. Starłem się na nowo napisać historię polsko-krzyżacką. Pisząc ją, dużo czasu spędziłem na pracy ze źródłami. W ogóle zwykle wkładam dużo pracy i energii w pisanie. Książka ta odzwierciedla również moje zainteresowanie mistycyzmem, żydowską kabałą i ezoteryką.

M.P.: Rozumiem, a czy wierzysz, że w 1410 roku w zwycięstwie pod Grunwaldem pomogły nam jakieś nadprzyrodzone siły?

D.D.: Nie, pisząc cykl krzyżacki, opierałem się raczej na swojej fantazji, jeśli chodzi o aspekt nadnaturalny. Natomiast tak w ogóle to wierzę w istnienie świata duchowego i w to, że siły nadprzyrodzone wpływają na dzieje historii.

M.P.: Czy stylistycznie lepiej czujesz się w przeszłości, przyszłości czy w teraźniejszości?

D.D.: Stylistycznie najlepiej czuję się w przeszłości, średnio w przyszłości, a najłabiej w teraźniejszości. Tworząc książkę „Angele Dei”, która jest książką czysto historyczną – bez elementów fantastyki – pisałem o czasach biblijnych (zachowując archaiczną narrację), o wojnach krzyżackich i o współczesności. Ta współczesna narracja szła mi właśnie najłabiej.

M.P.: A teraz chciałam zapytać o Twoje czytelnicze inspiracje. Twoje literackie „Top 5”?

D.D.: Czytam Karola Bunscha, cenię Henryka Sienkiewicza za „Trylogię” oraz Józefa Ignacego Kraszewskiego. Inspiruje mnie Umberto Eco, szczególnie książka „Wahadło Foucaulta”. Natomiast jeśli chodzi o fantastykę, to moim ulubionym autorem SF jest Philip K. Dick.

M.P.: Co sądzisz o prozie Stanisława Lema?

D.D.: Prozę Lema lubię, ale nie uwielbiam. Wszystko zależy od czasu, w którym się czyta danego autora, daną książkę. Obecnie „Szpital przemienienia” Lema – jest dla mnie jego najlepszą książką. Co ciekawe, nie ma w niej elementów fantastyki.

M.P.: Czy czytasz polskich, współczesnych autorów fantastyki?

D.D.: Nie nadążam z czytaniem książek. Na przykład Andrzej Pilipiuk czy Rafał Dębski – bardzo szybko piszą i dużo wydają. Ale staram się trzymać rękę na pulsie. Śledzę polski rynek literatury fantastycznej.

M.P.: Jakie są Twoje relacje z innymi polskimi pisarzami gatunku fantastyki?

D.D.: Jak w każdym środowisku: są między nami przyjaźnie i antagonizmy. Zwyczajnie z niektórymi jest ci bardziej (osobowościowo, politycznie, towarzysko), a z niektórymi mniej po drodze. Z pisarzem Rafałem

Dębskim przyjaźnię się. odkąd zamieszkał w Rumi, mamy częstszy kontakt. Prowadzimy wspólne prelekcje historyczne w bibliotekach. W Bibliotece Grabówek w Gdyni przez całą jesień mamy cykl wykładów poświęconych historii.

M.P.: No właśnie, od kilku miesięcy pracujesz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gdyni. Chciałam zapytać, jakie to uczucie wypożyczać książki przez siebie napisane?

D.D.: Przyznaję, to dziwne uczucie, nie zawsze przyznaję się do tego, że jestem autorem książki, po którą zgłasza się czytelnik. Czasami, gdy ktoś oddaje moją książkę, pytam, czy się podobała, czasem przyznaję się, że to ja jestem jej autorem. Ale nie zawsze jest to dla mnie komfortowa sytuacja. Miałem kilka zabawnych zdarzeń, np. ktoś wyczytał na ulotce promującej Dyskusyjny Klub Fantastyki moje nazwisko jako prowadzącego i krzyknął „Wow, Domagalskiego sprowadzają!”.

M.P.: No, rzeczywiście zabawna sytuacja. Chciałam się dowiedzieć, w jaki sposób pracujesz. Czy podczas pisania czekasz na natchnienie, czy też narzucasz sobie dyscyplinę, rygor, rytm pracy?

D.D.: W pracy pisarza nie ma czegoś takiego jak czekanie na natchnienie. Każdy pisarz, który regularnie wydaje książki, traktuje pisanie jako pracę. Trzeba narzucić sobie rygor, dyscyplinę, ponieważ jest się związanym umowami, terminami i zobowiązaniami wobec wydawcy. Niestety zdarza mi się, że powieść, którą tworzę, traktuję jak towar, który trzeba odpowiednio sprzedać – wydawcy, czytelnikowi. Ale z drugiej strony, pisarz powinien tworzyć taką książkę, którą sam chciałby przeczytać i nie zawsze jest to zgodne z tym, czego oczekuje od niego rynek.

M.P.: Jakbyś zachęcił do czytania fantastyki ludzi nieprzekonanych do tego gatunku?

D.D.: Nie mam zamiaru przekonywać do czytania tych, którzy nie chcą czytać fantastyki. Natomiast tym, którzy się zastanawiają, czy czytać, odpowiadam, że warto sięgnąć po tego typu literaturę, ponieważ oprócz tego, że jest to całkiem fajna forma rozrywki, to literatura ta stawia również głębsze, filozoficzne pytania: o ludzi, o człowieka, jego miejsce we wszechświecie.

M.P.: Nad czym obecnie pracujesz?

D.D.: Pracuję nad ukończeniem trzeciego tomu cyklu „Hajmdal” – typowej militarnej space opery.

M.P.: Jakie jest Twoje literackie marzenie?

D.D.: Chciałbym zmierzyć się ze starożytnością. Marzy mi się stworzenie trylogii o trzech wojnach punickich, z perspektywy kartagińskiego rodu Barkasów. Póki co przygotowuję się do tego tematu. Zbieram materiały.

M.P.: Zatem życzę Ci spełnienia marzeń i powodzenia w dalszej pracy. Wielu pomysłów i inspiracji. Dziękuję za rozmowę.

D.D.: Dziękuję.

Rozmowa przeprowadzona 25 października 2018 roku.

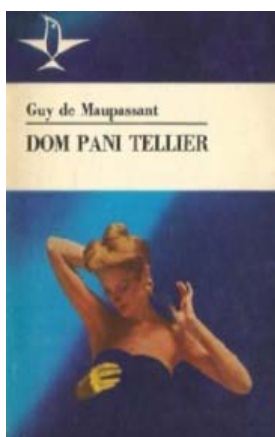
Jolanta Zakrawacz

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Drugie życie książki...

W poszukiwaniu książkowych perełek ponownie wróciłam do opisywanej wcześniej serii Koliber wydawanej przez Książkę i Wiedzę. Tym razem zachęcam do przeczytania opowiadań: francuskich: (autor – Guy de Maupassant w tłumaczeniu Adolfa Sowińskiego), irlandzkich (autor – Frank O`Connor w tłumaczeniu Marii Boduszyńskiej-Borowikowej) oraz polskich (autor – Maria Dąbrowska).

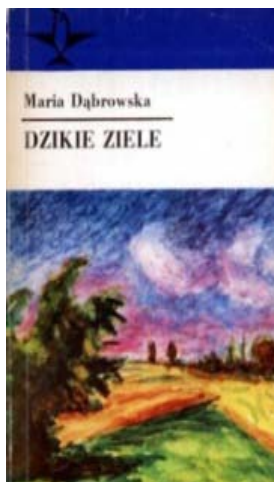
Dlaczego warto przeczytać? Bo dały mi one czas relaksu i literackiej przyjemności, bo się dobrze czyta, bo niosą aktualne przesłanie, bo warto przeczytać coś naprawdę dobrego, tym bardziej, że jest zalew „książek pustych, irytujących i sunących jak po lodzie”. Zawrotnej akcji i superbohaterów tu nie będzie. Będą za to doskonale obserwowane skreślone satyrycznym piórem i talentem. Polecam.



Dom Pani Tellier – Guy de Maupassant

66 część Kolibra wydana w 1981 r. Pozycję stanowią trzy opowiadania pt. „Spadek”, „Naszyjnik”, „Dom pani Tellier”. „Spadek” – autor opisał zakłamanie, zepsute środowisko urzędników, którzy dla kariery zrobią wszystko. Tracą honor, poświęcają wszystko i wszystkich, po trupach do celu. „Naszyjnik” – historia pustej i zazdrosnej kobiety, którą dowcipny los karze za zakłamanie i udawanie kogoś innego. Aby być damą, nie wystarczy ubrać się w piękną suknię i diamenty, taką oto nauczkę przygotowało życie Matyldzie – wiecznie niezadowolonej, smutnej kobiecie. „Dom pani Tellier” to dom publiczny, w którym mieszka pięć dam oraz właścicielka, tytułowa Madame Tellier. Kobiety wyjeżdżają na Komunię Świętą do rodziny Madame i tam je poznamy. Frywolne bohaterki okazały się bardziej prawdziwe i szczerze aniżeli „dobrzy obywatele”, którzy chyłkiem wymykają się do domu publicznego. We wszystkich opowiadaniach pisarz z poczuciem humoru odkrył zakłamanie, brak naturalności, próżność i degradację wartości bohaterów. Czytałam i miałam wiele przyjemności z tego. Polecam.

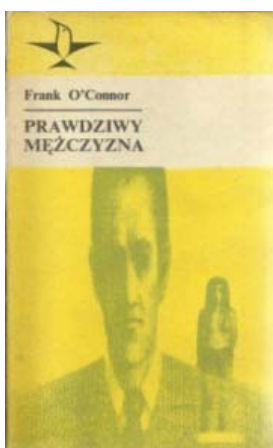
Henri Rene Albert Guy de Maupassant – francuski pisarz, przedstawiciel naturalizmu, dekadentyzmu. Ur. 5 sierpnia 1850 r. w Miromesnil, zm. 6 lipca 1893 r. w Paryżu. Pierwszym obserwatorem i nauczycielem w rzemiośle pisarskim stał się dla niego Gustaw Flaubert. Pierwszą debiutancką nowelą, która zdecydowała o jego pisarskiej twórczości, była „Baryłeczka” (wydana w 1880). Pisarz specjalizował się w krótkich formach, doskonale dopracowanych, przedstawiających życie ostrym okiem satyryka. W ciągu 10 lat wydano w prasie przeszło 300 nowel i opowiadań, z których około 200 zebrał w 15 tomach; pozostałe doczekały się wydań książkowych dopiero po jego śmierci. Uważany jest za mistrza noweli francuskiej. Maupassant napisał również kilka powieści między innymi: „Bel Ami” (1885, wydanie polskie 1887), „Mont Oriol” (1887, wydanie polskie 1912), „Piotr i Jan” (1888, wydanie polskie 1913) oraz kilka sztuk teatralnych.



Dzikie Ziele – Maria Dąbrowska

70 część Kolibra. Cztery opowiadania: „Dzikie ziele”, „Najdalsza droga”, „Łucja z Pokucic”, „Ksiądz Filip”. Trzy pierwsze opowiadania pochodzą z tomu nowel „Ludzie stamtąd”. Autorka opisała historie wiejskiej biedoty i namiętności, która jest źródłem nieszczęść głównych bohaterów. „Ksiądz Filip” jest obrazem życia młodego chłopaka, który wybrał drogę kapłaństwa, aby zdobyć wyższą pozycję społeczną dla swojej rodziny. Nie potrafię wybrać najlepszego. Każde jest interesujące, trochę smutne i w każdym namiętność stoi przed rozumem. Pięknie napisane, bez przebierania w słowa. Chwilami trudno się czytało – dialogi bardzo realne napisane gwarą.

Maria Dąbrowska z domu Szumska, ur. 6 października 1889 r. w Rusowie k. Kalisza. Pochodziła ze środowiska zubożalego mieszczaństwa. Polska powieściopisarka, eseistka, dramatopisarka, tłumaczka dzieł literatury duńskiej, angielskiej i rosyjskiej. Jedna z ważniejszych polskich powieściopisarek XX wieku, autorka tetralogii powieściowej „Noce i dnie” (1931–1934), za którą była nominowana do Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1939, 1957, 1959 i 1960 roku. Od 1911 zaczęły ukazywać się jej nowele na łamach prasy. Była autorką powieści dla księżek dla dzieci i młodzieży. W 1955 r. otrzymała nagrodę państwową za całokształt twórczości. Zmarła 19 maja 1965 r. w Warszawie.



Prawdziwy mężczyzna – Frank O'Connor

Prezentowana książka zawiera dwa opowiadania „Prawdziwy mężczyzna” oraz „Święte Wrota”. Są to historie miłosne, wykraczające poza zwykłe romanse, a po wielu perypetiach kochankowie otrzymują nagrodę w postaci szczęścia. „Prawdziwy mężczyzna” i „Święte Wrota” są podobne. Każde jest zabawnym opowiadaniem o tym, jak to bogobojna cnotliwość może skomplikować życie. Czytając, miałam wrażenie, że oglądam komediową sztukę teatralną. Przedstawione postacie, nawet te gorsze, darzyłam sympatią. Bardzo dobrze, lekko się czytało i dobrze się bawiłam. Czułam się jak w teatrze.

Frank O'Connor, właśc. Michael Francis O'Connor O'Donovan – irlandzki poeta, dramaturg i prozaik. Ur. 1903 roku w Cork. Pochodził z niezamożnej rodziny. Po ukończonej szkole zaczął pracować jako bibliotekarz. Przez jakiś czas był dyrektorem słynnego teatru Abbey Theatre. W latach 1921-1922 brał udział w walce o niezależną Irlandię. Pisał utwory sceniczne, wiersze oraz nowele i powieści o tematyce irlandzkiej. Pisarz zmarł w 1966 r.

Łukasz Brudnik

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Na regale Przegląd nowości wydawniczych

Regał: Muzyka

**Ian Gillan. Highway Star: Autobiografia / Ian Gillan, David Cohen; przełożył Maciej Machała.
Warszawa : In Rock Music Press, 2018. – 420 stron ; 20 cm.**



Aż dwadzieścia lat musieli czekać polscy fani Iana Gillana, jednego z najwybitniejszych wokalistów rockowych, śpiewającego między innymi w Deep Purple, na polskie wydanie jego autobiografii napisanej we współpracy z Davidem Cohenem. „Highway Star. Autobiografia” jest kompleksową opowieścią o życiu artysty, poczynając od wczesnych lat jego dzieciństwa, poprzez konsekwentne realizowanie własnych marzeń o sławie i sukcesie, skończywszy na okresie, kiedy ów sukces osiągnął. To także historia człowieka czerpiącego pełnymi garściami z przywilejów, - niekoniecznie tych dobrych, które niesie ze sobą status gwiazdy:

...Gdy jednak zbliżył się moment, który zwiastował dwudziestominutowe solo Ritchiego, moja nowa przyjaciółka i ja padliśmy na deski estrady i wtoczyliśmy się pod fortepian, gdzie zapoznaliśmy się całkiem gruntownie...¹

Gillan z dużą dbałością o każdy szczegół przedstawia kolejne etapy własnej kariery. Trasa za trasą, nagrywanie albumów, występy w różnych zespołach i projektach. Poznajemy okoliczności powstania utworów takich jak: „Smoke on the Water”, „Child in Time” czy „Highway Star”, dziś uznawanych za ponadczasowe:

...na pokładzie znalazło się kilku dziennikarzy. Jeden z nich spytał Ritchiego, w jaki sposób powstają nasze kawałki, a ten – w przychylnym wyjątkowej przychylności – chwycił gitarę i powiedział: «właśnie tak». Następnie nadał rytm, a ja dołączyłem do niego ze słowami...²

Sporo stron poświęconych jest relacjom międzyludzkim. Przebywanie większości czasu w towarzystwie tych samych osób, jednocześnie różniących się między sobą pod względem charakteru, musi generować wiele niezapomnianych chwil oraz sytuacji konfliktowych. Gillan, pisząc o tym, nic nie ubarwia ani nie koloryzuje. Stąd przeczytać możemy o spięciach autora z niektórymi osobami (głównie z gitarzystą Deep Purple Ritchiem Blackmorem), o imprezach suto zakrapianych alkoholem lub kontrowersyjnych formach spędzania przez muzyków wolnego czasu:

...nasi menedżerowie zaczęli tracić przez nas coraz to poważniejsze sumy, odkąd zadomowiliśmy się na pozycji popularnej grupy rockandrollowej na początku lat 70. Na początku ograniczaliśmy się do wyrzucania z pokoi hotelowych mebli – tylko po to, żeby sprawdzić reakcje otoczenia – kiedy jednak zaczęto na to narzekać, menedżerowie musieli wkroczyć do akcji...³

¹ I. Gillan, D. Cohen, Ian Gillan. Highway Star: Autobiografia, In Rock Music Press, Warszawa 2018, s. 151.

² Tamże, s. 137.

³ Tamże, s. 143.

Na koniec wspomnę, że „Highway Star” została uzupełniona o przemowę Larsa Ulricha (perkusisty Metalliki), wykorzystaną jako przedmowa, którą wygłosił 08.04.2016 roku podczas wprowadzania Deep Purple do Rock And Roll Hall Of Fame oraz wywiady udzielone po 1998 roku przez Gillana dziennikarzom „Tylko Rocka”/ „Teraz Rocka”. Dzięki temu możemy poznać losy artysty mające miejsce już po zakończeniu pracy nad książką.

REGION

Łukasz Kluza

Mediateka w Bibliotece Publicznej w Prudniku

Pasjonaci – artyści – niezwykli ludzie na rzecz opolskich bibliotek Niezwykli Czytelnicy, czyli Mistrzyni Polski w Bibliotece Publicznej w Prudniku

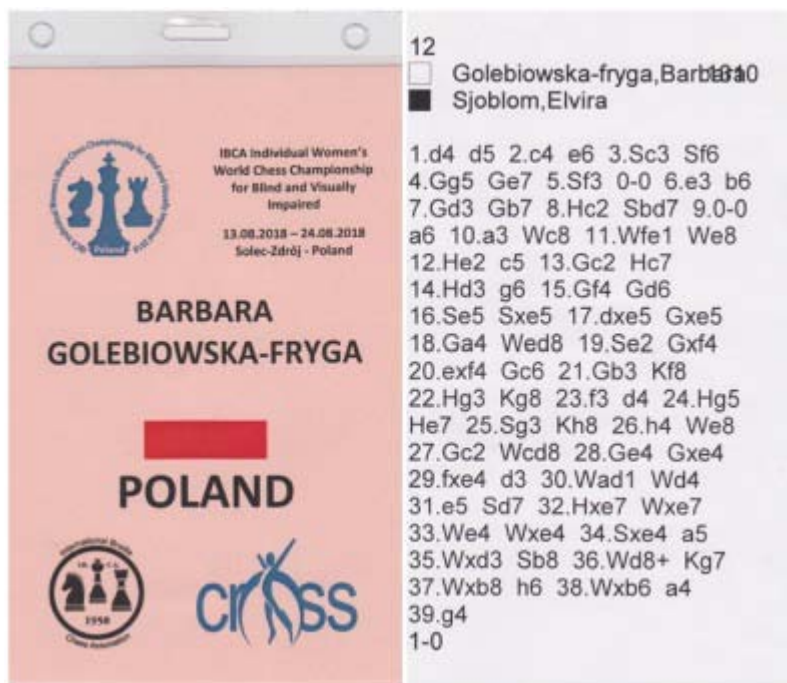
O wielu osobach można powiedzieć, że są niezwykłe. Ale czy tak naprawdę w pełni rozumiemy sens tego określenia? Biblioteki, to miejsca, do których przybywają ludzie z różnymi potrzebami – od chęci porozmawiania, czy zasięgnięcia pomocy do skorzystania ze zbiorów. Odkąd Mediateka Biblioteki Publicznej w Prudniku wzbogaciła się o nowoczesne stanowisko komputerowe, profesjonalnie przystosowane do potrzeb osób niedowidzących, zyskała ważną i niezwykłą Czytelniczkę. Pani Barbara Gołębiowska- Fryga, która zgodziła się być bohaterką tego artykułu, jest osobą nietuzinkową. Mamy bowiem do czynienia z czterokrotną drużynową Mistrzynią Polski, zdobywczynią wielu wyróżnień (takich jak np. XXIII miejsce w Mistrzostwach Świata). Same zdobyte medale i dyplomy mogłyby świadczyć o niezwykłości Pani Barbary. Jednak co najważniejsze, Pani Gołębiowska- Fryga wszystkie sportowe splendory zdobywa w szachach i warcabach dla niewidomych i niedowidzących.



Barbara Gołębiowska-Fryga

Nasza bohaterka

Tworząc w Mediatece stanowisko komputerowe dla osób z niepełnosprawnością wzrokową, zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że będzie ono czymś nowatorskim i z pewnością dla odbiorców stanie się dużym ułatwieniem. Nie spodziewaliśmy się jednak, że dzięki temu będziemy mieli możliwość poznać Panią Barbarę, która swoją pozytywną energią i niespożytymi pokładami dobrych emocji zaraża nas wszystkich. Zaczęło się nadzwyczaj prozaicznie. Pewnego dnia do Mediateki przybyła osoba, która poprosiła o pomoc przy wyszukaniu konkretnych informacji z Internetu. Na wstępie zaznaczyła, że ma problemy ze wzrokiem. Potrzebne informacje zostały oczywiście wyszukane, a zadowolona Czytelniczka zapewniła nas, że będzie w razie potrzeby powracać do biblioteki. Podczas kolejnych wizyt okazało się, że problemy ze wzrokiem w żaden sposób nie stoją na przeszkodzie aby aktywnie uprawiać sport i osiągać sukcesy, a nawet znaleźć się w Reprezentacji Polski.



Identyfikator i rozpisana partia szachowa

Rozmowy z Panią Barbarą Gołębiowską- Fryga to niepowtarzalna lekcja dla każdego. Sama liczba zdobytych tytułów i wyróżnień robi wielkie wrażenie. W dodatku są one zdobywane w tak trudnej dyscyplinie jak szachy i warcaby dla osób niewidomych i słabowidzących. Nasze konwersacje to niezwykle podróże po Polsce i po świecie, to postrzeganie otaczającej rzeczywistości przez pryzmat zmysłów innych niż wzrok. W Naszych relacjach, z tą niezwykłą kobietą utarło się, że kiedy odwiedza Mediatekę zazwyczaj wiemy, że będziemy wyszukiwali w Internecie połączeń PKP do miejsc, w których odbywać się będą kolejne zawody szachowe. Każda wizyta pani Barbary to kolejna ciekawa historia z zawodów sportowych. Dowiedzieliśmy się na przykład, jak wygląda profesjonalna szachownica przeznaczona dla osób z problemami wzrokowymi, z jakimi zawodnikami grała nasza Czytelniczka oraz jakie są najnowsze produkty ułatwiające codzienne życie ludziom niedowidzącym i niewidomym. Należy w tym miejscu wspomnieć, że kiedy Mediateka podjęła współpracę ze Stowarzyszeniem Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Larix”, która zaowocowała dostępem do urzędzeń „Czytak”, to właśnie radość pani Barbary była dla nas największą nagrodą. Rzetelnie, co pewien czas przychodzi do Biblioteki z prośbą o nagranie nowych audiobooków na „Czytaka”.



Pani Barbara Gołębiowska- Fryga sportowo gra w szachy i warcaby od 2006 roku. Sama przyznaje, że to zajęcie to niezwykła odskocznia od życia codziennego. Zawody, na które jeździ w najdalsze zakątki naszego kraju, to również okazja do poznania i zaprzyjaźnienia się z nowymi ludźmi. Pani Barbara choruje na jaskrę i nie widzi całkowicie na jedno oko. Ciekawostką jest to, że treningi często odbywają się przez telefon. Nasza bohaterka zdradziła nam sekret, że standardowo raz w tygodniu wykonuje telefon do Jana Sekuły, który jest jej trenerem. Wtedy przełącza aparat telefoniczny w tryb głośnomówiący i rozpoczyna grę na tzw. dwie plansze. Sama jednak przyznaje, że większą frajdę sprawia jej granie z innymi zawodnikami. W szachach pani Basia uczestniczyła między innymi w zawodach w Mielnie, Mistrzostwach Europy w ukraińskim Truskawcu (gdzie zajęła wysokie dziesiąte miejsce). Bardzo ważnym osiągnięciem jest uplasowanie się na dwudziestym trzecim miejscu podczas Mistrzostw Świata odbywających się w tym roku w Solcu Zdrój. Kiedy opowiadała nam o tym wydarzeniu, w jej głosie słychać było wielką dumę, że reprezentowała nasz kraj np. w starciu z obywatelką Szwecji, czy Indochin. Niezwykłość pani Barbary przejawia się choćby w tym, że pewnego razu zwierzyła się, iż próbowała grać w warcaby „na pamięć”. Zrezygnowała jednak z takiej formy gry, ponieważ... myliła się po 15 ruchach. Podejrzewam, że wiele dobrze widzących osób grając w taki sposób, nie wykonałoby poprawnie chociażby dwóch ruchów.

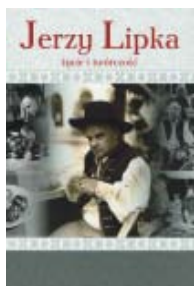
Pani Barbara Gołębiowska- Fryga jest osobą, która w pełni zasługuje na określenie jej mianem niezwykła. Warto pamiętać, że właśnie takie osoby, przekraczające progi Bibliotek, stanowią o ich wyjątkowości. **Bibliotekarze – bądźmy dumni z naszych Niezwykłych Czytelników, a każdemu z Was życzę sposobności spotkania takich osób w codziennej pracy.**



Hanna Jamry

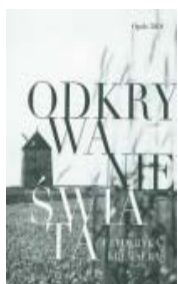
Dział Bibliografii, Informacji i Promocji WBP w Opolu

Nowości o Śląsku Opolskim – propozycje do księgozbioru podręcznego



Jerzy Lipka : życie i twórczość. Dziedzictwo Jerzego Lipki impulsem kultywowania tradycji w domu / redakcja Barbara Jaskólska. - Gogolin : Wydział Rozwoju Gospodarczego i Promocji Urzędu Miejskiego w Gogolinie; Gminna Biblioteka Publiczna w Gogolinie, 2018. - 108 s. : il.

Jerzy Lipka urodził się i związany był rodzinnie z Obrowcem – wioską na terenie gminy Gogolin. Żył w niewielkiej społeczności wiejskiej, gdzie przestrzegano tradycyjnych zasad życia społecznego. Czuł się odpowiedzialny za zachowanie ciągłości kulturowej swojej małej ojczyzny, przekazanie bogactwa tej ziemi następnym pokoleniom. Sztukę ludową postrzegał jako wielką wartość. Dzięki jego staraniom na nowo ożyły stare zwyczaje i obrzędy. Do rangi ważnych wydarzeń kulturalnych podniósł m.in. wodenie niedźwiedzia i palenie żuru, kolorytu nabrały dożynki. Współpracował z najwybitniejszymi znawcami polskiej sztuki ludowej, z oddaniem działał w organizacjach skupiających twórców ludowych.



Odkrywanie świata Fryderyka Kremsera : [katalog wystawy] / redakcja Magdalena Górniak-Bardzik ; teksty: Magdalena Górniak-Bardzik, Joachim Sosnowski, Jarosław Gałęzi. - Opole : Muzeum Wsi Opolskiej, 2018. - 128 s. : il.

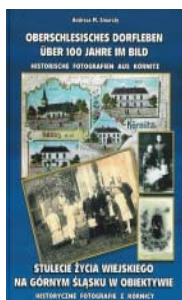
Fryderyk Kremser, jeden z najbardziej cenionych fotografików opolskich, zaliczany do twórców polskiej szkoły fotografii krajoznawczej, pod koniec lat 60. XX wieku był związany z Muzeum Wsi Opolskiej i pozostawił po sobie wartościowy i bogaty zbiór zdjęć dokumentujących krajobraz, zabytki i mieszkańców Śląska Opolskiego. Tak powstała wystawa i niniejszy katalog „Odkrywanie świata Fryderyka Kremsera”. Cykl obejmuje 100 fotografii, które przedstawiają typy ludzkie, ludzką pracę, zwyczaje i obrzędy oraz krajobrazy.



Przywódcy - bohaterowie - wrogowie / pod red. Adama Dziuroka i Bernarda Linka. - Katowice-Opole : Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Katowicach; Państwowy Instytut Naukowy - Instytut Śląski w Opolu, 2017. - 114 s. : il. - Górny Śląsk w Polsce Ludowej ; t. 2.

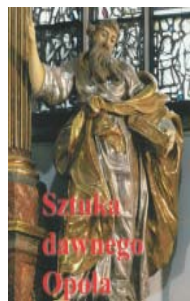
Autorzy, we wprowadzeniu do tomu napisali, iż „Dzieje Górnego Śląska w półwieczu Polski Ludowej nie były czarno-białe, a dominowały w nich raczej różne, dłuższe lub krótsze cienie.” Przedstawiono tu kilkanaście biografii Górnoszlązaków, część z nich związana była z Opolszczyzną. Nie są to osoby pierwszoplanowe, które mają już obszerne biografie. Są sylwetki „przywódców”: Jana Mrochenia, przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu, Andrzeja Żabińskiego, I sekretarza PZPR w Opolu, i Romana Lutmana, dyrektora Instytutu Śląskiego. W drugiej części tomu pt. „Bohaterowie” przypomniano osoby: przedwojennego działacza, pisarza Szymona Koszyka, inicjatora Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, gospodarza miasta Karola Musioła, księdza Emila Kobierzyckiego, wikariusza kapitulnego Ordynariatu Śląska Opolskiego powołanego z nakazu władz komunistycznych oraz Jana Wyględę, dowódcę

powstańczego i więźnia stalinowskiego. Opracowanie ma charakter popularnonaukowy, jest zbiorem esejów historycznych wspartych materiałami źródłowymi i ilustracjami.



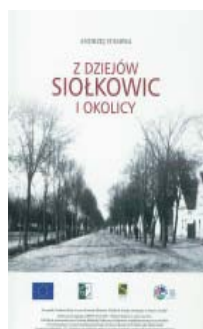
Stulecie życia wiejskiego na Górnym Śląsku w obiektywie : historyczne fotografie z Kórnicy / Andreas M. Smarzły. - Opole : Przedsiębiorstwo Związkowe Solpress Sp. z o.o., 2018. - 297 s. : il.

Autor urodził się w Krapkowicach, od 1988 r. mieszka niedaleko Koblencji. Od wielu lat bada historię miejscowości należących do historycznego powiatu prudnickiego, a także genealogię śląskich rodów. Za pomocą licznych zdjęć z Kórnicy, które pozyskiwał wspólnie z Andreą Smolarz od mieszkańców, stworzył barwny obraz historii życia codziennego Górnoszlązaków w ciągu 100 lat. Wachlarz tematyczny rozciąga się od widokówek wsi, przez stroje, życie codzienne (szkołę, pracę, religię, czas wolny) po emigrację, dokumentując na przykładzie wioski Kórnica życie ludzi na Górnym Śląsku.



Sztuka dawnego Opola / redakcja naukowa Bogusław Czechowicz, Joanna Filipczyk, Andrzej Kozieł. - Opole : Muzeum Śląska Opolskiego, 2018. - 295 s. : il. - Bibliografia s. 257-263.

Książka jest pokłosiem konferencji naukowej, która odbyła się w 2016 roku pod honorowym patronatem prezydenta Opola. Wzięło w niej udział kilkudziesięciu historyków sztuki, muzealników, historyków z Polski, Czech i Niemiec. Stanowi przyczynek do opracowania oczekiwanej monografii zabytków Opola. Czytelnicy znajdą tu artykuły dotyczące życia i twórczości architektów i artystów dawnego Opola, sztuki sakralnej, zabytkowych kamienic, synagog, architektury powojennego Opola.



Z dziejów Siołkowic i okolicy / Andrzej Stampka. - Popielów : Gminna Biblioteka Publiczna w Popielowie, 2018. - 191, [1] s. : il. - Bibliogr. s. 185-192

Andrzej Stampka, siołkowiczanie z urodzenia, gromadził przez lata wszelkie materiały, stare dokumenty oraz opowieści o historii i tradycjach Starych Siołkowic i okolicznych wsi. Oprócz przeszukiwań archiwów państwowych i diecezjalnych pozyskiwał materiały z przekazów i rozmów z najstarszymi mieszkańcami wsi. Tak powstał obszerny maszynopis, który w 1970 roku wydał Instytut Śląski w Opolu (już po śmierci autora). Książka była wydana w wersji skróconej ocenzonej. Gminna Biblioteka w Popielowie, która pozyskała kopię maszynopisu z parafii siołkowickiej, w ramach realizowanego zadania pn. „Godni teraźniejszości szanujemy i pamiętamy o przeszłości” wydała książkę „Z dziejów Siołkowic i okolicy”, która dla obecnych i byłych mieszkańców ziemi popielowskiej jest źródłem informacji o ich „małej ojczyźnie”.

W obiektywie bibliotecznym. Spotkania – wernisaże – jubileusze

Zdjęcia ze spotkania poetycko-muzycznego pod hasłem „Wiersze pachnące jedliną” (10.12.2018 r.)

10 grudnia w Galerii WuBePe miało miejsce doroczne spotkanie poetycko-muzyczne pod hasłem „Wiersze pachnące jedliną”. Uczestniczyli w nim członkowie oraz sympatycy Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Opolu. O oprawę muzyczną spotkania zadbał Stanisław Młynarski.



Zdjęcia z wernisażu wystawy fotograficznej osób niesłyszących „Jesień” (07.12.2018 r.)

7.12.2018 w czytelni WBP odbył się wernisaż wystawy fotograficznej osób niesłyszących „Jesień”. Zdjęcia pokazane na wystawie powstały w czasie warsztatów fotograficznych prowadzonych w ramach projektu „Bądź Aktywny II”. Wśród prac przedstawiono fotografie: Ryszarda Barcza, Mieczysława Cicheckiego, Aliny Jaróg, Anny Kolańskiej, Elżbiety Nieckuły, Franciszki Zdobylak.



Zdjęcia z prezentacji „Po konserwacji”. Zabytkowe grafiki ze zbiorów WBP w Opolu (07.12.2018 r.)

7 grudnia zabytkowe grafiki ze zbiorów WBP były przedmiotem prezentacji „Po konserwacji”. W Galerii WuBePe pokazane zostały zarówno oryginały po konserwacji, jak i plansze obrazujące proces przywracania tym urokliwym zabytkom ikonografii europejskiej walorów użytkowych i estetycznych. Prezentacji towarzyszyła prelekcja konserwatorska poprowadzona przez Małgorzatę Grocholską, inżyniera projektu.



Zdjęcia z wieczoru z Teatrem pamięci Mariana Kosińskiego (04.12.2018 r.)

4.12.2018 w Galerii WuBePe miał miejsce wieczór z Teatrem pamięci Mariana Kosińskiego i jego spektaklem zatytułowanym „Spowiedź księdza Robaka” (z muzyką Edwarda Spyrki, który był także gospodarzem spotkania).



Zdjęcia ze spotkania z Tomaszem Jamróz-Piłsudskim (29.11.2018 r.)

29 listopada odbyło się spotkanie z Tomaszem Jamróz-Piłsudskim, komendantem Grupy Rekonstrukcji Historycznej 1. Pułku Piechoty I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego w Krakowie.



Zdjęcia ze spotkania z Piotrem Milewskim (28.11.2018 r.)

28 listopada gościem biblioteki był Piotr Milewski, pisarz, fotograf i wędrowiec. Spotkanie promowało książkę *Islandia albo najzimniejsze lato od pięćdziesięciu lat*, poprowadził je Grzegorz Pielak.

**Zdjęcia ze spotkania z Harrym Dudą (27.11.2018 r.)**

27 listopada gościem biblioteki był Harry Duda. Spotkanie z opolskim poetą poświęcone było poetyckiemu ujęciu ksiąg biblijnych: *Księdze Rodzaju (Genesis)*, *Księdze Wyjścia (Exodus)* oraz groteskom muzycznym *1977-12.12.1981* *Nosił eter razy kilka... i Zabawie w głuchy telefon*. Gospodarzem wieczoru był Janusz Ireneusz Wójcik.

**Zdjęcia ze spotkania z Rafałem Fronią (21.11.2018 r.)**

21 listopada gościem biblioteki był Rafał Fronia, jedna z najbardziej barwnych postaci himalaizmu w Polsce. Maratończyk, podróżnik, uczestnik wielu wypraw w najwyższe góry, m.in. na oba Gaszebrumy, Broad Peak zimą, Nanga Parbat, Manslu czy Baruntse. W lipcu zadebiutował książką *Anatomia Góry*, o której m.in. opowiadał. Spotkanie poprowadził Grzegorz Pielak.



Zdjęcia ze spotkania z Janiną Hajduk-Nijakowską (19.11.2018 r.)

19 listopada w ramach cyklu imprez „Kobiety, które chcą więcej”, gościem biblioteki była dr hab. Janina Hajduk-Nijakowska, profesor Uniwersytetu Opolskiego. Opolanka, potomkini sławnych śląskich rodów Poliwodów i Hajduków. W kręgu jej zainteresowań znajdują się folklor, jego funkcjonowanie w dobie nowych mediów, zagadnienia pamięci społecznej i potocznej świadomości historycznej. Spotkanie poprowadziła Barbara Buchowska.



Zdjęcia ze spotkania z Magdaleną Grzebałkowską (14.11.2018 r.)

14 listopada gościem biblioteki była Laureatka Nike Czytelników 2016 Magdalena Grzebałkowska. Spotkanie poprowadziła Sylwia Gawłowska.



Zdjęcia ze spotkania z Jagodą Migoń (13.11.2018 r.)

13 listopada zaproszenie biblioteki przyjęła psycholog Jagoda Migoń. Spotkanie zatytułowane „Jak funkcjonować, żeby nie zwariować?” odbyło się we współpracy ze Stowarzyszeniem Mój Duch Przyjazny.

**Zdjęcia z koncertu Muzyka w Galerii, czyli galeria muzyki (08.11.2018 r.)**

8 listopada w Galerii WuBePe wystąpili uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej im. F. Chopina w Opolu: Magdalena Filusz – flet, Szymon Ruksza – wiolonczela, Agnieszka Walecko – obój, Robert Czech – puzon, Szymon Klimański – puzon, Magdalena Malik – obój, Patryk Płachetka – puzon, Szymon Kabela – sakshorn (eufonium), Adam Boryczka – obój.

**Zdjęcia z wernisażu wystawy „...przecież tylko Polsce służę”. Józef Piłsudski w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej (07.11.2018 r.)**

7 listopada w Galerii WuBePe miał miejsce wernisaż wystawy „...przecież tylko Polsce służę”. Józef Piłsudski w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.



Zdjęcia z Zadaszek Literackich (06.11.2018 r.)

6 listopada odbył się wieczór wspomnieniowy poświęcony opolskim pisarkom i poetkom: Ninie Kracherowej, Henryce Wolnej, Irenie Wyczółkowskiej, Karolinie Turkiewicz-Suchanowskiej. Sylwetki opolskich dam wspominali: Elżbieta Duda, Teresa Zielińska, Marian Buchowski, Jan Feusette. Wydarzenie odbyło się w ramach projektu „Kobiety, które chcą więcej”. Spotkanie ubarwił koncert Basi Beuth z zespołem pt.: „Literackie anioły”. Z gośćmi rozmawiał dr Sławomir Kuźnicki.



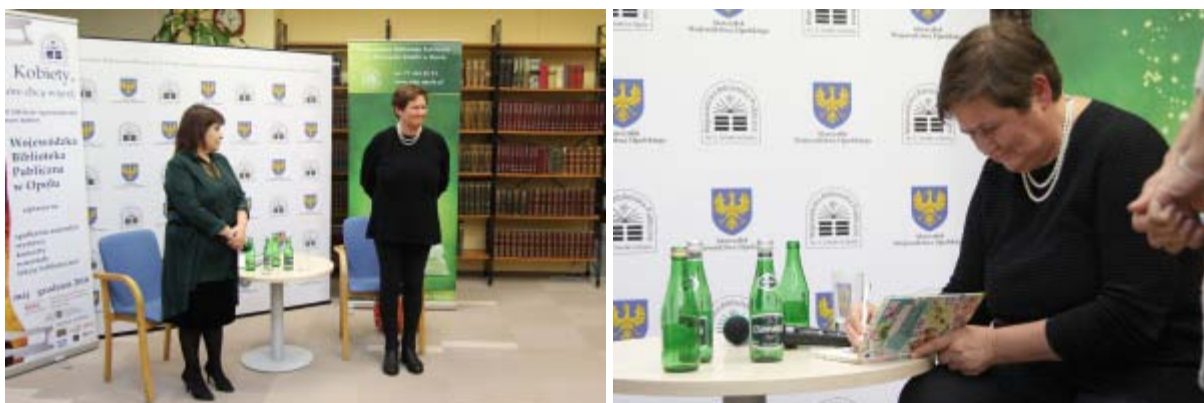
Zdjęcia ze spotkania z Krzesimirem Dębskim (29.10.2018 r.)

29 października zaproszenie biblioteki przyjął Krzesimir Dębski – kompozytor, dyrygent, skrzypek jazzowy, aranżer i producent muzyczny, twórca muzyki poważnej i klasycznej. Autor książki *Nic nie jest w porządku : Wołyń, moja rodzinna historia*. Spotkanie poprowadził prof. Stanisław S. Nicieja.



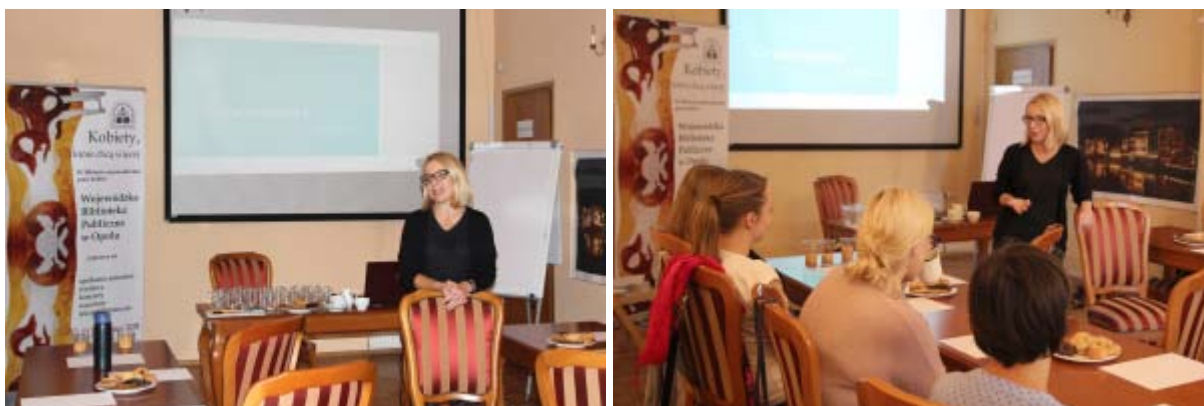
Zdjęcia ze spotkania z Magdaleną Środą (23.10.2018 r.)

23 października, z cyklu imprez pod hasłem „Kobiety, które chcą więcej” (w 100-lecie wprowadzenia praw kobiet) gościliśmy na spotkaniu autorskim prof. Magdalenę Środę. Rozmowę poprowadziła Beata Granatowska.



Zdjęcia z warsztatów edukacyjnych „Oczami dziecka” (18.10.2018 r.)

18 października w bibliotece spotkały się osoby zainteresowane tematem integracji dzieci sprawnych z niepełnosprawnymi. Warsztaty edukacyjne pt.: „Oczami dziecka” prowadziła dr Agnieszka Kossowska z Politechniki Opolskiej. Spotkanie odbyło się w ramach cyklu imprez „Kobiety, które chcą więcej”.



Zdjęcia ze spotkania otwierającego XXIX Najazd Poetów na Zamek Piastów Śląskich w Brzegu (17.10.2018 r.)

17 października w czytelni odbyło się spotkanie inauguracyjne XXIX Najazd Poetów na Zamek Piastów Śląskich w Brzegu (17-20.10.2018 r.) pod hasłem: „Przywracanie śląsko-kresowej pamięci – Stanisław Wasylewski in memoriam”. Dr Adam Wierciński wygłosił słowo o pisarzu oraz zaprezentował publikację *Dyskretny erudyta* poświęconą Wasylewskiemu. Goście Najazdu wystąpili z prezentacjami poetyckimi.



Zdjęcia ze spotkania z Iloną Wiśniewską (16.10.2018 r.)

16 października Ilona Wiśniewska, reporterka i fotografka, prezentowała najnowszą książkę: *Lud. Z grenlandzkiej wyspy*. Autorka współpracuje z „Polityką” i „Dużym Formatem”. Ma na swym koncie także: *Białe. Zimna wyspa Spitsbergen* oraz *Hen. Na północy Norwegii*. Z gościem rozmawiała Katarzyna Zawadzka.



Zdjęcia ze spotkania ze Sławomirem Koprem (12.10.2018 r.)

12 października o międzywojennym okresie dziejów Polski opowiadał Sławomir Koper, historyk, autor m.in.: *Tajemnic i sensacji świata antycznego*, *Śladami pierwszych Piastów* czy *Życia prywatnego elit II Rzeczypospolitej*.



Zdjęcia z koncertu „Muzyka w Galerii czyli galeria muzyki” (11.10.2018 r.)

11 października odbył się kolejny z cyklu „Muzyka w Galerii” koncert młodych muzyków oraz ich nauczycieli z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Opolu.

**Zdjęcia ze spotkania z Pawłem Smoleńskim (10.10.2018 r.)**

10 października gościliśmy reportera, publicystę, dziennikarza „Gazety Wyborczej” – Pawła Smoleńskiego. Rozmowę o jego książce *Królowe Mogadyszu*, prowadziła Magdalena Szybińska.

**Zdjęcia z wernisażu wystawy „Świat śląskiej kolei” (09.10.2018 r.)**

9 października, w związku z rocznicą 175-lecia kolejnictwa na Śląsku, otwarta została wystawa „Świat śląskiej kolei 175 lat modernizacji i mobilności”. Wernisaż uświetnił wykład prof. dr hab. Stanisława M. Koziarskiego. Koncepcję wystawy opracowało Muzeum Górnośląskie w Ratingen. Partnerem wydarzenia było Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim. Wernisaż odbył się w ramach XV Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim.



Zdjęcia ze spotkania z Piotrem Ibrahimem Kalwasem (04.10.2018 r.)

4 października gościliśmy Piotra Ibrahima Kalwasa — pisarza, dziennikarza, polskiego muzułmanina, autora dziewięciu książek o tematyce podróżniczej.



Zdjęcia ze spotkania z Teresą Kudybą (02.10.2018 r.)

2 października o „Trudnej sztuce reportażu” opowiadała zebranim Teresa Kudyba, reportażystka, dokumentalistka, producentka tv, realizatorka filmów m.in.: *Opowieść o księdzu Dzierżonie, Jerzy Grotowski w Opolu, Śląska Samarytanka. Maria Luiza Merkert*. Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Kobiety, które chcą więcej”. Prowadziła je dziennikarka Dorota Wodecka-Lasota.



Zdjęcia z werniszażu wystawy Stare Miasto Opole (01.10.2018 r.)

1 października odbył się wernisaż pokonkursowej wystawy „Stare Miasto Opole”.



Więcej fotorelacji z imprez w WBP w Opolu można obejrzeć na stronie WBP w Opolu w zakładce „Galerie” www.wbp.opole.pl